

Dubl. 28331

INSTYTUT SPRAW
SPOŁECZNYCH

P. 82.539

LUDWIK LANDAU

DZIAŁALNOŚĆ LOKACYJNA
UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH
I JEJ ROLA W ŻYCIU GOSPODARCZYM
POLSKI W LATACH 1924 – 1933

Subskryb. do 02465 [54]

22.5.62 w3

DZIAŁALNOŚĆ LOKACYJNA UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH I JEJ ROLA W ŻYCIU
GOSPODARCZYM POLSKI W LATACH 1924-1933

INSTITUT DES
PROBLÈMES SOCIAUX

SÉRIE ACTUARIELLE
ET STATISTIQUE — No. 5.

LUDWIK LANDAU

LES PLACEMENTS DES FONDS
DES ASSURANCES SOCIALES ET LEUR
RÔLE DANS LA VIE ÉCONOMIQUE
DE LA POLOGNE DE 1924 À 1933

RESUMÉ — PAGE 115

VARSOVIE — 1934

INSTYTUT SPRAW
SPOŁECZNYCH

SPRAWY UBEZPIECZENIOWE
I STATYSTYCZNE — Nr. 5.

2.82.539

LUDWIK LANDAU

DZIAŁALNOŚĆ LOKACYJNA
UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH
I JEJ ROLA W ŻYCIU GOSPODARCZYM
POLSKI W LATACH 1924 — 1933

WARSZAWA — 1934

D-107/88



100461



ZAKŁADY GRAFICZNE
B. WIERZBICKI I S-KA
WARSZAWA, CHMIELNA 61.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA
im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku



FUW0411316

2
1946

TREŚĆ

WSTĘP. UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE JAKO CZYNNIK KAPITALIZACJI	1
I. RAMY PRAWNE I FORMY DZIAŁALNOŚCI LOKACYJNEJ UBEZPIECZEN SPOŁECZNYCH	
1. Warunki działalności lokacyjnej do r. 1928 włącznie	5
2. Warunki działalności lokacyjnej od r. 1929	9
II. PRZEGLĄD DZIAŁALNOŚCI LOKACYJNEJ POSZCZEGÓLNYCH ZAKŁADÓW UBEZPIECZEN SPOŁECZNYCH	
1. Metody opracowania	17
2. Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie	19
3. Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Królewskiej Hucie	26
4. Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu	27
5. Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie	31
6. Zakład Ubezpieczenia od Wypadków (we Lwowie)	34
7. Zakład Ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa w Królewskiej Hucie	39
8. Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu	42
III. OGÓLNA DZIAŁALNOŚĆ LOKACYJNA UBEZPIECZEN SPOŁECZNYCH I ROLA JEJ W ŻYCIU GOSPODARCZYM	
1. Rozmiary ogólne lokat ubezpieczeniowych w Polsce	47
2. Formy lokat ubezpieczeniowych w Polsce	53
3. Wpływ lokat na życie gospodarcze	56
4. Lokaty ubezpieczeniowe w Polsce na tle sum działalności inwestycyjnej	59
5. Przeznaczenie gospodarcze lokat ubezpieczeniowych w Polsce w latach 1924—1933	63
6. Wyniki działalności lokacyjnej ubezpieczeń społecznych w Polsce	76
ZAŁĄCZNIK. SZCZEGÓŁY DZIAŁALNOŚCI LOKACYJNEJ ZAKŁADÓW UBEZPIECZEN SPOŁECZNYCH W POLSCE W LATACH 1924—1933	
1. Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie	81
2. Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Królewskiej Hucie	87
3. Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu	92
4. Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie	97
5. Zakład Ubezpieczenia od Wypadków (we Lwowie)	102
6. Zakład Ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa w Królewskiej Hucie	108
7. Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu	111
RESUME	115

W tekście załącznika podano 20 zdjęć, ilustrujących działalność lokacyjną ubezpieczeń społecznych

PRZEDMOWA

Wydawnictwem niniejszem Instytut Spraw Społecznych rozpoczyna szereg prac społeczno-ekonomicznych, dotyczących zagadnień podstawowych z dziedziny ubezpieczeń społecznych.

W związku z gromadzeniem przez ubezpieczenia społeczne poważnych rezerw, na czoło tych zagadnień wysuwa się problemat polityki lokacyjnej instytucji ubezpieczeniowych. Praca p. Landaua, oparta na analizie danych źródłowych, daje obfity materiał obiektywny do oceny działalności lokacyjnej ubezpieczeń społecznych, oświetla rolę gospodarczą tej działalności na tle zmian, zachodzących w konjunkturze gospodarczej, stwarza podstawy do wyciągania wniosków konstruktywnych na przyszłość.

Objęcie badaniem szeregu lat działalności lokacyjnej instytucji ubezpieczeniowych pozwala oświetlić ewolucję tego zjawiska — rozwój od nie-skoordynowanych, częściowo przypadkowych poczynąń poszczególnych zakładów, rozsianych w różnych dzielnicach kraju i zróżniczkowanych według kategorii ubezpieczeń, ku planowej, świadomej i jednolitej polityce lokacyjnej całości ubezpieczeń społecznych. Wobec braku specjalnego organu ubezpieczeń społecznych, koordynującego tę akcję, musi go początkowo zastąpić Władza Nadzorcza i Tymczasowy Komitet Lokacyjny Zakładów. Należy przypuścić, że dalsza ewolucja pójdzie w kierunku odciążenia od zadań lokacyjnych aparatu administracyjnego Zakładów drogą scentralizowania polityki lokacyjnej w powołanym przez instytucje ubezpieczeń społecznych wspólnym organie fachowym. Na taką tendencję zdawały się wskazywać wprowadzane zmiany w ustawach i zarządzeniach władz, powierzające te zadania ogólnym lub specjalnym zrzeszeniom instytucji ubezpieczeniowych, jak Związkowi Z. U. P. U., Stowarzyszeniu Budowlano-Mieszkaniowemu Zakładów Ubezpieczeń Społecznych i t. p.

Zachodząca w polityce lokacyjnej wyraźna ewolucja dotyczy nie tylko formalnej strony zagadnienia, zmieniają się wyraźnie cele polityki lokacyjnej: od nieproduktywnych często, a w każdym razie nieuchwytnych ze względu na skutki gospodarcze, pożyczek udzielanych poszczególnym

przedsiębiorcom, bądź zakupów nieruchomości, zmierza ona ku planowej akcji inwestycyjnej, zasilającej bezpośrednio i pośrednio z jednej strony budownictwo mieszkaniowe, z drugiej strony wysiłki inwestycyjne samorządów terytorjalnych. Uświadomienie i podkreślenie poważnej roli finansowo-kredytowej, jaką odegrać mogą ubezpieczenia społeczne przez swoje rezerwy w polityce inwestycyjnej samorządu terytorjalnego, powinno doprowadzić w przyszłości do ścisłej współpracy między temi dwoma wielkimi blokami organizacji społecznych na wielu stycznych terenach działania.

Tematem dalszych, konstruktywnych badań Instytutu w zakresie polityki lokacyjnej ubezpieczeń społecznych będzie zanalizowanie tych swobodnych własnych celów ubezpieczeń społecznych i tych wspólnych z samorządami terytorjalnymi zadań, zwłaszcza w dziedzinie służby zdrowia i budownictwa mieszkaniowego, które mogą z powodzeniem i z pożytkiem stanowić przedmiot szczególnej pieczy w polityce inwestycyjno-lokacyjnej ubezpieczeń społecznych.

INSTYTUT SPRAW SPOŁECZNYCH

WSTĘP. UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE JAKO CZYNNIK KAPITALIZACJI

Niezależnie od swego zadania zasadniczego — rozkładania ryzyka pewnych zdarzeń losowych (chorób, wypadków przy pracy, inwalidztwa utraty pracy) między ogół pracowników najemnych i zbiorowego oszczędzania — ubezpieczenia społeczne odgrywają przez swoją działalność poważną rolę w życiu gospodarczym. Tak np. ubezpieczenie chorobowe jest wielkim „producentem usług”, mianowicie usług lekarskich — czynnikiem znacznej wagi w wytwarzaniu i podziale dochodu społecznego. Ubezpieczenia społeczne pewnych rodzajów, mianowicie te, które mają za zadanie wypłacanie rent, gromadząc na ten cel kapitały i lokując je w różnych dziedzinach, finansują w ten sposób tworzenie kapitału realnego — inwestycje. Zbadanie działalności ubezpieczeń społecznych w Polsce w tym ostatnim kierunku jest zadaniem niniejszej pracy.

Ubezpieczenia, mające za przedmiot działalności wypłacanie rent, nie zawsze muszą w tym celu gromadzić kapitały. Przy czystym systemie repartycyjnym, pobieraniu w każdym roku w postaci składek sum, potrzebnych na wypłatę rent w tym roku, zakład ubezpieczeniowy nie tworzy rezerw i nie dysponuje kapitałami. Na takim systemie lub podobnym (z niewielkimi rezerwami) oparta była działalność niektórych ubezpieczeń w Polsce — ubezpieczenia od wypadków w byłej dzielnicy pruskiej (Wydział Ubezpieczeń od Wypadków Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu, Zakład Ubezpieczeń od Wypadków w Rolnictwie w Poznaniu, Zakład Ubezpieczenia od Wypadków w Królewskiej Hucie). Inne zakłady ubezpieczenia od wypadków, inwalidztwa i starości stosują systemy pokrycia kapitałowego wartości rent lub mieszane, połączone z tworzeniem rezerw, wchodzą więc w rachubę przy rozpatrywaniu omawianego zagadnienia. Idzie tu zatem o ubezpieczenie od wypadków w byłych zaborach rosyjskim i austriackim, ubezpieczenie od inwalidztwa i starości pracowników umysłowych na obszarze całego Państwa oraz ubezpieczenie od inwalidztwa i starości robotników w województwach zachodnich i na Górnym Śląsku (wobec braku tego ostatniego ubezpieczenia w innych dzielnicach przed rokiem 1934). Wejście w życie ustawy scaleniowej z początkiem roku 1934 oznaczało znaczne rozszerzenie zakresu ubezpieczeń „kapitalizujących”: przez ujednolajnienie ubezpieczenia wypadkowego, a przede-

wszystkiem przez rozciągnięcie na obszar całego Państwa ubezpieczenia robotników od inwalidztwa i starości, które dotąd istniało tylko w jednej dzielnicy, w województwach zachodnich i na Górnym Śląsku. W naszym opracowaniu zajmujemy się stanem rzeczy przed ustawy scaleniowej, a więc poddamy badaniu działalność następujących zakładów: (1) Zakładu Ubezpieczenia od Wypadków we Lwowie (teren działania był zabory rosyjski i austriacki); (2) czterech Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych — we Lwowie, Królewskiej Hucie, Poznaniu oraz (od 1928 r.) w Warszawie, wszystkich ich w dziale ubezpieczenia emerytalnego; (3) Zakładu Ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa w Królewskiej Hucie oraz Wydziału ubezpieczenia inwalidowego Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu (pozostawimy na boku instytucje specjalne ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa i starości: kasę emerytalną kolejarzy w województwach zachodnich i na Górnym Śląsku, kasy pensyjne górników na Górnym Śląsku i bractwa górnicze w Małopolsce). Należy zorientować się w roli, jaką wymienione zakłady grają w całości systemu ubezpieczeń społecznych w Polsce.

Rola ta zmienia się, i to w kierunku uzyskiwania przez „ubezpieczenia kapitalizujące” coraz większego znaczenia wskutek stopniowego rozszerzania się zakresu ubezpieczenia emerytalnego. Pierwszym krokiem w tym kierunku był dekret z dnia 27 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, wprowadzający dla tej kategorii pracowników ubezpieczenie emerytalne (od inwalidztwa i starości) na terenie woj. centralnych i wschodnich, a modyfikujący je w innych dzielnicach. Nowym posunięciem w tym kierunku było wprowadzenie ustawą scaleniową od 1934 r. ubezpieczenia emerytalnego robotników w byłych zaborach rosyjskim i austriackim; zwiększyło ono tembardziej udział „ubezpieczeń kapitalizujących”, że nastąpiło poczęści kosztem ograniczenia zakresu działalności innego ubezpieczenia, mianowicie chorobowego. Ewolucję poprzednią charakteryzuje następujące zestawienie:

Tablica I.

VI Rocznik Ubezpieczeń Społecznych w Polsce, str. 5.

U b e z p i e c z e n i e	S u m a d o c h o d ó w			
	w tysiącach złotych		w %	
	1927	1930	ogółu dochodów	ogółu dochodów
Ubezpieczenia społeczne ogółem	414 432	647 111	100,0	100,0
Ubezpieczenie emerytalne pracowników umysłowych .	33 831	105 129	8,2	16,2
Ubezpieczenie emerytalne robotników (w b. zab. prusk.)	24 796	36 493	6,0	5,7
Ubezpieczenie wypadkowe (w b. zab. austriackiego i rosyjskiego)	27 887	34 853	6,7	5,4
Razem „ubezpieczenia kapitalizujące”	86 514	176 475	20,9	27,3

Jeśli więc przed rokiem 1928 sumy inkasowane przez „ubezpieczenia kapitalizujące” przekraczały zaledwie nieco piątą część sum pochłanianych przez ubezpieczenia społeczne, po wprowadzeniu ogólnego ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych udział ten przekroczył znacznie czwartą część; jeszcze silniej odbiło się na tym stosunku wprowadzenie ubezpieczenia emerytalnego robotników na terenie byłych zaborów rosyjskiego i austriackiego — udział „ubezpieczeń kapitalizujących” wzrósł po dokonaniu tego prawdopodobnie blisko do połowy sum ściąganych przez ogół instytucji ubezpieczeń społecznych. Zagadnienie lokat i polityki lokacyjnej staje się więc zagadnieniem coraz większej wagi; tem ważniejsze jest zorientowanie się w doświadczeniach dotychczasowej praktyki działalności lokacyjnej.

Pochłaniając (w 1930 r.) 27 % ogółu dochodów ubezpieczeń społecznych, miały „ubezpieczenia kapitalizujące” znacznie wyższy udział w majątku tych instytucji: oczywista konsekwencja kapitalizowania większości lub przynajmniej znacznej części dochodów, podczas gdy inne ubezpieczenia nie kapitalizują wcale lub tylko w niewielkiej części. Na 717 milionów złotych nadwyżki aktywów nad pasywami ubezpieczeń społecznych w końcu roku 1930, na wymienione przez nas zakłady przypadały 482 miliony, a więc dwie trzecie majątku; udział ten w następnych latach dalej się podnosił.

Proces kapitalizacyjny w stosunku do sum, wchodzących do zakładów „ubezpieczeń kapitalizujących”, stanowi wprawdzie wszędzie znaczną część, różniącą się jednak bardzo rozmiarami w poszczególnych zakładach. Największa część dochodów kapitalizowana jest w pierwszych latach istnienia ubezpieczenia, kiedy uprawnionych do rent jest bardzo mało, a tworzą się tylko rezerwy na pokrycie przyszłych uprawnień; w dalszych stadiach zwiększa się stopniowo udział rent wypłacanych, zmniejsza się zatem udział części kapitalizowanej; pozatem oczywiście zawsze część dochodów idzie na pokrycie kosztów administracji. Najmłodszym w rozpatrywanej przez nas grupie jest ubezpieczenie emerytalne pracowników umysłowych; w niem więc największa część dochodów jest kapitalizowana, zwłaszcza zaś w utworzonym dopiero w r. 1928 zakładzie warszawskim. Wykazuje to zestawienie podane w tablicy II na stronie 4.

Z różnego udziału sum kapitalizowanych w dochodach wynika różny stopień reakcji na wahania konjunkturalne. Na wahania te bowiem reagują silniej dochody zakładów ubezpieczeniowych (za pośrednictwem liczby i zarobków ubezpieczonych, stąd i składek ich), słabiej — oparte na dawnych wymiarach z szeregu poprzednich lat, a więc dość sztywne wydatki na renty; wahania dochodów przenoszą się więc na część kapitalizowaną w stopniu spotęgowanym, i to tem bardziej, im większą część docho-

Tablica II.

Ubezpieczenie	Dochody	Przyrost majątku	Przyrost majątku w r. 1930 w $\frac{0}{0}$ dochodów
	w 1930 r., w tys. zł.		
Ubezpieczenie emerytalne pracowników umysłowych:			
Z. U. P. U. w Warszawie	47 016	40 000	85,1
Z. U. P. U. w Poznaniu	17 143	13 878	80,9
Z. U. P. U. w Król. Hucie	21 274	16 530	77,7
Z. U. P. U. we Lwowie	19 696	13 840	70,3
Ubezpieczenie wypadkowe (w b. zaborach austrij. i rosyjsk.):			
Zakł. Ubezp. od wyp. we Lwowie . . .	34 853	14 258	40,9
Ubezpieczenie emerytalne robotników (w b. zaborze pruskim):			
Zakł. Ubezp. na wyp. inw. w Król. Hucie	21 272	6 844	32,3
Wydz. ub. inwal. Ubezp. Kr. w Poznaniu	15 221	4 219	27,7

dów pochłaniają sztywne wydatki na renty. Stąd zakłady ubezpieczenia emerytalnego robotników w województwach zachodnich i na Górnym Śląsku są w okresie kryzysu zmuszone do zupełnego niemal zaprzestawania działalności lokacyjnej, podczas gdy w ubezpieczeniu emerytalnym pracowników umysłowych redukcje kapitalizacji mogą być znacznie słabsze; zjawiska takie istotnie dalej stwierdzimy.

Jako okres badany uwzględnimy lata 1924—1933. Obejmujemy więc badaniem cały czas od chwili, kiedy działalność lokacyjna znalazła warunki istnienia, t. j. od stabilizacji aż do ostatniego roku zakończonego; jest to zarazem rok, zamykający pewien okres w działalności ubezpieczeń społecznych w Polsce, mianowicie ostatni rok sprzed wejścia w życie nowej organizacji ubezpieczeń, stworzonej przez ustawę scaleniową.

I. RAMY PRAWNE I FORMY DZIAŁALNOŚCI LOKACYJNEJ UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

Ze względu na warunki, w jakich rozwijała się działalność lokacyjna zakładów ubezpieczeń społecznych, rozróżnić można dwa zasadnicze okresy: pierwszy — do roku 1928 włącznie, drugi — zaczynający się od roku 1929.

1. Warunki działalności lokacyjnej do r. 1928 włącznie

W pierwszym okresie zakłady korzystały ze stosunkowo dużej swobody w wyznaczaniu kierunku swej polityki lokacyjnej. Jedyne ograniczenia wiążące je, poza statutami zakładów, stanowiły przepisy obowiązujące wszelkie osoby publiczno-prawne co do sposobu lokowania kapitałów. W myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1924 r. o sposobie trwałego lokowania kapitałów (Dz. U. Rz. P. Nr. 105, poz. 953) kapitały powinny być lokowane z bezpieczeństwem pupilarnem, przyczem na lokaty, zapewniające takie bezpieczeństwo, uważa się:

- 1) kupno nieruchomości w kraju położonych; 2) udzielenie pożyczek pod zastaw nieruchomości w kraju położonych lub na hipotekę tych nieruchomości za zabezpieczeniem prawnym (pupilarnem); 3) kupno papierów państwowych lub przez Państwo gwarantowanych; 4) kupno listów zastawnych krajowych Towarzystw kredytu długoterminowego, emitowanych za zabezpieczeniem prawnym (pupilarnem); 5) umieszczenie kapitałów w instytucjach bankowych i kasach oszczędnościowych na książeczki wkładowe, które z mocy obecnie obowiązujących przepisów dzielnicowych korzystają z prawa papierów posiadających bezpieczeństwo pupilarne, względnie prawo takie uzyskają w przyszłości w drodze ustawodawczej.

Jeśli idzie o lokaty krótkoterminowe, to na zasadzie rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia i z dnia 30 grudnia 1924 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 105, poz. 959; Nr. 117, poz. 1045) osoby publiczno-prawne

mogą swoją wolną gotowiznę bieżącą lokować jedynie w Banku Gospodarstwa Krajowego, w Pocztovej Kasie Oszczędności, w Państwowym Banku Rolnym, w Banku Polskim i w Polskim Banku Komunalnym.

Jedyne ograniczenie, które wypływało z tych przepisów, stanowił zakaz lokowania kapitałów w bankach prywatnych; pozatem ograniczenia miały charakter formalny, i w niczem nie krępowały swobody zakładów w stosowaniu takiej czy innej polityki lokacyjnej; w szczególności prawodawstwo to pozostawiało zakładom wolną rękę w ustalaniu stosunku lokat trwałych (długoterminowych) i dyspozycji krótkoterminowej oraz w wyborze form lokat trwałych. Pierwsze w prawodawstwie polskiem ograniczenia w tej ostatniej dziedzinie wprowadził dekret z 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, stanowiąc, że „przynajmniej 15 % rozporządzalnego majątku należy lokować w państwowych papierach wartościowych”.

Wyrazem swobody, z jakiej korzystały w tym czasie zakłady w polityce lokacyjnej, były daleko idące różnice w polityce poszczególnych zakładów, w wybieraniu tych czy innych form lokat. Nie wchodząc w bliższą analizę tych różnic, któremi zajmujemy się, gdy omawiać będziemy w rozdziale II działalność lokacyjną poszczególnych zakładów, przedstawimy tu w ogólnym zarysie formy, w jakich działalność ta odbywała się, przyczem zwrócimy uwagę na pewne osobliwości niektórych form.

Zasadnicze formy lokat — to (1) nabywanie papierów wartościowych, (2) nabywanie nieruchomości i budowanie domów, wreszcie (3) udzielanie pożyczek hipotecznych. Zakłady ubezpieczeń społecznych stosowały wszystkie te formy, przyczem w pierwszych latach dominującą rolę grała w lokatach jedna z nich, mianowicie pożyczki hipoteczne. Udzielano mianowicie w szerokim zakresie pożyczek hipotecznych firmom-pracodawcom, t. j. firmom, których pracownicy ubezpieczeni byli w danym zakładzie.

Pożyczki dla firm-pracodawców miały w zasadzie charakter pomocy zapobiegającej między innymi redukcjom personelu; kredyt ten więc według wyraźnych intencji zakładów, służyć miał „do obrotu, nie na inwestycje, a to ze względu na charakter akcji kredytowej Zakładu, t. j. doraźnej pomocy” (ze sprawozdania Zakładu Pensyjnego dla funkcjonariuszy we Lwowie za rok 1924); analogicznie motywowały udzielanie tego rodzaju pożyczek Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu i wyłoniony z niej Zakład Ubezpieczenia Urzędników Prywatnych: były to w ich terminologii „pożyczki na cele przemysłowe i rolnicze”, udzielane „zwłaszcza gdy groziło robotnikom zwolnienie z pracy”. Pożyczki te — dalekie oczywiście od wywarcia zamierzonego skutku, t. j. zwiększenia zatrudnienia, a powodujące tylko przesunięcia w obrębie odpowiednich gałęzi — stanowiły formę wprowadzania kapitałów na rynek pieniężny, nie połączoną bezpośrednio z dokonywaniem inwestycji. Obok tego zaczęło się — wcześniej w Zakładzie Pensyjnym we Lwowie, później w zakładach poznańskich — udzielanie

pożyczek hipotecznych na budowę domów, na kończenie robót i t. p., a więc już bezpośrednio na cele inwestycyjne. Celom inwestycyjnym służyły również pożyczki udzielane samorządom i kasom chorych.

Stopniowo lokaty w nieruchomościach przekształcały się również w kierunku lokat połączonych z inwestycjami. W pierwszych latach lokaty te w dużym stopniu polegały na kupowaniu domów, które dawały zakładom potrzebne im lokale biurowe (w lwowskim Zakładzie Pensyjnym również wille w miejscowościach uzdrowiskowych), a zarazem zapewniały bezpieczną lokatę kapitału — taką jednak, której efekt gospodarczy nie był określony i bynajmniej niekoniecznie musiał prowadzić do powiększenia inwestycji rzeczowych. Stopniowo punkt ciężkości lokat w nieruchomościach przesunął się na budowanie gmachów administracyjnych na potrzeby zakładów, zakładów leczniczych, umożliwiających prowadzenie we własnych domach akcji leczniczej, wchodzącej w zakres ubezpieczenia inwalidzkiego i emerytalnego, wreszcie domów mieszkalnych, budowanych pod hasłem walki z głodem mieszkaniowym; ta forma lokaty nie była przewidziana w dekreście z 1924 r. i zjawiała się dopiero w nowelizującym go dekreście z 1928 r. Pionierem akcji w tym ostatnim kierunku był lwowski Zakład Pensyjny, który zaczął ją już w r. 1925, przyczem Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej odniosło się wówczas do budowania na własny rachunek domów czynszowych z dużą rezerwą, tak, że kiedy po pierwszych próbach w latach 1925 i 1926 Wydział Kierujący Zakładem Pensyjnego uchwalił w 1927 r. podjęcie akcji budowlanej w szerszej skali, Ministerstwo początkowo odmówiło zatwierdzenia, wskazując na niezgodność ze statutem Zakładu, i później dopiero udzieliło zgody (zatwierdzając zarazem odpowiednią zmianę w statucie).

Lokaty w papierach (ograniczone w myśl dekretu z 1924 r. do papierów państwowych i gwarantowanych przez Państwo oraz do listów zastawnych towarzystw kredytu długoterminowego) stosowane były początkowo w bardzo wąskim zakresie; później, po rozwinięciu się działalności emisyjnej banków państwowych — Banku Gospodarstwa Krajowego i Państwowego Banku Rolnego — zaczęły uzyskiwać większe znaczenie. Ta forma popierania ruchu budowlanego i inwestycyjnego, jako przeprowadzająca kapitały przez instytucję państwową, centralizującą całą tę działalność, była już wcześniej forsowana przez władzę nadzorczą. Już reskrypt Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z 24 czerwca 1925 r. wskazał tę formę lokat jako najodpowiedniejszą drogę popierania akcji budowy mieszkań (rozpoczynanej wówczas przez lwowski Zakład Pensyjny); zarazem zapewniano zakładom możliwość wpływania na przeznaczenie lokowanych przez nie kapitałów w drodze wskazywania kredytobiorców. W pierwszych latach ten tryb lokat nie znajdował większego zastosowania;

natomiast zaczął rozpowszechniać się w szybkim tempie po reorganizacji i po objęciu systemem ubezpieczenia emerytalnego wszystkich pracowników umysłowych. Już dekret z 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych oddziaływał w kierunku zwiększenia udziału lokat w papierach wartościowych, oznaczając minimum sum w ten sposób lokowanych na 15 0/0; ta forma stała się też dominującą w nowotworzonym zakładzie warszawskim, wysuwającym się — pod względem zdolności finansowej — na czoło „ubezpieczeń kapitalizujących”, zwłaszcza dlatego, że w ostatnich miesiącach 1928 r. stało się już niemożliwe popieranie prywatnego ruchu budowlanego w formie pożyczek bezpośrednich, wskutek wydanego przez Ministerstwo zakazu; był to początek reglamentowania działalności lokacyjnej ubezpieczeń społecznych, rozpoczynającego nowy okres w jej rozwoju.

Formę lokowania o charakterze równorzędnym z zakupem papierów wartościowych stanowiły wkłady winkulowane w Banku Gospodarstwa Krajowego. Zakład zamiast zakupić emitowane przez Bank papiery i dostarczyć w ten sposób środków na udzielanie kredytu lokował odpowiednią sumę w Banku na specjalnym rachunku z przeznaczeniem na finansowanie danej budowy; wkłady te miały być później konwertowane na papiery wartościowe („rachunki ex re mających się dostarczyć papierów procentowych”). I ta forma lokowania kapitałów, podobnie jak lokaty w papierach wartościowych uzyskała większe znaczenie w następnym okresie.

Udzielanie pożyczek w formie pośredniej, przez lokowanie w instytucji finansowej z przeznaczeniem na kredyty inwestycyjne, odbywało się również za pośrednictwem Polskiego Banku Komunalnego oraz komunalnych — miejskich i powiatowych — kas oszczędności, w których zakłady ubezpieczeń lokowały w tym celu wkłady długoterminowe. W szczególności lwowski Zakład Ubezpieczenia od Wypadków już od 1926 r. stosował te wkłady jako „lokaty zamknięte na przeciąg 2 lat z przeznaczeniem na pożyczki dla powiatów, gmin i instytucji użyteczności publicznej, głównie dla rozbudowy miast i dróg” (sprawozdanie Zakładu). Także Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Król. Hucie w 1927 r. zaczął stosować wkłady długoterminowe (30-letnie) w komunalnych kasach oszczędności.

Charakter pośredni między lokatami długoterminowymi kapitałów a krótkoterminowym lokowaniem gotowizny miały wkłady zwykłe w komunalnych kasach oszczędności, na książeczkach oszczędnościowych z kilkumiesięcznym terminem wypowiedzenia. Wkłady te zasadniczo nie miały charakteru trwałych lokat, jednakże faktycznie były wielokrotnie traktowane jako trwałe, jak o tym świadczy najlepiej późniejsze przenoszenie ich w bilansach zakładów na rachunek wkładów długoterminowych (tak

np. w Zakładach Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Królewskiej Hucie i w Poznaniu).

2. Warunki działalności lokacyjnej od r. 1929

Opisane formy lokat stosowane były również w drugim okresie, po roku 1928. Jednak przedtem ustosunkowanie różnych form lokat było w zasadzie pozostawione do swobodnego uznania poszczególnym zakładom, od r. 1929 zaś wyznaczanie kierunku lokat zostało scentralizowane, a swoboda działania zakładów silnie ograniczona.

Do wzmocnienia ingerencji państwowej skłaniał przedewszystkiem wzrost sum, jakimi dysponowały ubezpieczenia społeczne po reorganizacji ubezpieczenia pracowników umysłowych od początku roku 1928. W ciągu tego roku wydano szereg przepisów, które skoncentrowały w ręku władz państwowych dyspozycję środkami zakładów.

Już dekret z 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, tworząc nowy system tego ubezpieczenia, nałożył na zakłady, jak wspominaliśmy, obowiązek lokowania co najmniej 15 0/0 środków w papierach państwowych (art. 116). Poza tem dekret, tworząc Związek Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, przewidywał jako jedną z jego funkcji „organizowanie wspólnej akcji w zakresie lokat funduszy zakładów przy ewentualnem porozumieniu się także z innemi instytucjami społeczno-ubezpieczeniowymi” (art. 86, p. 5). Tu już więc ujawnia się dążenie do centralizowania działalności lokacyjnej.

Poważny krok w tym samym kierunku stanowi reforma przepisów o sposobie lokowania funduszy przez osoby prawa publicznego na drodze zastąpienia rozporządzeń z 1924 r. (p. str. 5) przez nowy dekret z 15 lutego 1928 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 17, poz. 141). Dekret korygował i precyzował niektóre dawne przepisy; a więc precyzował pojęcie ubezpieczeństwa pupilarnego w zakresie pożyczek hipotecznych, oznaczając, do jakiej wysokości może dochodzić obciążenie nieruchomości pożyczką (wraz z zobowiązaniami mającemi przed nią pierwszeństwo); dodawał jako dopuszczalne formy lokat budowę własnych domów (poprzednio omyłkowo opuszczoną) oraz — wśród lokat finansowych — wkłady w Komunalnym Banku Kredytowym w Poznaniu (obok przewidzianych w 1924 r. wkładów w Polskim Banku Komunalnym); upoważnił zakłady ubezpieczeń społecznych do swobodnego udzielania sobie nawzajem pożyczek. Przedewszystkiem jednak dekret miał na celu wzmocnienie nadzoru rządowego i koncentrację w ręku Państwa działalności lokacyjnej. Mianowicie na mocy dekretu lokowanie w nieruchomościach i w pożyczkach hipotecznych uzależniono od zezwolenia właściwego ministra — w danym razie Ministra Pracy i Opie-

ki Społecznej — który skolei obowiązany jest przed udzieleniem zezwolenia zawiadomić Ministra Skarbu; dekret normuje szczegółowo procedurę uzgadniania opinii obu tych resortów. Jeszcze ściślejszej reglamentacji poddano lokaty w papierach wartościowych: lokaty te powinny być dokonywane „za pośrednictwem instytucji wskazanych przez Ministra Skarbu i zgodnie z planem zatwierdzonym przez tegoż ministra” (art. 3). Dekret wszedł w życie w dniu 21 maja 1928 r.

Postanowienia obu tych dekretów stworzyły podstawę prawną do scentralizowania działalności lokacyjnej. Niebawem też to nastąpiło.

Reskryptem z 1 sierpnia 1928 r. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej poleciło zakładom wstrzymanie udzielania pożyczek hipotecznych osobom prywatnym; odtąd pożyczki mogły być przyznawane tylko samorządom, kasom chorych i t. zw. instytucjom społecznym.

Dążąc do scentralizowania i ujednolicenia akcji lokacyjnej, Ministerstwo zwołało na 15 października 1928 r. konferencję przedstawicieli zakładów, na której utworzono Komitet Lokacyjny z delegatów zakładów i uchwalono zasady ogólne lokowania, a więc rozkładu środków na poszczególne formy lokat. W charakterze rezerwy płynnej miało być pozostawiane 5% środków, 45% powinno być lokowane w papierach wartościowych, 30% w kredytach, udzielanych instytucjom ubezpieczeń społecznych oraz gminom i związkowi komunalnym, przyczem połowa miała stanowić kredyty ulgowe, a połowa — normalnie oprocentowane, z podziałem między ubezpieczenia społeczne i samorządy w stosunku 2:1; wreszcie 20% miało być zużywane na własne potrzeby budowlane. A zatem poza ustawowym obowiązkiem nabywania papierów w wysokości 15% przyrostu majątku zakłady miały lokować w papierach jeszcze 30%, umożliwiając udzielanie pożyczek samorządom, spółdzielniom mieszkaniowym, przedsiębiorstwom na cele inwestycyjne i t. p.; miały być nabywane również papiery samorządowe oraz instytucji kredytu długoterminowego, emitowane na cele inwestycyjne. W odsetku kredytów normalnie oprocentowanych, udzielanych samorządom, mieścić się miały także wkłady do komunalnych kas oszczędności, w odsetku zaś kredytów ulgowych, udzielanych samorządom i ubezpieczeniom społecznym, — pożyczki dla spółdzielni urzędniczych i kredyty na budowę własnych domów mieszkalnych.

W ten sposób została zrealizowana zasada ujednolajnienia polityki lokacyjnej w sprawie wyboru form lokat w poszczególnych zakładach; jeśli zaś idzie o najważniejszą odtąd dziedzinę lokat, papiery wartościowe, to zakłady — w myśl dekretu z 15 lutego 1928 r. — obowiązane były nabywać papiery według planu zatwierdzanego przez Ministerstwo Skarbu; faktycznie zaś nabywanie papierów odbywało się częstokroć wprost na podstawie zaleceń Ministerstwa.

Począwszy zatem od roku 1929 działalność lokacyjna zakładów ubezpieczeń społecznych kierowana jest przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej oraz Ministerstwo Skarbu, a własna inicjatywa zakładów została ograniczona do minimum.

Z inicjatywy rządowej odbyło się też przesunięcie w formach lokat w następnych latach, mianowicie skierowanie znacznej części środków na budownictwo własne. Pod wrażeniem gwałtownie załamującego się z końcem sezonu budowlanego 1929 r. ruchu w budownictwie i niespotykanego dotąd wzrostu bezrobocia Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wystąpiło z projektem wzmożenia ruchu budowlanego przez rozwinięcie na wielką skalę budownictwa własnego zakładów, budowania przez nie domów mieszkalnych (czemu zresztą Ministerstwo przedtem naogół opierało się). Projekt Ministerstwa zmierzał przytem do zużycia pomocy udzielanej przy finansowaniu budownictwa prywatnego przez Państwowy Fundusz Rozbudowy Miast. Pomoc tego Funduszu okazywana jest przez pokrywanie różnicy między normalnem oprocentowaniem kredytów budowlanych a oprocentowaniem ulgowem, umożliwiającem obniżenie czynszu za mieszkanie. Zakłady więc miały — narówni z prywatnymi osobami — korzystać z pożyczek Państwowego Funduszu Budowlanego i ze świadczeń Funduszu Rozbudowy Miast; ponieważ jednak w akcji zużyte być miały własne środki zakładów, miały one same zakupić papiery, wyemitowane dla konwersji otrzymanych przez nie pożyczek. Ministerstwo przedstawiło projekt swój na konferencji zakładów w dniu 20 listopada 1929 r., poczem otrzymał on moc obowiązującą w postaci uchwały Rady Ministrów z dnia 4 grudnia 1929 r.

W myśl tej uchwały, zakłady ubezpieczeń społecznych o świadczeniach długoterminowych uruchomić miały na cele budownictwa mieszkaniowego w latach 1930—34 po 25 milj. zł. rocznie, a więc ogółem 125 milj. zł. Akcja ta obejmować miała budowę domów mieszkaniowych dla robotników i pracowników umysłowych. Zakłady otrzymywać miały pożyczki z Państwowego Funduszu Budowlanego, przyczem same miały nabywać listy zastawne, wydane dla konwersji tych pożyczek, oraz korzystać ze świadczeń Państwowego Funduszu Rozbudowy Miast. Budowa miała być prowadzona pod kontrolą Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w większych miastach i ośrodkach przemysłowych według projektów i norm, opracowanych w myśl zasad, aprobowanych przez Ministerstwo po zasięgnięciu opinii Ministerstwa Robót Publicznych. W celu skoordynowania akcji, Rada Ministrów postanowiła utworzyć, za aprobatą Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej i po zasięgnięciu opinii Ministerstwa Robót Publicznych, specjalny organ instruktorski i kontrolujący, który miał czuwać nad celowem prowadzeniem akcji (opiniowanie wniosków i projektów, opraco-

wywanie wzorowych planów i instrukcji, udzielanie porad i informacji oraz kontrola prowadzonych robót); koszt utrzymania tego organu pokryć miały zakłady z funduszków budowlanych. Ponadto miała być powołana komisja budowlana złożona z przedstawicieli zakładów oraz Ministerstw: Skarbu, Robót Publicznych, Spraw Wewnętrznych, Pracy i Opieki Społecznej oraz Przemysłu i Handlu. Rada Ministrów upoważniła Ministra Skarbu do uproszczenia formalności przy przyznawaniu zakładom pomocy Funduszu Rozbudowy Miast, do udzielania w związku z tem Funduszowi zaliczek i wstawiła do preliminarza sumę 750 tys. zł. na pokrycie różnicy oprocentowania kredytów ulgowych.

Mówiąc o uruchomieniu po 25 milj. zł. rocznie, uchwała określała tylko przeciętną. Faktycznie akcja miała być prowadzona w nierównomiernym tempie, największe natężenie miało być na początku: mianowicie serja I, budowana w r. 1930/31, pochłonięć miała 29 % ogólnej sumy, serja II (r. 1931/32) — 14 %, serja III (r. 1932/33) — 21 %, serja IV (r. 1933/34) i V (r. 1934/35) po 18 %. W ten sposób w r. 1930 miało być wydanych około 16 milj. zł., w r. 1931 — 27 milj. zł., w r. 1932 — 21 milj. zł., w r. 1933 — 24 milj. zł., w r. 1934 — 23 milj. zł. i w r. 1935 — 14 milj. zł. Akcja objąć miała siedem głównych zakładów „ubezpieczeń kapitalizujących”, t. j. cztery Zakłady Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, Zakład Ubezpieczenia od Wypadków we Lwowie oraz oba zakłady ubezpieczenia inwalidzkiego robotników, w Królewskiej Hucie i w Poznaniu (Ubezpieczalnia Krajowa); udział dostosowany był do zdolności finansowej poszczególnych zakładów: tak więc zakład warszawski zużyć miał w akcji 44,0 milj. zł., poznański, lwowski oraz Zakład Ubezpieczenia od Wypadków we Lwowie — po 16,5 milj. zł., Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Król. Hucie — 14,5 milj. zł., a Ubezpieczenia od inwalidztwa — 10,0 milj. zł., wreszcie Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu — 7,0 milj. zł. Ponieważ ustawa o Funduszu Rozbudowy Miast nie rozciąga się na obszar Górnego Śląska, obniżenie oprocentowania wkładów budowlanych na tym terenie miało być osiągnięte przy pomocy Śląskiego Funduszu Gospodarczego.

Przewidziane w uchwale Rady Ministrów ramy organizacyjne akcji były stworzone w szybkim tempie; powołano natychmiast Komisję Budowlaną, która już 7 stycznia 1930 r. odbyła pierwsze posiedzenie, uchwalając powołanie Biura Projektów Domów Zakładów Ubezpieczeń Społecznych. Biuro to istotnie powstało, wkrótce później jednak, 31 marca 1930 r., przekształcono je w nowy stały organ koordynujący akcję i wykonywający kontrolę i inspekcję: stowarzyszenie Budowlano-Mieszkaniowe Zakładów Ubezpieczeń Społecznych („Budozus”), którego członkami było siedem wymienionych zakładów oraz Związek Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych.

W ramach tych form organizacyjnych zaczęła się w szerokim zakresie akcja budowlana zakładów ubezpieczeń społecznych; odbywała się ona częściowo na terenach otrzymanych od Państwa, częściowo — w wypadkach, gdy odpowiednich terenów państwowych w danej miejscowości nie było — na zakupionych parcelach. Roboty uruchomione były już w połowie 1930 r., tak że I serja robót wykonana była w przewidzianym terminie. Także II serja robót postępowała zgodnie z pierwiastkowym planem; natomiast wykonywanie III serji rozpoczęło się już w okresie znacznego pogorszenia sytuacji finansowej i zrealizowane było nie wszędzie, lecz tylko na terenie niektórych zakładów, a w r. 1933 plan wykonywany był zaledwie w niewielkiej części; IV serji robót wogóle nie rozpoczynano. Wykonywanie akcji przypadło więc zasadniczo na lata 1930—1932.

W warunkach, jakie stworzyła uchwała Rady Ministrów z 4 grudnia 1929 r., konieczne było odstępianie od planu lokat, uchwalonego na konferencji w dniu 15 października 1928 r. Nowy plan ustalił zarząd Związku Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w uchwale z 20 grudnia 1929 r.; reskryptem Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 13 lutego 1930 r. plan ten był zatwierdzony jako dyrektywa dla zakładów. Według tego nowego planu środki wolne zakładów (t. j. środki pozostałe już po odliczeniu części pozostawianej jako rezerwa płynna) miały być zużyte: w 30 % na budowę własnych nieruchomości (domy mieszkalne — 25 %, zakłady lecznicze — 5 %), w 35 % na zakup papierów wartościowych (w złotych w złocie), w 28 % na kredyty dla ubezpieczeń społecznych, samorządów, spółdzielni mieszkaniowych, instytucji opieki społecznej i innych, wreszcie w 7 % na lokaty w bankach i kasach oszczędności (wkłady na książeczki oszczędnościowe i lokaty zamknięte na dłużej niż pół roku). Zmiana polegała więc przede wszystkim na przesunięciu między papierami i wkładami we własne nieruchomości — udział pierwszych w planie z 1928 r. wynosił 45 % (t. j. w stosunku do sum z potrąceniem rezerw gotówkowych — 47 %), w planie z 1929 r. spadł do 35 %.

Nowy stan rzeczy — koncentrowanie w rękach władzy nadzorczej całej dyspozycji kapitałami ubezpieczeń społecznych — był utrwalony dekretem z 29 listopada 1930 r. o organizacji i funkcjonowaniu instytucji ubezpieczeń społecznych. W myśl dekretu podlegają zatwierdzeniu Ministra Pracy i Opieki Społecznej wszelkie uchwały i decyzje organów zakładów ubezpieczeń społecznych w sprawach lokat funduszków, nabywania nieruchomości oraz dokonywania inwestycji pozabudżetowych (art. 69). Przewidziano też wspólne prowadzenie akcji lokacyjnej przez różne zakłady: dekret ułatwiał tworzenie przez instytucje ubezpieczeń społecznych (między innymi w związku z ich działalnością lokacyjną i finansową) wspólnych organizacji, jako odrębnych jednostek prawnych, i upoważniał do lokowania w nich funduszków zakładów bez zachowywania formalności, wymaganych

przez dekret z 15 lutego 1928 r. (art. 63). Również jako funkcję Związku Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych przewidziano opracowywanie, na żądanie władzy nadzorczej, materiałów i opinii w zakresie dokonywania lokat przez Zakłady Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych oraz akcji przewidzianej w art. 63 dekretu (art. 58 p. 7). W tych przepisach znalazła wyraz tendencja łączenia akcji lokacyjnej funduszków poszczególnych zakładów w jedną całość, co było konsekwentnym wnioskiem z dążenia do centralizacji ubezpieczeń i do kierowania akcją przez Ministerstwo; samodzielność zakładów już od 1929 r. była fikcją.

Rozpatrzmy teraz wpływ na formy działalności lokacyjnej, wywierany przez scentralizowanie tej działalności w Ministerstwach Pracy i Opieki Społecznej oraz Skarbu.

Lokaty w papierach wartościowych, a w szczególności w papierach emitowanych przez oba banki państwowe, były formą uprzywilejowaną w nowych warunkach: plan z 15 października 1928 r. przewidywał lokowanie w papierach 45% ogółu środków; w formie zaś zakupu papierów odbywać się musiało pozatem, zawarte w dalszym punkcie planu, finansowanie budowy spółdzielni urzędniczych, gdyż reskrypt Ministerstwa z 1 sierpnia 1928 r. zabronił udzielania osobom prywatnym, między innymi też spółdzielniom, pożyczek hipotecznych. Zakup papierów zastępowany był — w niektórych latach w znacznych sumach — przez lokowanie wkładów w bankach państwowych, zwłaszcza w Banku Gospodarstwa Krajowego, na specjalnych rachunkach „wkładów winkulowanych na zakup papierów wartościowych” (tak samo lokowane były sumy, przyznawane zakładom dla prowadzenia akcji budowlanej na mocy uchwały Rady Ministrów z 4 grudnia 1929 r. tytułem pożyczek z Funduszu Budowlanego — p. wyż. str. 11). Wyznaczając kierunek lokat w papierach, Ministerstwo Skarbu dążyło do skierowania większości lokowanych sum do banków państwowych i zmniejszało coraz bardziej udział innych zakupywanych papierów. W subskrypcjach pożyczek państwowych do r. 1932 zakłady nie brały udziału (m. innymi w subskrypcji pożyczki budowlanej); natomiast w 1933 r. zarówno wzięły udział w subskrypcji Pożyczki Narodowej, jak i zakupiły bilety skarbowe.

Lokaty w papierach nie były oddaniem funduszków bankom z zupełnym wyłączeniem wpływu samych zakładów na zużycie tych sum. Bardzo znaczna część papierów Banku Gospodarstwa Krajowego zakupywana była z przeznaczeniem tych sum dla konkretnych instytucji i organizacji — w pierwszym rzędzie posłużyły tego typu lokaty do finansowania budownictwa spółdzielczego. Przykładem niech będą np. lokaty warszawskiego Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w roku 1931. Zakład ulokował w tym roku w papierach i we wkładach w Banku Gospo-

darstwa Krajowego na zakup papierów łącznie sumę 16,2 milj. zł. Z sumy tej zakupiono papierów bez przeznaczenia ich na pożyczki dla określonych osób za 6,2 milj. zł.; suma zaś pozostała 10,0 milj. zł., wraz z rozdysponowaniami przez ten zakład z funduszków zakładu królewsko-huckiego 900 tysiącami zł. — razem więc 10,9 milj. zł. przeznaczona została (bądź w formie zakupu papierów, bądź w formie wkładów) na pożyczki: dla samorządów — 0,3 milj. zł., dla instytucji kościelnych — 0,5 milj. zł., dla instytucji naukowych — 1,1 milj., wreszcie dla szeregu spółdzielni mieszkaniowych — 9,0 milj. zł.

Pożyczki hipoteczne, przewidziane w planie lokacyjnym z października 1928 r. w wysokości 30% (łącznie co prawda z wkładami w komunalnych kasach oszczędności, finansowaniem budowania własnych domów mieszkalnych i spółdzielni urzędniczych) były początkowo, w r. 1929 najważniejszą — poza papierami — formą lokat. Charakter ich był o tyle zmieniony, że udzielanie pożyczek osobom prywatnym zostało wstrzymane reskryptem z 1 sierpnia 1928 r., i pożyczki stały się formą finansowania samorządów oraz kas chorych i ich związków — w tym charakterze właśnie przewidziane były w planie z 1928 r. Poza temi instytucjami udzielano pożyczek różnym instytucjom społecznym — filantropijnym, naukowym i t. p. (w kilku zakładach, zwłaszcza w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Królewskiej Hucie, w latach 1929 i 1930 udzielano jeszcze pożyczek spółdzielniom mieszkaniowym — interpretacja zarządzenia Ministerstwa nie była widocznie jednolita). Rozpoczęcie akcji budowlanej w r. 1930 musiało ograniczyć rolę pożyczek hipotecznych: nacisk ze strony Ministerstwa Skarbu na lokaty w papierach z jednej strony, tendencja wykonywania planu akcji wszczętej uchwałą Rady Ministrów z 4 grudnia 1929 r. z drugiej — pozostawiały coraz mniej miejsca na pożyczki hipoteczne, które w ten sposób ustępowały na drugi plan.

Rola budownictwa własnego zakładów w ich lokatach zmieniła się. W planie z października 1928 r. na własne potrzeby budowlane zakładów prelimitowano 20% środków; pozatem wprowadzie, jako odrębną pozycję traktowano budowę domów mieszkalnych, akcja w tym kierunku prowadzona była dotąd jednak w małym zakresie, i popieranie lokat w papierach musiało się na niej odbić niekorzystnie. Radykalna zmiana nastąpiła w 1930 r., pod wpływem uchwały Rady Ministrów z 4 grudnia 1929 r. i jej wykonywania. Trwało to do roku 1932; w r. 1933 z dalszego wykonywania planu zrezygnowano; do rozpoczęcia IV serii robót (przewidzianej na rok 1933/4) żaden zakład, jak już mówiliśmy, nie przystąpił.

Lokaty długoterminowe w komunalnych instytucjach finansowych nie były formą popieraną i w nowych warunkach musiały spaść do podrzędnej roli. Natomiast wkłady zwykłe w tych instytucjach, w charakterze lokaty

środków płynnych, stosowane były w szerokim zakresie, podobnie jak się to działo do r. 1928 (doprowadzając zresztą, jak mówiliśmy, w niektórych zakładach do zamrożenia znacznych sum).

Przedstawienie liczbowe różnych form lokat ubezpieczeń społecznych i ustalenie na tej podstawie roli lokat w życiu gospodarczym będzie zadaniem następnych rozdziałów. Ponieważ środki zakładów ulegały wahaniom, a polityka lokacyjna zmieniała się, przeto i rola lokat była w poszczególnych okresach i fazach konjunktury bardzo różna. Oświetlenie badanego zagadnienia wymaga zatem rozpatrzenia działalności lokacyjnej w jej rozwoju — wynik końcowy w postaci obecnego stanu lokat, pochodzących z różnych okresów, byłby dla określenia roli lokat podstawą zgoła niedostateczną.

II. PRZEGLĄD DZIAŁALNOŚCI LOKACYJNEJ POSZCZEGÓLNYCH ZAKŁADÓW UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

1. Metody opracowania

Przedstawienie rozwoju działalności lokacyjnej zakładów ubezpieczeń społecznych rozbijamy na dwie części. Przedewszystkiem, w rozdziale niniejszym rozpatrzemy działalność poszczególnych zakładów; pozwoli to zorientować się w warunkach działalności, w polityce lokacyjnej, w wahanich środków finansowych i w obiektach lokat każdego z siedmiu uwzględnionych przez nas zakładów „ubezpieczeń kapitalizujących”. Zarazem otrzymamy ujęte w jednolity schemat zestawienia środków finansowych zakładów i form ich lokowania; zestawienia te będą stanowiły dla nas podstawę do ujęcia działalności lokacyjnej jako całości i zanalizowania jej, co stanowić będzie przedmiot następnego rozdziału. W aneksie dajemy szczegółowe sprawozdanie z działalności lokacyjnej poszczególnych zakładów, z konkretnych przedmiotów tej działalności w każdym roku.

Nim przejdziemy do opisu działalności lokacyjnej zakładów, musimy w paru słowach wyjaśnić schemat, według którego opracowywać będziemy dane, przedstawiające tę działalność.

Celem naszym jest: ustalenie dla każdego roku nowych środków, jakimi w tym czasie zakład dysponował, sposobu zużycia tych środków na tworzenie rezerw gotówkowych z jednej strony, a na lokaty długoterminowe z drugiej, wreszcie sum lokat w różnych ich formach. Podstawą zestawień są dane bilansowe, uzupełnione — jeśli idzie o pozycje lokacyjne — danymi o obrotach, przyczem zestawienia są tak sporządzane, aby umożliwić zorientowanie się w sposobie przejścia do nich z liczb bilansowych (t. zn. ze stanów poszczególnych pozycji na początku i na końcu roku).

Jako środki do dyspozycji zakładu rozumiane są środki, jakie w danym czasie zakład otrzymał, po potrąceniu tej części, która uległa związaniu. Nowymi środkami w posiadaniu zakładu są: przyrost majątku czyli nadwyżka dochodów nad wydatkami; sumy zwalniające się z dawnych lokat w drodze ich amortyzacji, a więc amortyzacja papierów wartościowych, pożyczek hipotecznych i nieruchomości — ta ostatnia niezawsze

była uwzględniana, zamiast niej występuje niekiedy, obecnie nawet ogólnie, tworzenie funduszu amortyzacyjnego, który jest u nas traktowany analogicznie; sumy zaliczane na inne fundusze rezerwowe (np. fundusze różnic kursowych) — stanowiące właściwie oddzielnie tylko księgowany przyrost majątku; wreszcie sumy obce, otrzymane przez zwiększenie zobowiązań. Jako środki związane rozumie się wszelki przyrost należności u dłużników czyli sumy, które mimo że należą się zakładowi, nie doszły do jego dyspozycji: najważniejszą ich kategorię stanowią zaległości pracodawców, pozatem wchodzi tu w rachubę należne, a nie zapłacone procenty, czynsze, należności u Skarbu Państwa i u samorządów, wypłacone zaliczki i t. p.; z sumami temi połączono również sumy zużyte na zakup inwentarza; dalej środki związane stanowią pożyczki udzielone innym zakładom ubezpieczeń społecznych (a w szczególności pożyczki wewnętrzne w Z. U. P. U. udzielane przez dział ubezpieczenia emerytalnego działowi ubezpieczenia od bezrobocia); wreszcie specjalną kategorię środków związanych stanowi przyrost kursów (wraz z waloryzacjami papierów i pożyczek) czyli sumy, które w chwili wliczenia do przyrostu majątku były już rozdysponowane i nie zwiększają środków, którymi zakład może w ten czy inny sposób rozporządzić. Przez odjęcie obliczonych w ten sposób środków związanych od ogółu nowych środków posiadanych przez zakład otrzymuje się sumy, którymi zakład w danym okresie rozporządzał.

W zużyciu tych sum rozróżniamy dwie zasadnicze możliwości: tworzenie rezerw gotówkowych i lokowanie długoterminowe. Jako tworzenie rezerw traktujemy przyrost środków w kasie oraz we wkładach bankowych, zarówno *à vista* jak i terminowych, poza wkładami winkulowanymi; wydzielamy jednak wkłady w komunalnych kasach oszczędności, które — jak wyżej wspominaliśmy (p. str. 8) — miały poczęści charakter analogiczny do wkładów długoterminowych. Jako lokaty w ścisłym znaczeniu traktujemy wszelkiego rodzaju dyspozycję długoterminową kapitałami: a więc wkłady długoterminowe w komunalnych kasach oszczędności i w Polskim Banku Komunalnym, wkłady w bankach państwowych winkulowane na zakup papierów wartościowych, papiery wartościowe, pożyczki hipoteczne oraz nieruchomości. Wśród papierów wartościowych rozróżniamy poszczególne typy papierów, w pożyczkach hipotecznych poszczególne kategorie kredytobiorców: samorządy, kasy chorych i ich związki, spółdzielnie budowlano-mieszkaniowe, instytucje kościelne i inne osoby (osoby prywatne, od połowy 1928 r. wyłącznie o charakterze towarzystw, fundacji, instytucji naukowych i t. p.), wreszcie w lokatach w nieruchomościach oddzielamy nabywanie parcel i nabywanie domów od wydatków bezpośrednich na roboty budowlane. Wszystkie te lokaty obliczane są brutto, t. j. w postaci nowych lokat, nie zaś w postaci przyrostu

sum ulokowanych, które zmniejszają się równocześnie o sumy amortyzowanych dawnych lokat; jak bowiem wspomnieliśmy wyżej, sumy amortyzowane traktowaliśmy jako wchodzące do dyspozycji zakładu. Motywem do traktowania w ten sposób lokat był wzgląd, że szło o uchwycenie całej kapitalizacji, odbywającej się za pośrednictwem instytucji ubezpieczeń społecznych — potracając więc należało tylko środki wycofywane z rynku kapitałowego (np. przez wycofywanie kapitałów z banków); amortyzacja zaś nie odbywa się normalnie ze środków stanowiących kapitalizowaną część dochodów, a więc nie zmniejsza kapitalizacji.

Jeśli idzie o źródła do sporządzenia zestawień, to dostarczyły ich bilanse i objaśnienia do nich, publikowane w sprawozdaniach poszczególnych zakładów; pewne luki, które te objaśnienia pozostawiały jeszcze, jak również dane za lata ostatnie, z których sprawozdań jeszcze nie opublikowano, wypełniono na podstawie korespondencji z poszczególnymi zakładami i sporządzonych przez nie *ad hoc* zestawień; poważną trudność przytem stanowiła okoliczność, że w tym czasie odbywały się prace reorganizacyjne, związane z wprowadzaniem w życie ustawy scaleniowej; naogół jednak wszelkie luki zdołano wypełnić i pozostały tylko nieznaczne, nienaruszające całości obrazu. Pozycje wątpliwe w związku z lukami w danych zaznaczano w uwagach do tablic, w których podawano też ważniejsze przekształcenia w danych bilansowych, jakie okazywały się konieczne do przejścia na przyjęty w opracowaniu schemat. W tem miejscu podkreślić trzeba tylko jedno przekształcenie danych charakteru ogólnego, odnoszące się do wszystkich zakładów: sposób ujęcia transakcji, związanych z prowadzeniem akcji budowlanej na zasadzie uchwały Rady Ministrów z dn. 4 grudnia 1929 r. Lokaty te figurowały w bilansach zakładów przez pewien czas dwukrotnie: raz jako lokaty w nieruchomościach, drugi raz jako lokaty w instytucjach finansowych (wkłady winkulowane w Banku Gospodarstwa Krajowego) lub w papierach — w sumach odpowiadających pożyczkom otrzymanym dla obniżenia oprocentowania lokowanych kapitałów (p. wyż. str. 11); ponieważ te lokaty „pochodne” ostatniej kategorii miały charakter fikcyjny, czysto rachunkowy, wyłączono je, podobnie jak odpowiadające im zobowiązania, skreślając te same sumy po obu stronach bilansu (w bilansach zakładów zmiana taka przeprowadzona była w r. 1933, kiedy utworzono oddzielne bilanse wkładów w budowę domów mieszkalnych).

2. Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie (dział ubezpieczenia emerytalnego)

Przed rokiem 1928 istniał już ten zakład jako Zakład Pensyjny dla Funkcjonariuszy we Lwowie; po reorganizacji ubezpieczenia pracowników umysłowych dekretem z 24 listopada 1927 r. powierzono mu funkcje

Tablica III.
Środki i działalność lokacyjna Zakładu Ubezpieczeń Pracowników
w tysiącach

Pozycje (przyrosty)	1924	1925	1926
Środki posiadane	5 525	8 398	9 194
Majątek	b 5 383	e 8 307	8 531
Amortyzacja papierów wartościowych	—	—	—
Amortyzacja pożyczek hipotecznych	c	c	134
Amortyzacja nieruchomości	—	34	40
Zaliczenia na fundusze rezerwowe	2	5	410
Zobowiązania	140	52	79
Środki związane	2 032	1 625	682
Zaległości pracodawców	1 982	1 553	217
Pożyczki dla zakładów ubezpieczeń	—	—	—
Inne należności	50	125	305
Przyrost kursów	—	— 53	140
Środki do dyspozycji	3 493	6 773	8 512
Gotówka i wkłady bankowe	2 263	1 042	2 632
Wkłady w komunalnych kasach oszczędności	293	1 194	216
Lokaty	937	4 537	5 664
Lokaty długoterminowe w kom. kas. oszcz.	—	—	—
Lokaty winkulow. na zakup papierów	—	—	—
Papiery wartościowe	119	176	686
Listy zastawne B. G. K.	—	—	—
Obligacje bankowe B. G. K.	—	—	—
Obligacje budowlane B. G. K.	—	—	—
Obligacje komunalne B. G. K.	—	—	—
Listy zastawne P. B. R.	—	10	156
Obligacje melioracyjne P. B. R.	—	—	—
Listy zastawne tow. kred. ziemsk.	—	—	318
Listy zastawne tow. kred. miejsk.	—	—	—
Listy zastawne tow. kred. przem.	—	—	159
Pożyczki samorządowe	—	—	—
Pożyczki państwowe	29	118	53
Akcje Banku Polskiego	90	48	—
Inne akcje	—	—	—
Pożyczki hipoteczne	c 349	c 2184	1 582
Samorządy	—	—	—
Kasy chorych i ich związki	50	100	170
Spółdzielnie budowl. i mieszk.	—	—	—
Instytucje kościelne	—	—	—
Inne osoby	299	2 084	1 412
Nieruchomości	469	2 177	3 396
Parcele	—	219	167
Domy	d 469	d 1 487	758
Budowy a	—	471	2 471

- a Do r. 1931 włącznie razem z inwestycjami w inwentarzu ruchomym budowli: domów czynszowych i leczniczych.
b Po potrąceniu przyrostu majątku z przeszacowania nieruchomości.
c Brak danych o amortyzacji pożyczek — dane oznaczają przyrost netto stanu pożyczek.
d W tem drobne sumy na budowy (naprawy i dobudowy).

Tablica III.
Umysłowych we Lwowie (działu ubezpieczenia emerytalnego)
złotych

	1927	1928	1929	1930	1931	1932	1933
Środki posiadane	10 573	12 742	12 232	15 552	17 009	10 897	12 865
Majątek	9 005	10 633	g 11 803	13 840	14 299	11 479	9 788
Amortyzacja papierów wartościowych	6	64	37	82	240	273	120
Amortyzacja pożyczek hipotecznych	1 013	793	692	909	297	400	615
Amortyzacja nieruchomości	58	100	326	428	2	—	—
Zaliczenia na fundusze rezerwowe	218	476	— 90	239	208	329	351
Zobowiązania	273	676	— 536	54	1 963	— 1 584	1 991
Środki związane	727	3 533	847	2 186	2 479	3 770	4 533
Zaległości pracodawców	180	1 862	669	1 173	2 008	1 518	1 836
Pożyczki dla zakładów ubezpieczeń	—	—	—	—	250	1 100	2 695
Inne należności	277	197	336	913	549	1 063	375
Przyrost kursów	f 270	f 1 474	— 158	100	— 328	89	— 373
Środki do dyspozycji	9 846	9 209	11 385	13 366	14 530	7 127	8 332
Gotówka i wkłady bankowe	— 1 431	— 137	— 868	— 566	— 1 307	2 755	— 1 455
Wkłady w komunalnych kasach oszczędności	944	— 418	1 334	824	— 681	— 513	— 147
Lokaty	10 333	9 764	10 919	13 108	16 518	4 885	9 934
Lokaty długoterminowe w kom. kas. oszcz.	—	—	—	—	—	—	—
Lokaty winkulow. na zakup papierów	1 241	1 393	1 935	— 1 569	2 589	— 246	— 892
Papiery wartościowe	1 980	1 237	4 251	6 958	4 422	1 564	8 492
Listy zastawne B. G. K.	1 503	32	1 573	2 017	1 661	1 464	1 467
Obligacje bankowe B. G. K.	—	—	—	—	—	—	—
Obligacje budowlane B. G. K.	—	—	—	—	466	—	—
Obligacje komunalne B. G. K.	—	—	—	397	754	—	1 500
Listy zastawne P. B. R.	—	942	500	3 147	748	100	1 490
Obligacje melioracyjne P. B. R.	—	—	500	—	—	—	1 002
Listy zastawne tow. kred. ziemsk.	—	—	397	449	—	—	—
Listy zastawne tow. kred. miejsk.	—	—	1 281	948	793	—	—
Listy zastawne tow. kred. przem.	—	—	—	—	—	—	—
Pożyczki samorządowe	—	—	—	—	—	—	—
Pożyczki państwowe	477	—	—	—	—	—	3 033
Akcje Banku Polskiego	—	—	—	—	—	—	—
Inne akcje	—	263	—	—	—	—	—
Pożyczki hipoteczne	754	416	2 944	4 120	4 711	1 382	320
Samorządy	500	—	1 110	1 530	1 564	1 382	320
Kasy chorych i ich związki	42	242	1 270	1 950	2 732	—	—
Spółdzielnie budowl. i mieszk.	—	—	—	300	—	—	—
Instytucje kościelne	—	—	—	—	130	—	—
Inne osoby	212	174	564	340	285	—	—
Nieruchomości	6 358	6 718	1 789	3 599	4 796	2 185	2 014
Parcele	269	—	181	617	—	—	96
Domy	924	243	—	1	383	542	916
Budowy a	5 165	6 475	1 608	2 981	4 413	1 643	1 002

- e Po potrąceniu przyrostu majątku z przeszacowania papierów wartościowych.
f W tem waloryzacja pożyczek: 230 tys. w r. 1927 i 1262 tys. w r. 1928.
g Po potrąceniu przyrostu majątku wskutek przejęcia Ukraińskiego Instytutu Pensyjnego; odpowiednie pozycje wzrostu aktywów potrącone są przy obliczeniu lokat.

Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, a następnie (w r. 1929) połączono z nim dawny Ukraiński Instytut Pensyjny. Przy reorganizacji zakres działania i zdolność finansowa Zakładu nie uległy dużym zmianom — już w poprzednich latach środki osiągały podobną wysokość, jak w r. 1928, pod działaniem nowej ustawy. W latach 1925—1927 roczny przyrost majątku wahał się w granicach 8—9 milj. zł., w 1928 r. przekroczył nieco kwotę 10,5 milj. Podnosząc się jeszcze w następnych latach dzięki wzrostowi sum składek, a zwłaszcza dzięki zwiększaniu się dochodów z lokat, które jeszcze w 1931 r. pokryły z nadwyżką rozpoczynający się spadek sum składek, doszedł w 1931 r. przyrost majątku do wysokości przeszło 14 milj. zł. Dopiero w r. 1932 i 1933 wpływ kryzysu ujawnił się wyraźniej, nie w tym stopniu zresztą, jak na obszarze działania zakładu w Król. Hucie wobec odmiennej struktury zatrudnienia: wśród ubezpieczonych w zakładzie lwowskim zatrudnieni w przemyśle, dotknięci najsilniej podczas kryzysu redukcjami pracy i zniżkami płac, grają mniejszą rolę. W każdym razie jednak przyrost majątku w tym czasie znacznie się skurczył, w r. 1933 do niecałych 10 milj. zł. Związana część środków Zakładu wzrosła w latach kryzysowych wskutek zwiększenia się zaległości pracodawców i konieczności udzielenia pożyczki działowi ubezpieczenia od bezrobocia, pozostawiając do wolnej dyspozycji po 7—8 milj. zł. rocznie, niewiele więcej niż połowę sum z lat 1930 i 1931 (w zakładzie w Król. Hucie spadek był jeszcze ostrzejszy).

Podobnie jak w innych zakładach, pierwsze lata postabilizacyjne były okresem gromadzenia rezerw gotówkowych, co ograniczało rozmiary działalności lokacyjnej. Pomimo to, przy znacznych dochodach już w tym okresie (zwłaszcza że Zakład zdołał podczas inflacji zachować część swych rezerw wobec ulokowania ich w nieruchomościach, a dzięki temu osiągał dochody z lokat), działalność lokacyjna była dość duża i w 1927 r. przekroczyła 10 milj. zł. Na tym samym poziomie pozostała też ona w pierwszych latach nowego ustroju, który, jak wspomniano, nie zmienił zasadniczo dopływu nowych środków; w latach 1930 i 1931, przy zwiększonym przyroście majątku również lokaty zwiększają się i w r. 1931 osiągają punkt kulminacyjny — 16 milj. zł. W następnym roku obok silnego zmniejszenia dopływu środków znaczna część zostaje zatrzymana w postaci wkładów krótkoterminowych; lokaty kurczą się gwałtownie, do 5 milj. zł.; już w r. 1933 jednak, zużywając część tej rezerwy, zdołano podnieść sumę lokat prawie do 10 milionów.

Sposób lokowania kapitałów w zakładzie lwowskim przedstawia pewne cechy charakterystyczne, zwłaszcza w okresie, zanim działalność lokacyjna zakładów poddana została ściślejszym dyrektywom Min. Opieki Społecznej i Min. Skarbu, a więc do roku 1928. Lokaty w papierach grają w tym czasie rolę stosunkowo drugorzędną; na pierwsze miejsce

wysuwają się lokaty w nieruchomościach, obok nich zaś udzielane są w dość dużym zakresie pożyczki w formie bezpośredniej lub w postaci lokat winkulowanych. Lokaty w nieruchomościach obejmują około 60 % ogólnej sumy lokat, przyczem dość znaczną część stanowią zakupy domów, które jednak już od r. 1926 ustępują na dalszy plan przed budową domów; zarówno zakupy domów jak i budowa nowych odbywają się w ramach dwóch akcji: (1) przeprowadzanej w szerokim zakresie akcji leczniczej, organizowania własnych lecznic i pensjonatów we wszystkich niemal miejscowościach uzdrowiskowych Polski; (2) akcji budowy domów mieszkalnych w celu dostarczania mieszkań ubezpieczonym, co zakład lwowski rozwinął już wcześniej w szerokim zakresie (zakupywane były domy również w celach czysto finansowych, jako środek uzyskania dobrego zabezpieczenia i oprocentowania kapitału). Jeśli idzie o pożyczki, to rysem charakterystycznym pierwszych lat (1924—1926) było udzielanie kredytu pracodawcom ubezpieczonych w Zakładzie, motywowane chęcią przyjsia z pomocą dla zapobiegania redukcjom personelu urzędniczego; kredyty te miały służyć do obrotu, a nie na inwestycje; udzielane one były w 1924 r. głównie w postaci wkładów w bankach prywatnych na rzecz odpowiednich osób. Od 1925 r. jednak zjawiają się obok pożyczek tego rodzaju także pożyczki udzielane na cele budowlane osobom i instytucjom prywatnym a przy pożyczkach w formie wkładów winkulowanych również spółdzielniom budowlanym (finansowanie spółdzielni „Własna Strzecha” w latach 1927—1929), z minimalnym udziałem dostarczania kredytu samorządom (samorządów nie finansowano też w większym stopniu przez lokaty w komunalnych kasach oszczędności). Od 1929 r. lokaty dostosowywane były do scentralizowanej akcji lokacyjnej i wydawanych w wykonaniu jej dyrektyw; Zakład też wziął udział w akcji budowlanej zakładów, rozpoczętej w 1930 r. (co zresztą nie doprowadziło budownictwa do rozmiarów z r. 1927 i 1928). W tym więc czasie lokaty w papierach silnie rosną, zbliżając się do połowy ogółu lokat. Odbywa się to kosztem zmniejszenia udziału nieruchomości w lokatach — mimo prowadzenia akcji budowlanej według planu ogólnego, obejmującego ogół zakładów; udział pożyczek hipotecznych mało się zmienił, przyczem jako kredytobiorcy uzyskiwały duże znaczenie zwłaszcza kasy chorych i związki ich, obok nich zaś samorządy, te jednak w znacznie mniejszym stopniu. Nadal też nie finansowano samorządów w formie wkładów w komunalnych kasach oszczędności: długoterminowych nie stosowano wcale, krótkoterminowe zaś tylko w skromnych rozmiarach; częściowe uruchomienie dość znacznej ich części w latach 1931—1933 wskazuje, iż charakteru krótkoterminowości wkłady te nie utraciły.

Tablica IV.
Środki i działalność lokacyjna Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Królewskiej Hucie (działu ubezpieczenia emerytalnego)
w tysiącach złotych

Pozycje (przyrosty)	1924	1925	1926	1927	1928	1929	1930	1931	1932	1933
Środki posiadane	3 090	4 845	4 991	7 465	11 757	14 861	17 300	18 061	14 521	8 229
Majątek	3 090	4 845	4 964	5 875	12 050	14 907	16 530	16 719	13 489	7 565
Amortyzacja papierów wartościowych	—	—	—	—	7	29	101	199	258	87
Amortyzacja pożyczek hipotecznych	—	—	23	17	224	505	618	862	544	391
Amortyzacja nieruchomości	—	0	2	2	4	15	7	—	—30	—
Zaliczenia na fundusze rezerwowe	—	—	—	—	—	—	—	31	213	63
Zobowiązania	—	—	2	1 571	— 528	— 595	44	250	47	123
Środki związane	1 021	832	— 367	841	652	409	16	2 354	2 182	1 690
Zaległości pracodawców	—	—	—	744	847	503	583	798	310	284
Pożyczki dla zakładów ubezpieczeń	1 020	830	— 370	— 370	— 370	— 370	— 370	—	573	1 462
Inne należności	1	2	3	467	168	259	— 197	1 556	1 299	— 56
Przyrost kursów	—	—	—	—	7	17	—	—	—	—
Środki do dyspozycji	2 069	4 013	5 358	6 624	11 105	14 452	17 284	15 707	12 339	6 539
Gotówka i wkłady bankowe	1 766	2 787	2 117	473	— 3 133	5 273	— 2 948	— 3 095	557	— 2 126
Wkłady w komunalnych kasach oszczędności	—	—	—	—	450	2 667	6 591	963	c — 102	d —
Lokaty	303	1 226	3 241	6 151	13 788	6 512	13 641	17 839	11 884	8 665
Lokaty długoterminowe w kom. kas. oszcz.	—	—	—	604	3 801	— 159	708	304	c —	d 82
Lokaty winkulow. na zakup papierów	—	—	—	—	—	—	1 000	7 300	— 1 956	2 241
Papiery wartościowe	50	—	499	264	3 638	4 503	6 709	1 942	9 622	3 941
Listy zastawne B. G. K.	—	—	—	—	1 621	3 001	2 498	992	6 929	—
Obligacje bankowe B. G. K.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Obligacje budowlane B. G. K.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Obligacje komunalne B. G. K.	—	—	—	—	1 618	—	789	950	2 354	2 489
Listy zastawne P. B. R.	—	—	—	240	—	1 001	2 722	—	339	492
Obligacje melioracyjne P. B. R.	—	—	—	—	—	501	—	—	—	—
Listy zastawne tow. kred. ziemsk.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Listy zastawne tow. kred. miejsk.	—	—	—	—	—	—	700	—	—	—
Listy zastawne tow. kred. przem.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Pożyczki samorządowe	—	—	—	—	399	—	—	—	—	—
Pożyczki państwowe	—	—	499	24	—	—	—	—	—	960
Akcje Banku Polskiego	50	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Inne akcje	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Pożyczki hipoteczne	253	480	1 505	5 750	3 133	1 824	2 735	2 700	2 665	2 313
Samorządy	—	—	900	4 850	350	200	1 700	2 500	1 925	1 035
Kasy chorych i ich związki	—	—	50	—	—	250	450	200	50	300
Spółdzielnie budowl. i mieszk.	—	—	—	—	500	810	400	—	—	—
Instytucje kościelne	—	—	250	130	460	400	105	—	—	443
Inne osoby	253	480	305	770	1 823	164	80	—	690	535
Nieruchomości	—	746	1 237	— 467	3 216	344	2 489	5 593	1 553	88
Parcele	—	240	—	—	3 045	b — 317	261	26	— 2	—
Domy	—	—	—	—	109	—	—	—	—	—
Budowy	—	506	1 237	a — 467	62	661	2 228	5 567	1 555	88

a Nadwyżka sumy odebranej od wydziałów ubezpieczenia inwalidzkiego i wypadkowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nad wydatkami na budowę.

b Nadwyżka sprzedaży parcel nad zakupem.

c Pozatem sumę 93 tys. zł. przeniesiono na rachunek lokat długoterminowych.

d Pozatem sumę 9.925 tys. zł. przeniesiono na rachunek lokat długoterminowych.

3. Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Królewskiej Hucie (dział ubezpieczenia emerytalnego)

Zakład ten działał już przed rokiem 1928 jako Wydział Funkcyjny Prywatnych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Województwa Śląskiego. Dekret z 24 listopada 1927 r. podniósł wysokość składek, rozszerzył zakres ubezpieczenia i obszar działania Zakładu (Bielsko i Zagłębie Dąbrowskie), tak że zdolność finansowa Zakładu znacznie się wzmogła: do roku 1927 roczny przyrost majątku nie przekroczył 6 milj. zł., w roku 1928 wyniósł (w dziale emerytalnym, którym się tu zajmujemy) 12 milj. W następnych latach, pod wpływem odbywającego się jeszcze wzrostu płac i zwiększania się zatrudnienia w przemyśle węglowym, a także dzięki stopniowo rosnącym dochodom z lokat, przyrosty majątku były jeszcze większe — w r. 1930 i 1931 przyrost wynosił przeszło po 16,5 milj. Dopiero od roku 1932, w związku z gwałtownym zaostrzeniem się kryzysu w przemyśle węglowym i żelaznym, z redukcjami pracowników i obniżkami płac, przyrost środków własnych Zakładu zaczyna maleć w gwałtownym tempie: w 1932 r. wynosi już tylko 13,5 milj. zł., w 1933 r. — 7,5 milj. zł. Środki, jakimi Zakład dysponuje, zmniejszyły się jeszcze bardziej, gdyż zwiększenie się zaległości pracodawców, a w wyższym jeszcze stopniu zaległych procentów, w 1932 i 1933 r. ponadto zasilanie działu ubezpieczenia od bezrobocia, uwięziło znaczną część środków Zakładu. Gdy więc w 1930 r. Zakład dysponował sumą przeszło 17 milj. zł., w 1933 r. miał do dyspozycji zaledwie 6,5 milionów.

W pierwszych latach po stabilizacji dość duża część środków pozostawiana była w płynnej formie. Natomiast podczas kryzysu, od r. 1930 począwszy, zasoby gotowizny (kasa i wkłady krótkoterminowe) zmniejszano, powiększając w ten sposób lokaty, na które środki pozwalały w coraz mniejszym zakresie. W zasadzie płynne środki stanowiły również wkłady w komunalnych kasach oszczędności, w której to formie umieszczane były środki Zakładu, zwłaszcza w latach 1929—1931; faktycznie jednak upłynnienie tych wkładów nie było możliwe i w 1933 r. zostały one przeniesione na rachunek lokat długoterminowych.

Właściwa działalność lokacyjna, w pierwszych latach (1924—1926) — wobec niewielkich sum przyrostu majątku i pozostawiania dużej ich części w gotowiznie — nader skromna, przekracza w 1927 r. 6 milj. zł., po reorganizacji zaś w 1928 r. i związanem z nią zwiększeniu zasobów dosięga prawie 14 milj. Przejściowo ograniczona w 1929 r. przez znaczne zwiększenie środków płynnych, w następnych latach znów rozwija się i dochodzi w 1931 r. do 17,5 milj. zł. Zmniejszony następnie dopływ środków, a tembardziej środków rozporządzalnych (p. wyż.) zmusił w la-

tach 1932 i 1933, mimo pewnego jeszcze zredukowania gotowizny, do znacznego ograniczenia działalności lokacyjnej, w r. 1933 do 8,5 milj. zł.

Główną formą lokat Zakładu w Król. Hucie były do r. 1928 (t. j. przed wprowadzeniem jednolitej polityki lokacyjnej zakładów kierowanej przez Ministerstwo) pożyczki hipoteczne, nie mające jednak przewagi bezwzględnej: obok nich robione były lokaty w papierach, w komunalnych kasach w postaci wkładów długoterminowych, w nieruchomościach. Od r. 1929 przewagę uzyskują zakupy papierów wartościowych, względnie równoważne im dokonywanie lokat w bankach z przeznaczeniem na zakup papierów. Mniejszą już rolę grają w lokatach pożyczki hipoteczne, które w pierwszej fazie rozwijania działalności wysuwały się na plan pierwszy, później jednak utraciły to znaczenie. Wreszcie stosunkowo małą rolę odegrało budownictwo własne: w pierwszych latach ograniczało się ono do budowy gmachu administracyjnego (a właściwie do udziału w tej budowie), w 1928 i 1929 r. dopiero zaczyna się działalność w zakresie budownictwa mieszkaniowego, która w 1930 r. wchodzi w ramy ogólnego planu budowlanego zakładów ubezpieczeń społecznych, w tych ramach osiąga maximum w r. 1931, a w r. 1933 już zupełnie ustaje.

4. Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu (dział ubezpieczenia emerytalnego)

Zakład ten stanowił początkowo Wydział Ubezpieczenia Urzędników Prywatnych w Ubezpieczalni Krajowej; rozporządzeniem Rady Ministrów z 26 maja 1926 r. z wydziału utworzono — od 1927 roku — oddzielny Zakład Ubezpieczenia Urzędników Prywatnych w Poznaniu; wreszcie w myśl dekretu z 24 listopada 1927 r. ten ostatni zakład objął funkcje Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych. Podobnie jak w zakładzie w Król. Hucie, środki, jakimi Zakład dysponował, znacznie wzrosły po wejściu w życie nowej organizacji ubezpieczeń; do r. 1927 dochodziły tylko do 6—7 milj. zł. rocznie (większa suma w r. 1927 wynikała z niepowtarzalnych faktów: dopisania zaległych składek i zysków z waloryzacji). Natomiast w 1928 r. przyrost majątku wyniósł już 11 milj. i, podnosząc się dalej w następnych dwóch latach, doszedł w 1930 r. prawie do 14 milj. Począwszy od r. 1931, wcześniej niż w innych zakładach przyrost majątku zaczął słabnąć, w tempie jednak stosunkowo umiarkowanym: jeszcze w 1933 r. przyrost wynosił 11,4 milj. zł., o niecałych 20 % mniej niż w punkcie kulminacyjnym. Jednakże i tu na zmniejszenie się ekspansji wpływał obok mniejszego przyrostu majątku drugi czynnik — uwięzienie znacznej części aktywów w zaległych składkach, zaległych odsetkach i t. p., a także w pożyczkach dla działu ubez-

Tablica V.
Środki i działalność lokacyjna Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu (działu ubezpieczenia emerytalnego)
w tysiącach złotych

Pozycje (przyrosty)	1924	1925	1926	1927	1928	1929	1930	1931	1932	1933
Środki posiadane.	2 240	5 427	6 564	13 354	11 668	13 350	15 714	13 958	13 156	12 404
Majątek	2240	5 427	6 530	13 045	11 056	12 899	13 878	13 082	12 228	11 401
Amortyzacja papierów wartościowych	—	—	a	c	70	348	308	280	449	481
Amortyzacja pożyczek hipotecznych	—	a	a	233	a	113	g 583	699	870	587
Amortyzacja nieruchomości	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Zaliczenia na fundusze rezerwowe	—	—	—	—	126	107	96	— 28	— 42	111
Zobowiązania	—	—	34	76	416	— 117	849	— 75	— 349	— 176
Środki związane	268	— 114	— 3	6 389	1 461	784	2 040	1 264	2 929	4 254
Zaległości pracodawców	—	—	—	3 006	1 598	781	916	446	2	1 196
Pożyczki dla zakładów ubezpieczeń	—	—	—	—	—	—	—	—	598	1 190
Inne należności	268	— 114	— 3	1 208	— 44	f — 72	f 1 048	f 847	2 403	1 868
Przyrost kursów	—	—	—	d 2 175	— 93	75	76	— 29	— 74	—
Środki do dyspozycji	1 972	5 541	6 567	6 965	10 207	12 566	13 674	12 694	10 227	8 150
Gotówka i wkłady bankowe	1 944	2 507	— 1	— 3 630	1 916	— 1 756	— 488	633	602	— 441
Wkłady w komunalnych kasach oszczędności	—	—	—	3 985	2 928	6 393	1 304	— 1 245	h — 1 592	i 283
Lokaty	28	3 034	6 568	6 610	5 363	7 929	12 858	13 306	11 217	8 308
Lokaty długotermin. w kom. kas. oszcz.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Lokaty winkulow. na zakup papierów	—	—	—	—	—	—	2 588	5 167	— 2 854	1 204
Papiery wartościowe	28	b 452	a b 1 344	3 024	2 025	5 031	4 914	1 811	8 387	4 936
Listy zastawne B. G. K.	—	—	603	1 609	—	1 478	113	—	5 924	245
Obligacje bankowe B. G. K.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Obligacje budowlane B. G. K.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Obligacje komunalne B. G. K.	—	—	—	—	—	2 556	1 630	—	—	1 502
Listy zastawne P. B. R.	—	—	273	1 139	—	—	2 919	1 309	341	—
Obligacje melioracyjne P. B. R.	—	—	—	—	—	—	—	—	343	2 739
Listy zastawne tow. kred. ziemsk.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Listy zastawne tow. kred. miejsk.	—	—	—	—	—	226	—	255	1 032	—
Listy zastawne tow. kred. przem.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Pożyczki samorządowe	—	—	—	—	2 025	771	252	247	747	—
Pożyczki państwowe	8	452	468	276	—	—	—	—	—	500
Akcje Banku Polskiego	20	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Inne akcje	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Pożyczki hipoteczne	—	a 2 536	a 5 220	3 586	a 2 959	f 1 872	f g 1 569	f 1 389	1 406	779
Samorządy	—	900	1 010	631	68	1 242	442	1 005	235	653
Kasy chorych i ich związki	—	—	—	—	—	170	860	265	775	100
Spółdzielnie budowlane i mieszkaniowe	—	—	—	—	29	—	—	15	—	—
Instytucje kościelne	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Inne osoby	—	1 636	4 210	2 955	e 2 862	460	267	104	396	26
Nieruchomości	—	46	4	—	379	1 026	3 787	4 939	4 278	1 339
Parcele	—	—	—	—	379	250	865	241	242	—
Domy	—	46	—	—	—	—	—	—	—	—
Budowy	—	—	4	—	—	776	2 922	4 695	4 036	1 339

a Brak danych o amortyzacji — liczony przyrost lokat netto.

b Obliczenia przybliżone.

c Brak danych o amortyzacji — o sumę jej zmniejszony jest przyrost kursów.

d Waloryzacja pożyczek hipotecznych — 1550 tys., reszta — waloryzacja i przyrost kursów papierów po potrąceniu ubytku papierów przez amortyzację.

e W tem suma 55 tys., co do której brak danych o przeznaczeniu pożyczki.

f Przyrost w sumie pożyczek wynikający z doliczenia odsetków potrącono i zaliczono do „innych należności”.

g Dane przybliżone o amortyzacji pożyczek; przyjęto, że amortyzowano wyłącznie pożyczki dla osób prywatnych.

h Sumę 3365 tys. zł. zaliczono w bilansie do wkładów długoterminowych.

i Sumę 2836 tys. zł. przeniesiono znów do wkładów krótkoterminowych.

pieczenia od bezrobocia; mimo więc czerpania z gotowizny i zmniejszania jej zapasów redukcja lokat musiała być silna.

Gromadzenie rezerw gotówkowych następowało głównie w pierwszych latach postabilizacyjnych; w latach 1927—1930 wzrastały one wprawdzie formalnie, w specjalnej jednak postaci: wkładów w komunalnych kasach oszczędności, które w ciągu tych czterech lat objęły kwotę 14,6 milj. zł. Niewielka część tych wkładów stanowiła wkłady à vista, większość — wkłady za wypowiedzeniem, które faktycznie w znacznej mierze uzyskały charakter lokat długoterminowych, chociaż terminy wypowiedzenia zasadniczo nie osiągały roku (w bilansie za r. 1932 do wkładów z terminem powyżej roku zaliczono 3,4 milj. zł., za r. 1933 — 0,5 milj. zł., na ogólną kwotę 12 milj. zł. w kasach komunalnych). Podobnie więc, jak Zakład w Król. Hucie, stosował Zakład poznański w dużej mierze udzielanie kredytów w formie tego rodzaju lokat.

Właściwa działalność lokacyjna rozwijała się w specyficznym kierunku do roku 1928, a zmieniła zupełnie charakter po wejściu w okres ujednostajnienia polityki lokacyjnej zakładów przez Ministerstwo, poczynsz od roku 1929. Rysem charakterystycznym w pierwszym okresie była ogromna rola pożyczek dla osób prywatnych — przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i t. p.; pożyczki te miały na celu wzmocnienie kapitałów obrotowych przedsiębiorstw „zwłaszcza gdy groziło robotnikom zwolnienie z pracy”. Pożyczek takich udzielano też w zakładzie lwowskim; tam jednak już w 1925 r. zeszły one na drugi plan wobec pożyczek na cele inwestycyjne — w zakładzie poznańskim przeważały aż do roku 1928. W ogólnej zaś sumie pożyczki hipoteczne (łącznie z pożyczkami na cele budowlane dla osób i instytucji prywatnych, a zwłaszcza z pożyczkami dla miast na budowę domów mieszkalnych) stanowiły znaczną większość — dwie trzecie ogółu lokat zakładu poznańskiego. Lokat w nieruchomościach nie dokonywano prawie wcale; reszta więc przypada na lokaty w papierach wartościowych, częściowo w pożyczkach państwowych i samorządowych, częściowo w papierach emitowanych przez banki państwowe. Te ostatnie grały więc w całości lokat w tym czasie rolę zupełnie drugorzędną — natomiast od r. 1929 uzyskały ogromną przewagę. Łącznie z lokatami na zakup papierów, papiery wartościowe stanowiły w tym ostatnim okresie prawie 60% ogółu sum lokowanych, przyczem papiery inne niż z emisji banków państwowych osiągały zaledwie ósmej części tej kwoty. Ograniczone zostały do zupełnie małej części (13% lokat) pożyczki hipoteczne ze zmienionym zupełnie kierunkiem, mianowicie z przeznaczeniem głównej części ich dla samorządów i kas chorych; równocześnie intensywnie likwidowane były stosowane poprzednio pożyczki dla przedsiębiorstw, gdyż nie były one udzielane na warunkach stopniowego amortyzowania, lecz z pra-

wem wymówienia w terminie 6-miesięcznym całej sumy. Natomiast rozwinęła się nowa, poprzednio zupełnie nieuwzględniona forma lokaty kapitałów: lokowanie w nieruchomościach, we własnym budownictwie. Początkowo ograniczało się ono do budowy gmachu administracyjnego, następnie, od r. 1930 objęło — w wykonaniu ogólnej akcji zakładów ubezpieczeń społecznych — budownictwo mieszkaniowe; największy rozwój osiągnęło więc budownictwo Zakładu w latach 1930—1932 i dopiero w 1933 r. uległo redukcji; przeciętnie w okresie od r. 1929 budownictwo wchłonęło w zakładzie poznańskim część kapitałów większą, niż w którymkolwiek z pozostałych zakładów.

5. Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie (dział ubezpieczenia emerytalnego)

Warszawski Zakład utworzony został dopiero przy wprowadzaniu w życie dekretu z 24 listopada 1927 r., a więc działał od roku 1928; od tego czasu jednak, jako zakład o szerokim zakresie terytorjalnym i odpowiednio wielkiej liczbie ubezpieczonych i sumie składek, wysuwał się pod względem działalności kapitalizacyjnej na pierwsze miejsce wśród Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, a zarazem wśród instytucji ubezpieczeń społecznych wogóle: kapitalizacja Zakładu warszawskiego wynosiła blisko tyle, ile wszystkich trzech pozostałych zakładów łącznie. Już w pierwszym roku działalności, w r. 1928 przyrost majątku wynosił w tym Zakładzie zgórą 28 milj. zł.; w następnym roku osiągnął kwotę 37,5 milj., poczem zwiększał się już w wolniejszym tempie, dochodząc w 1931 r. prawie do 46 milj. Kryzysowy spadek zaczął się także w tym Zakładzie w r. 1932, postępując w szybkim tempie naprzód: w 1932 r. już majątek wzrósł tylko o 36 milj., w 1933 r. nieco więcej — o 39 milj. Równocześnie znaczna część środków musiała być w tym czasie uwięziona przez udzielanie pożyczek wykazującemu deficyt działowi ubezpieczenia od bezrobocia. Tem samem konieczne stawało się ograniczanie działalności lokacyjnej: podczas gdy w latach 1928—1930, stopniowo rosnąc, doszła z 16 milj. do 37 milj., a jeszcze w 1931 r., przy zaczynającym się już ujawniać zamrażaniu środków, stanowiła prawie 32 milj. zł., w r. 1932 wyniosła zaledwie 14 milj.; nieco wyższy poziom osiągnęła — dzięki mniejszym dopłatom do ubezpieczenia od bezrobocia — w 1933 r.: 19 milj. zł.

Cechą charakterystyczną działalności lokacyjnej Zakładu warszawskiego było dokonywanie ogromnej większości lokat przez banki państwowe. Nie oznaczało to zresztą wyzbywania się przez Zakład całkowicie dyspozycji skapitalizowanymi sumami: zakupując papiery, czy lokując kapitały na rachunkach związanych, Zakład określał instytucje, którym z tych środków miały być udzielane kredyty, kierował więc kapitały w ustala-

Tablica VI.
Środki i działalność lokacyjna Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie (działu ubezpieczenia emerytalnego)
w tysiącach złotych

Pozycje (przyrosty)	1924	1925	1926	1927	1928	1929	1930	1931	1932	1933
Środki posiadane					28 915	38 962	41 414	46 864	36 772	40 055
Majątek					28 456	37 479	40 000	45 852	36 352	39 158
Amortyzacja papierów wartościowych					—	195	485	447	450	123
Amortyzacja pożyczek hipotecznych					—	97	149	325	222	516
Amortyzacja nieruchomości					—	—	—	—	—	—
Zaliczenia na fundusze rezerwowe					20	55	77	100	107	423
Zobowiązania					439	1 136	703	140	— 359	— 165
Środki związane					9 680	10 357	7 995	13 369	13 437	12 098
Zaległości pracodawców					8 758	8 873	8 051	10 797	3 409	5 553
Pożyczki dla zakładów ubezpieczeń					—	—	—	—	8 365	3 240
Inne należności					718	1 688	b 273	2 243	1 663	3 305
Przyrost kursów					204	a — 204	— 329	a 329	—	—
Środki do dyspozycji					19 235	28 605	33 419	33 495	23 335	27 957
Gotówka i wkłady bankowe					2 760	534	— 3 294	89	7 736	7 270
Wkłady w komunalnych kasach oszczędności					211	1 009	— 117	1 792	1 440	1 356
Lokaty					16 264	27 062	36 830	31 614	14 159	19 331
Lokaty długoterminowe w kom. kas. oszcz.					—	—	—	1 693	— 674	— 250
Lokaty winkulow. na zakup papierów					—	—	11 533	9 744	— 6 694	3 391
Papiery wartościowe					13 527	22 224	12 506	6 421	15 800	12 074
Listy zastawne B. G. K.					—	6 907	6 452	1 164	14 186	270
Obligacje bankowe B. G. K.					5 204	6 116	491	—	—	—
Obligacje budowlane B. G. K.					—	—	—	—	—	—
Obligacje komunalne B. G. K.					6 119	2 234	1 079	1 369	1 038	3 750
Listy zastawne P. B. R.					—	—	—	97	—	1 231
Obligacje melioracyjne P. B. R.					1 640	2 482	4 065	3 591	50	503
Listy zastawne tow. kred. ziemsk.					564	2 587	419	—	—	—
Listy zastawne tow. kred. miejsk.					—	—	—	—	—	—
Listy zastawne tow. kred. przem.					—	1 898	—	—	—	—
Pożyczki samorządowe					—	—	—	c 200	c 526	—
Pożyczki państwowe					—	—	—	—	—	6 320
Akcje Banku Polskiego					—	—	—	—	—	—
Inne akcje					—	—	—	—	—	—
Pożyczki hipoteczne					410	4 735	4 845	2 105	1 035	2 011
Samorządy					—	1 100	1 995	1 265	390	4
Kasy chorych i ich związki					410	2 585	1 275	500	—	—
Spółdzielnie budowl. i mieszk.					—	600	300	—	115	—
Institucje kościelne					—	—	—	—	—	—
Inne osoby					—	450	1 275	340	530	2 007
Nieruchomości					2 327	103	7 946	11 651	4 692	2 105
Parcele					2 287	20	1 203	—	114	87
Domy					—	—	—	—	—	—
Budowy					40	83	b 6743	11 651	4 578	2 018

a Storno poprzednio policzonego zysku (straty) na kursie.

b Zaliczki dla przedsiębiorców budowlanych w sumie 4454 tys. zł. włączone do lokat w budowach.

c Obligacje Polskiego Banku Komunalnego.

nym przez siebie kierunku, mianowicie w pierwszym rzędzie na finansowanie mieszkaniowego budownictwa spółdzielczego; natomiast pożyczki bezpośrednie w porównaniu z temi formami (występującymi także w innych zakładach, lecz w nich, przynajmniej początkowo, w rzadszych wypadkach) grały rolę zupełnie podrzędną. Około dwóch trzecich ogółu lokat Zakładu dokonano poprzez banki państwowe: w drodze zakupu emitowanych przez nie papierów lub w postaci lokowania w Banku Gospodarstwa Krajowego na rachunku związanym na zakup papierów. Niewiele więcej, niż 10% lokat przeprowadzono w formie bezpośrednich pożyczek hipotecznych. Budownictwo własne grało niejednakową rolę w działalności lokacyjnej Zakładu w różnych okresach. W pierwszych latach — w r. 1928 i 1929 Zakład żadnej akcji w tej dziedzinie nie podejmował i ograniczał się tylko do przygotowań do budowy gmachu administracyjnego na własne potrzeby. Rozpoczęcie samej budowy zbiegło się z zainicjowaną przez Rząd akcją budowy domów mieszkalnych dla pracowników umysłowych i robotników ze środków instytucji ubezpieczeń społecznych; w rezultacie w r. 1930 akcja budowlana Zakładu ożywiła się, co utrzymało się — nawet w wyższym jeszcze stopniu — w roku następnym. Natomiast w latach 1932 i 1933, przy skurczeniu się środków na lokaty, budownictwo własne Zakładu zostało silnie zredukowane i w r. 1933 niemal zamarło.

6. Zakład Ubezpieczenia od Wypadków we Lwowie

Zakład ten, obejmujący swą działalnością cały obszar b. zaborów rosyjskiego i austriackiego, a stosujący system pokrycia kapitałowego, jest obok ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych głównym ubezpieczeniem społecznym, kapitalizującym na wielką skalę. Możliwości kapitalizacji ulegają tu jednak gwałtownym wahaniom, silniejszym od ubezpieczenia pracowników umysłowych. Wydatki bowiem na świadczenia nie są w tem ubezpieczeniu bynajmniej nieznaczną pozycją — nawet w okresie najwyższego poziomu wpływów, w r. 1929, same świadczenia stanowiły trzecią część ogółu wpływów, łącznie zaś z wszelkimi kosztami administracji prawie połowę. W ten sposób kapitalizacji podlega tylko część wpływów, przyczem duża sztywność wydatków na świadczenia przy silnej wrażliwości na sytuację gospodarczą wpływów z opłat powoduje stosunkowo duże wahania kapitalizowanej części. W pierwszych latach po stabilizacji sumy, jakimi Zakład dysponował, szybko rosły, podnosząc się z niecałego miliona w r. 1924 do 14 milionów w r. 1927 (w sumach przyrostu majątku wzrost ten był mniej jaskrawy, gdyż w pierwszych latach wliczone były do majątku pretensje do przedsiębiorstw i towarzystw ubezpieczeń za dawne wypadki, za które Zakład płaci odszkodowania).

Odtąd aż do r. 1930 nadwyżki pozostające do dyspozycji Zakładu utrzymywały się mniej więcej w równowadze, wahając się w wąskich granicach, od 14 do 15 milj. zł. Już rok 1930 zaznaczył się silnym spadkiem wpływów ze składek; ponieważ wpływy te inkasowano głównie w r. 1931, w r. 1930 zaznaczyło się jedynie zahamowanie dotychczasowego ciągłego wzrostu należności u pracodawców, zmniejszenie się zaś środków Zakładu nastąpiło dopiero w r. 1931. Teraz jednak odbywało się to w szybkim tempie — z powodów wyżej wspomnianych. Już w r. 1931 Zakład dysponował sumą niecałych 9 milionów zł., a w r. 1932 przy dalej malejących wpływach, pogorszonej wypłacalności przedsiębiorstw i konieczności zasilania siostrzanej instytucji w Poznaniu, pozostawało do rozporządzenia zaledwie 2,5 milj. zł. Ten sam stan trwał w r. 1933, przy udzieleniu pożyczki drugiej instytucji poznańskiej ubezpieczenia od wypadków.

Dużej amplitudzie wahań rozporządzalnych środków odpowiada duża amplituda wahań działalności lokacyjnej. W pierwszych latach po stabilizacji zwiększane były zasoby gotówkowe, a zwłaszcza poważna część kapitałów lokowana była — w zasadzie krótkoterminowo — w komunalnych kasach oszczędności: w latach 1924—1927 pozostało w tych formach przeszło 40% rozporządzalnych środków. Hamowało to w tym okresie postępy działalności lokacyjnej w ścisłym znaczeniu, która w ten sposób w r. 1927 — przy 14 milionach środków do dyspozycji Zakładu — nie dosięgała jeszcze 9 milj. zł. Od r. 1928 ustaje to zwiększanie na wielką skalę rezerw gotówkowych, częściowo nawet — w latach 1929 i 1930 — są one zmniejszane, lokaty więc gwałtownie rosną, dochodząc w punkcie kulminacyjnym, w r. 1929, prawie do 20 milionów. Sytuacja zmienia się zasadniczo w roku 1931. Postępujące w szybkim tempie zmniejszanie się wpływów — wynik redukcji zatrudnienia i niżek płac, obejmujących zwłaszcza robotników przemysłowych, którzy stanowią dużą część ubezpieczonych w Zakładzie — przy sztywnych wydatkach na renty i przy zwiększających się zaległościach składek i procentów, powoduje szybki i znaczny spadek środków rozporządzalnych: z 14 milionów w r. 1930 do 8 milionów w r. 1931 i do 2,5 milj. w r. 1932. Odpowiednio musiała się kurczyć i działalność lokacyjna, zwłaszcza że w tych warunkach niebezpieczne było czerpanie z nadwreżonych już w latach 1929 i 1930 rezerw gotówkowych. Dopiero w 1933 r. stabilizujące się zatrudnienie w przemyśle zatrzymało dalszy spadek sum do dyspozycji Zakładu; w tym roku też zdecydowano się na pewne zmniejszenie zasobów gotówkowych i w ten sposób lokaty, zredukowane w r. 1932 do 2 milionów zł., podniesiono do kwoty 4 milionów.

Charakterystyczną cechą lokat Zakładu ubezpieczenia wypadkowego w okresie względnej swobody w wyborze ich form, t. j. do roku 1928

Tablica VII.
Środki i działalność lokacyjna Zakładu Ubezpieczenia od Wypadków we Lwowie
w tysiącach złotych

Pozycje (przyrosty)	1924	1925	1926	1927	1928	1929	1930	1931	1932	1933
Środki posiadane		18 702	18 924	18 206	20 385	21 690	15 207	11 992	4 332	.
Majątek <i>a</i>		18 521	17 955	16 857	17 112	20 290	14 258	12 012	5 147	.
Amortyzacja papierów wartościowych	—	—	—	57	26	94	109	225	234	69
Amortyzacja pożyczek hipotecznych	—	5	405	448	821	912	1 199	522	449	1 120
Amortyzacja nieruchomości	—	7	73	79	79	131	185	—	h — 554	—
Zaliczenia na fundusze rezerwowe	—	2	7	276	— 125	179	— 46	— 33	355	.
Zobowiązania	—	167	484	489	2 472	84	— 498	— 734	— 1 299	.
Środki związane		13 496	9 690	3 963	5 860	6 332	1 037	3 877	1 867	.
Zaległości pracodawców	—	5 685	5 873	3 580	3 869	5 683	1 016	1 317	4 537	.
Pożyczki dla zakładów ubezpieczeń	—	—	—	—	—	—	—	—	400	1 500
Inne należności	—	7 809	3 624	107	703	470	67	2 583	— 2 694	.
Przyrost kursów	7	2	c 193	276	e 1 288	179	— 46	f — 23	— 376	—
Środki do dyspozycji	581	5 206	9 234	14 243	14 525	15 358	14 170	8 115	2 465	2 745
Gotówka i wkłady bankowe	236	387	3 331	1 815	658	— 2 635	— 1 207	1 527	143	— 264
Wkłady w komunalnych kasach oszczędności	103	1 442	1 057	3 553	970	— 1 628	690	387	326	— 1 119
Lokaty	242	3 377	4 846	8 875	12 897	19 621	14 687	6 201	1 996	4 128
Lokaty długoterminowe w kom. kas. oszcz. <i>b</i>	—	—	276	2 930	3 047	2 500	305	— 689	— 877	2 471
Lokaty winkulow. na zakup papierów	—	—	—	—	729	— 500	3 563	g — 524	— 1 141	— 89
Papiery wartościowe	17	6	434	4 220	5 052	8 615	4 293	975	2 808	1 670
Listy zastawne B. G. K.	—	—	434	—	1 917	1 619	694	975	1 952	—
Obligacje bankowe B. G. K.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Obligacje budowlane B. G. K.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Obligacje komunalne B. G. K.	—	—	—	3 130	2 399	1 558	986	—	—	—
Listy zastawne P. B. R.	—	—	—	—	—	990	2 140	—	—	—
Obligacje melioracyjne P. B. R.	—	—	—	—	—	1 000	—	—	—	—
Listy zastawne tow. kred. ziemsk.	—	—	—	—	736	1 148	356	—	—	79
Listy zastawne tow. kred. miejsk.	—	—	—	—	—	300	117	—	—	—
Listy zastawne tow. kred. przem.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Pożyczki samorządowe	—	—	—	d 1 090	—	d 2 000	—	—	d 856	—
Pożyczki państwowe	—	6	—	—	—	—	—	—	—	1 591
Akcje Banku Polskiego	17	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Inne akcje	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Pożyczki hipoteczne		2 646	2 985	1 669	3 150	6 607	2 659	1 178	125	20
Samorządy	—	100	220	—	—	2 500	722	328	—	—
Kasy chorych i ich związki	—	242	808	1 087	2 782	3 676	1 704	620	—	—
Spółdzielnie budowl. i mieszk.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Instytucje kościelne	—	—	—	—	—	—	—	—	50	—
Inne osoby	—	2 304	1 957	582	368	431	233	230	75	20
Nieruchomości	225	725	1 151	56	919	2 399	3 867	5 261	1 081	56
Parcele	—	—	—	—	657	551	335	219	1	43
Domy	225	725	290	—	254	1 704	1 396	—	—	0
Budowy	—	—	861	56	8	144	2136	5 042	1 080	13

a Przyrost kapitału na pokrycie rent i funduszy zabezpieczenia po potrąceniu niedoboru.

b Łącznie z lokatami długoterminowymi w Polskim Banku Komunalnym.

c Konwersje pożyczek państwowych i listów tow. kred. ziemsk.

d Obligacje Polskiego Banku Komunalnego.

e Konwersja pożyczek państwowych — 461 tys., waloryzacja pożyczek — 952 tys., zato spadek kursów — 125 tys. zł.

f Konwersja pożyczki miasta Lwowa — 27 tys., spadek kursów — 50 tys.

g Po potrąceniu z lokat sumy 5.535 tys. zł., odpowiadającej pożyczce z Państwowego Funduszu Budowlanego.

h Storno odpisów amortyzacyjnych.

włącznie, było skierowanie znacznej części ich przez komunalne kasy oszczędności. Lokaty długoterminowe w tych kasach dokonywane w formie zamykania wkładu na okres dwuletni z przeznaczeniem na pożyczki dla gmin, powiatów i instytucji użyteczności publicznej na rozbudowę miast i dróg oraz lokaty długoterminowe w Polskim Banku Komunalnym wyniosły w tym czasie przeszło 20 % ogółu lokat. Jeśli uwzględnić, że w komunalnych kasach oszczędności lokowano też część gotówki, a wśród papierów nabywanych były też zakupywane obligacje Polskiego Banku Komunalnego, to stwierdza się, że przez kasy i ich centralę — Polski Bank Komunalny — przeszło w tym czasie 35 % środków Zakładu lwowskiego, i w ten sposób finansowane były samorzady (poza tym wśród papierów zakupywane były przede wszystkim obligacje komunalne). Pożyczki hipoteczne i zakupy papierów grały przeciętnie mniej więcej jednakową rolę w lokatach Zakładu — każda z tych form obejmowała zgórá trzecią część ogółu lokat: w pierwszych latach głównie udzielane były pożyczki, zwłaszcza pożyczki dla firm (analogicznie jak w lwowskim Zakładzie Pensyjnym w tym czasie), od 1927 r. pożyczki udzielane były już głównie tylko kasom chorych, a przewagę nad nimi uzyskały zakupy papierów. Stosunkowo małe znaczenie — w przeciwieństwie do lwowskiego Zakładu Pensyjnego — miały lokaty w nieruchomościach (około 10 %), polegające zresztą głównie na zakupie domów.

Wejście w okres regulowania działalności lokacyjnej przez Ministerstwo spowodowało w tym Zakładzie zmianę w stosunkowo słabym stopniu. Forsowane w tej polityce zakupy papierów istotnie wzrosły — tendencja taka zaznaczała się zresztą już wcześniej — nie doszły jednak do połowy ogółu lokat (stanowiły, już łącznie z lokatami winkulowanymi na zakup, 42 % — natomiast w Zakładach Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych przeważnie około 60 %); wśród papierów zaś przewaga emitowanych przez banki państwowe nie była tak bezwzględna — stanowiły one około dwóch trzecich zakupów. Wyraźniejszy wpływ wywarła nowa polityka na lokaty w nieruchomościach: obok prowadzonych jeszcze w latach 1929 i 1930 zakupów domów podjął Zakład w r. 1930 budowę domów mieszkalnych, biorąc udział w zorganizowanej przez Ministerstwo akcji; z akcji tej pod wpływem ustania dopływu środków Zakład musiał się wycofać wcześniej niż Zakłady Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych — w każdym razie lokaty w nieruchomościach wyniosły przeszło czwartą część lokowanych sum. Zwiększenie udziału tych dwóch form — zakupów papierów i lokat w nieruchomościach — odbyło się kosztem ograniczenia lokat długoterminowych w komunalnych kasach oszczędności oraz udzielania pożyczek hipotecznych; pierwsza z tych form spadła do niecałych 10 %, druga — do niecałej czwartej części ogółu lokat.

7. Zakład Ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa w Królewskiej Hucie

Zakład ten, stanowiący do roku 1927 Wydział ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Województwa Śląskiego, istniał nieprzerwanie przez cały badany okres, działalność lokacyjną jednak prowadził tylko w ciągu niewielkiej jego części, mianowicie w latach od 1928 do 1932 (a właściwie, jak przekonamy się dalej, tylko do r. 1931). Było to konsekwencją bardzo gwałtownych zmian w dopływie nowych środków do Zakładu, co znów wynikało z działania kilku czynników. Przedewszystkiem w ubezpieczeniu tem, oddawna istniejącem, świadczenia stanowią bardzo dużą część dochodów; kapitalizowana jest niewielka część ogółu dochodów (w 1930 r., przy wysokim stanie zatrudnienia i płac, tylko 32 %), która przy sżywności wydatków na świadczenia musi być bardzo wrażliwa na wahania wpływów. Ponadto same te wpływy, pochodzące w znacznej części z obciążenia płac w gałęziach o dużej wrażliwości zatrudnienia na wahania koniunkturalne (przemysł żelazny, węgiel), same już też ulegają dużym zmianom. Tem samem wahania sum, pozostających do rozporządzenia Zakładu i mogących być lokowanymi, odznaczają się bardzo rozległą amplitudą. Z sum, dochodzących do 1927 r. tylko do 3 milionów zł., podniósł się przyrost majątku w okresie ożywienia w produkcji wogóle, a w przemysłach węglowym i żelaznym w szczególności, t. j. w latach 1928—1930 do 7 milj. zł. Postępy kryzysu w następnych latach spowodowały tak silny spadek wpływów ze składek, a stąd i ogółu dochodów (21,3 milj. zł. w 1930 r., 15,6 milj. w 1932 r., 14,5 milj. w 1933 r.), że — przy sżywnych wydatkach — nadwyżka dochodowa już w 1931 r. skurczyła się do 3 milj., w 1932 r. zamieniła się na niedobór 400 tys., który w 1933 r. urósł do 1,3 milj. Te wahania przyrostu rezerw — ustępującego podczas kryzysu miejsca nawet ich spadkowi — tłumaczą całkowicie nierównomierność działalności lokacyjnej Zakładu. Polityka w zakresie rezerw gotówkowych niewiele wpłynąć już mogła na ruchy lokat. Podobnie jak inne zakłady, gromadził Zakład ubezpieczenia inwalidzkiego w pierwszych latach (do r. 1926) rezerwy gotówkowe, w sumach stosunkowo dość znacznych (4,3 milj. zł. przy 7,2 milj. zł. przyrostu majątku), tak że lokaty nie przekraczały pół miliona zł. rocznie. Na tym niskim poziomie pozostały jeszcze w r. 1927 wobec unieruchomienia znaczniejszych sum w należnościach u Skarbu i Województwa. W 1928 r. rezerwy gotówkowe były jeszcze powiększane, co osłabiło nieco działalność lokacyjną, rozpoczętą na wielką skalę dzięki wzmożonemu dopływowi środków. W następnych latach powiększanie sum wkładów odbywało się już tylko w postaci wkładów do komunalnych kas oszczędności (1929—1931); wkłady te miały właściwie charakter etapu przejściowego w lokowaniu długoterminowem, gdyż służyły finansowaniu samorządów i na-

Tablica VIII.
Środki i działalność lokacyjna Zakładu Ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa w Królewskiej Hucie
w tysiącach złotych

Pozycje (przyrosty)	1924	1925	1926	1927	1928	1929	1930	1931	1932	1933
Środki posiadane	3 160	1 922	2 097	3 428	6 933	7 258	6 641	3 287	560	- 1375
Majątek	3 159 ^b	1 921	2 092	3 367	6 433	7 019	6 844	3 134	- 444	- 1 321
Amortyzacja papierów wartościowych	—	—	—	—	1	49	79	148	138	62
Amortyzacja pożyczek hipotecznych	—	—	—	—	6	6	27	78	117	154
Amortyzacja nieruchomości	1	1	2	2	23	15	50	39	54	65
Zaliczenia na fundusze rezerwowe	—	—	—	—	—	—	2	4	1	26
Zobowiązania	—	—	3	59	470	169	- 361	c - 116	c 694	c - 361
Środki związane	1 594	503	- 406	3 389	- 55	- 145	- 834	2 504	- 920	185
Zaległości pracodawców ^a	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Pożyczki dla zakładów ubezpieczeń	1 575	425	- 400	600	- 900	- 900	- 400	—	—	—
Inne należności	19	78	- 6	2 789	845	755	- 434	2 504	- 920	185
Przyrost kursów	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Środki do dyspozycji	1 566	1 419	2 503	39	6 988	7 403	7 475	783	1 480	- 1560
Gotówka i wkłady bankowe	1 206	1 109	1 953	- 482	1 972	- 950	130	- 3130	- 92	- 1500
Wkłady w komunalnych kasach oszczędności	—	—	—	—	—	500	3 700	926	- 3289	- 155
Lokaty	360	310	550	521	5 016	7 853	3 645	2 987	4 861	95
Lokaty długoterminowe w kom. kas. oszcz.	—	—	—	—	—	300	—	27	—	- 7
Lokaty winkulow. na zakup papierów	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Papiery wartościowe	50	—	—	261	3 683	5 213	2 056	250	600	—
Listy zastawne B. G. K.	—	—	—	80	1 681	2 501	300	—	600	—
Obligacje bankowe B. G. K.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Obligacje budowlane B. G. K.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Obligacje komunalne B. G. K.	—	—	—	160	—	1 751	550	250	—	—
Listy zastawne P. B. R.	—	—	—	—	1 608	981	1 206	—	—	—
Obligacje melioracyjne P. B. R.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Listy zastawne tow. kred. ziemsk.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Listy zastawne tow. kred. miejsk.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Listy zastawne tow. kred. przem.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Pożyczki samorządowe	—	—	—	—	399	—	—	—	—	—
Pożyczki państwowe	—	—	—	24	—	—	—	—	—	—
Akcje Banku Polskiego	50	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Inne akcje	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Pożyczki hipoteczne	310	—	—	—	—	922	1 000	950	3 160	100
Samorządy	—	—	—	—	—	922	1 000	950	3 160	100
Kasy chorych i ich związki	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Spółdzielnie budowl. i mieszk.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Instytucje kościelne	100	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Inne osoby	210	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Nieruchomości	—	310	550	257	1 328	1 398	589	1 760	1 101	2
Parcele	—	—	—	—	187	—	22	61	- 27	—
Domy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Budowy	—	310	550	257	1 141	1 398	567	1 699	1 128	2

^a Zaległości składek w bilansach nie figurują wobec uwzględniania w rachunkach działalności tylko składek wpłaconych (w związku z systemem ich ściągania).

^b Po potrąceniu 173 tys. zł. z przeszacowania nieruchomości — uzdrowiska w Jastrzębiu-Zdroju.

^c Po potrąceniu pożyczek, którym odpowiadają lokaty w Banku Gospodarstwa Krajowego winkulowane na rzecz Konwencji Węglowej (1 000 tys. zł. w 1931 r., + 2 000 tys. zł. w 1932 r., - 1 080 tys. zł. w 1933 r.).

stępnie konwertowane były na pożyczki dla tych samorządów. Taka manipulacja przedłużyła o rok działalność lokacyjną Zakładu — konwersje bowiem tego rodzaju przeprowadzone były w r. 1932, kiedy pozatem lokaty były już tylko niewielkie. Czerpanie z gotówki już w 1931 r. było konieczne dla umożliwienia dalszych lokat; trwało ono też w następnych latach, lecz już w 1933 r. zdołało zaledwie pokryć wydatki na świadczenia i administrację, mimo że poza wkładami w komunalnych kasach oszczędności środki płynne zostały prawie całkowicie wyczerpane.

Jeśli idzie o kierunek działalności lokacyjnej Zakładu ubezpieczenia inwalidzkiego w Królewskiej Hucie, to poza okresem pierwszych czterech lat, kiedy skromne środki lokowane wyczerpywała prawie całkowicie budowa gmachu administracyjnego (prowadzona wspólnie z pozostałymi dwoma wydziałami ówczesnego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Woj. Śląskiego), główna część (blisko połowa) środków lokowana była w papierach, a reszta dość równomiernie rozdzielona między budownictwo własne i pożyczki hipoteczne. Ponieważ pożyczki te udzielane były wyłącznie tylko samorządom, a wśród zakupywanych papierów znaczną część stanowiły obligacje komunalne Banku Gospodarstwa Krajowego, finansowanie samorządów i ich inwestycji było w działalności Zakładu poważną pozycją, pochłaniającą przeszło 35 % ogółu lokat. Akcję budowy domów mieszkalnych podjął Zakład już w 1928 r. — później od przodującego w tej akcji lwowskiego Zakładu Pensyjnego, lecz wcześniej od innych zakładów i przed rozpoczęciem akcji, opartej na uchwale Rady Ministrów z 4 grudnia 1929 r. W tej ostatniej akcji Zakład wziął również udział, lecz zdołał wykonać — wobec trudnej sytuacji finansowej — tylko małą część pierwotnego planu.

8. Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu (dział inwalidowy)

Stanowiąc ubezpieczenie tego samego typu i działając na tych samych zasadach prawnych co Zakład Ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa w Królewskiej Hucie, Ubezpieczalnia Krajowa (w swym dziale ubezpieczenia inwalidzkiego) wykazuje podobną strukturę i analogiczne wahania środków. Ponieważ i tu wydatki na świadczenia i administrację stanowią bardzo dużą część wpływów nawet w okresach wysokiego ich poziomu, wahania nadwyżek wpływów nad wydatkami zaostrzają się; są jednak o tyle w innych warunkach, że Zakład poznański obejmuje terytorjum z innymi przemysłami, nie mającymi specjalnych wahań przemysłu węglowego (spadek w 1925 r.) i nie wykazującymi tak gwałtownego wzrostu, jak przemysł węglowy, a zwłaszcza żelazny, podczas ożywienia. Środ-

ki Ubezpieczalni rosły do r. 1928, kiedy przyrost majątku doszedł do 6,3 milj. zł.; w następnych latach nadwyżki dochodów zaczęły się nieco obniżać, jeszcze w 1930 r. jednak było 4,2 milj. nadwyżki; dalszy spadek spowodował nadwyżkę do drobnej sumy 0,1 milj. zł. w 1932 r., aby w następnym roku zamienić ją na deficyt 1 miliona złotych.

Po nagromadzeniu w latach 1924—1927 4 milj. zł. rezerw gotówkowych, w następnych latach Ubezpieczalnia nawet zmniejszała swe środki w bankach, natomiast znaczne sumy lokowała — przeważnie na warunkach 3- lub 6-miesięcznego wypowiedzenia — w komunalnych kasach oszczędności (razem w latach 1927—30 7,7 milj. zł.). Te formalnie krótkoterminowe wkłady, faktycznie tylko bardzo stopniowo dające się upłynniać, w wielu wypadkach przeznaczane były wprost na finansowanie inwestycji, a zwłaszcza na udzielanie miastom pożyczek na budowę domów robotniczych. W latach kryzysu i spadku wpływów Ubezpieczalnia zdołała jednak część tych wkładów zrealizować, co pozwalało na pewne złagodzenie tempa kurczenia działalności lokacyjnej, na dokonywanie pewnych lokat jeszcze w okresie braku nadwyżek wpływów. W każdym razie, oczywiście, lokaty były w tym czasie niewielkie, a w 1933 r. ograniczyły się do pewnych lokat „przymusowych”; w latach dobrej konjunktury natomiast działalność lokacyjna, rozpoczęta w 1925 i 1926 r., prowadzona była w dość równomiernym tempie.

Kierunek działalności lokacyjnej był aż do 1928 r. włącznie ten sam, co — stanowiącego aż do 1926 r. wydział Ubezpieczalni — Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu. Cechą charakterystyczną tego systemu lokat była ogromna przewaga (przeciętnie dwie trzecie lokat) pożyczek hipotecznych, stanowiących w znacznej większości t. zw. pożyczki na cele przemysłowe, handlowe i rolnicze, udzielane firmom-pracodawcom, teoretycznie dla podtrzymania warsztatów pracy i zapobiegania bezrobociu. Nieporównanie mniejszą rolę grały wśród pożyczek hipotecznych pożyczki udzielane miastom na budowę domów mieszkalnych i szpitali. Reszta lokat, poza pożyczkami hipotecznymi, polegała na zakupach papierów, w budownictwie zaś Ubezpieczalnia niemal wcale nie robiła lokat (w badany okres weszła już zresztą z kilku nieruchomości: gmachem administracyjnym i niewielkim domem mieszkalnym dla urzędników w Poznaniu, lecznicą pod Obornikami i zabudowaniami w Zagórzcu). Opisany system uległ zasadniczej zmianie po objęciu przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej ściślejszego nadzoru nad działalnością lokacyjną ubezpieczeń społecznych, a zwłaszcza po reskrypcie z 1 sierpnia 1928 r., zakazującym dalszego udzielania pożyczek hipotecznych osobom prywatnym. Pożyczki, udzielane odtąd już tylko samorządom i kasom chorych, schodzą w działalności lokacyjnej Ubezpieczalni na dalszy plan; przewagę

T a b
ca IX.
Środki i działalność lokacyjna Ubezpieczalni
Krajowej w Poznaniu (działu inwalidowego)
w tysiącach złotych

Pozycje (przyrosty)	1924	1925	1926	1927	1928	1929	1930	1931	1932	1933
Środki posiadane	1 422	4 133	4 459	5 621	6 066	5 886	4 963	3 602	647	— 190
Majątek	1 421	3 736	4 505	4 756	6 302	5 537	4 219	2 788	117	— 1 007
Amortyzacja papierów wartościowych	—	—	—	189	100	260	416	248	371	323
Amortyzacja pożyczek hipotecznych	—	—	97	257	171	77	122	573	162	498
Amortyzacja nieruchomości	—	31	31	31	37	24	33	—	—	—
Zaliczenia na fundusze rezerwowe	—	—	—	—	—	—	—	89	31	24
Zobowiązania	1	366	— 174	388	— 544	— 12	173	— 96	— 34	— 28
Środki związane	113	885	228	— 1 289	454	— 54	221	1 480	1 808	— 538
Zaległości pracodawców a	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Pożyczki dla zakładów ubezpieczeń	—	—	b 1 000	b — 800	b — 200	—	—	—	—	—
Inne należności	113	885	— 402	— 425	638	— 178	105	1 109	1 806	— 1 318
Przyrost kursów	—	—	c — 370	c — 64	d 16	e 124	d 116	e 371	e 2	e 780
Środki do dyspozycji	1 309	3 248	4 231	6 910	5 612	5 940	4 742	2 122	— 1 161	348
Gotówka i wkłady bankowe	1 229	957	906	— 734	— 1 962	361	— 118	— 28	— 199	36
Wkłady w komunalnych kasach oszczędności	71	1 581	— 293	2 267	2 195	2 368	820	225	— 1 856	— 419
Lokaty	9	710	3 618	5 377	5 379	3 211	4 040	1 925	894	731
Lokaty długoterminowe w kom. kas. oszcz.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Lokaty winkulow. na zakup papierów	—	—	—	—	—	—	—	200	—	— 67
Papiery wartościowe	9	433	2 378	707	976	1 473	2 036	645	508	95
Listy zastawne B. G. K.	—	—	507	623	—	1 473	1 087	122	—	—
Obligacje bankowe B. G. K.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Obligacje budowlane B. G. K.	—	—	—	—	—	—	49	124	—	—
Obligacje komunalne B. G. K.	—	—	465	—	—	—	—	—	—	—
Listy zastawne P. B. R.	—	—	—	—	—	—	400	399	—	—
Obligacje melioracyjne P. B. R.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Listy zastawne tow. kred. ziemsk.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Listy zastawne tow. kred. miejsk.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Listy zastawne tow. kred. przem.	—	—	38	—	—	—	—	—	—	—
Pożyczki samorządowe	—	—	—	—	941	—	500	—	508	—
Pożyczki państwowe	4	433	1 428	84	35	—	—	—	—	95
Akcje Banku Polskiego	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Inne akcje	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Pożyczki hipoteczne	—	277	1 198	4 215	4 285	848	360	100	128	124
Samorządy	—	—	140	215	550	315	355	100	78	86
Kasy chorych i ich związki	—	—	—	—	—	500	—	—	—	—
Spółdzielnie budowl. i mieszk.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Instytucje kościelne	—	—	—	—	—	—	—	—	50	—
Inne osoby	—	277	1 058	4 000	3 735	33	5	—	—	38
Nieruchomości	—	—	42	455	118	890	1 644	980	258	579
Parcele	—	—	—	—	25	—	400	—	—	— 253
Domy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	768
Budowy	—	—	42	455	93	890	1 244	980	258	64

a Zaległości składek w bilansach nie figurują wobec uwzględniania w rachunkach działalności tylko składek wpłaconych (w związku z systemem ich ściągania).

b Suma przybliżona.

c Redukcja waloryzacji papierów w 1926 r., pożyczek hipotecznych w 1927 r.

d Waloryzacja pożyczek.

e Konwersja dawnych niemieckich papierów.

zaś uzyskują z jednej strony zakupy papierów, z drugiej budownictwo: w 1929 r. zaczęto budowę lecznicy w Inowrocławiu, a w 1930 r. weszła Ubezpieczalnia do grupy zakładów, biorących udział w akcji budowy mieszkań, prowadzonej na zasadzie uchwały Rady Ministrów z 4 grudnia 1929 r. Z akcji tej jednak musiała Ubezpieczalnia wobec braku środków wycofać się po skończeniu niewielkiej tylko części projektowanych budowli. W 1933 r. lokaty polegały już głównie na kupnie wystawionego na licytację majątku dłużnika.

III. OGÓLNA DZIAŁALNOŚĆ LOKACYJNA UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH I ROLA JEJ W ŻYCIU GOSPODARCZYM

1. Rozmiary ogólne lokat ubezpieczeniowych w Polsce

W ciągu dziesięciolecia, jakie upłynęło od pierwszej stabilizacji waluty w Polsce do reorganizacji ubezpieczeń społecznych na mocy ustawy scaleniowej, wahania rozmiarów działalności lokacyjnej były bardzo silne. Wahania te wynikały zarówno ze zmian w środkach, jakie zakłady miały do dyspozycji, jak i ze sposobu zużywania tych środków; na jedno i drugie wpływały zmiany koniunkturalne (poprzez ruch zatrudnienia, płac, zarobków, a więc i składek ubezpieczeniowych), oraz zmiany w organizacji ubezpieczeń, w ich zakresie działania, w stawkach opłat. W poniższej tabelicy podajemy zmiany, jakim ulegały środki siedmiu zakładów, uwzględnionych w naszym opracowaniu, oraz zużycie tych środków: (1) na rezerwy gotówkowe — gotówkę w kasie oraz wkłady bankowe, z wydzielaniem wkładów w komunalnych kasach oszczędności, i (2) na lokaty.

Tablica X.

Pozycje (przyrosty)	1924	1925	1926	1927	1928	1929	1930	1931	1932	1933
Środki do dyspozycji (w tys. zł.) . . .	10 990	26 200	36 405	44 627	76 881	95 709	104 130	87 446	55 812	52 511
Gotówka i wkłady bankowe . . .	8 644	8 789	10 938	-3 989	2 074	-41	-8 491	-5 311	11 502	1 520
Wkłady w kom. kas. oszczędn. .	467	4 217	980	10 749	6 336	12 643	13 812	2 367	-5 586	-201
Lokaty	1 879	13 194	24 487	37 867	68 471	83 107	98 809	90 390	49 896	51 192
W % środków do dys- pozycji:										
Gotówka i wkłady bankowe . . .	78,7	33,5	30,0	-8,9	2,7	-0,0	-8,2	-6,1	20,6	2,9
Wkłady w kom. kas. oszczędn. .	4,2	16,1	2,7	24,1	8,2	13,2	13,3	2,7	-10,0	-0,4
Lokaty	17,1	50,4	67,3	84,8	89,1	86,8	94,9	103,4	89,4	97,5

W latach 1924—1927 środki do dyspozycji zakładów szybko rosły. Wzrost ten nie stanowił zresztą w całości wzrostu wartości realnej: w połowie 1925 r. nastąpiła dewaluacja złotego, do której w ciągu następnych dwóch lat stopniowo dostosowywał się poziom cen i płac. Nawet jednak po uwzględnieniu tej okoliczności wzrost okazuje się bardzo znaczny: wzrost cen wyniósł od 1924 r. do 1927 r. około 600%, sumy zaś w rozporządzeniu zakładów wzrosły z 11,0 milj. zł. do 44,6 milj. zł. — czterokrotnie, w wartości realnej — $2\frac{1}{2}$ razy. Wzrost ten stanowił efekt kilku czynników: obok zwiększania się płac odbywało się również powiększanie liczb zatrudnionych pracowników; powstawał stopniowo dochód z lokowanego krótkoterminowo czy długoterminowo majątku; wreszcie znaczne w latach 1924 i 1925 tworzenie się zaległości opłat u pracodawców w następnych latach ustało; ustało też zasadniczo udzielanie pożyczek zakładom ubezpieczeń społecznych innym niż kapitalizujące, i zaczęło się spłacanie pożyczek poprzednio udzielonych.

W pierwszych latach na lokaty zużywano stosunkowo niewielką tylko część środków, duża zaś część pozostawiana była w formach środków płynnych. Wynikało to z sytuacji zakładów w okresie bezpośrednio po wielkiej inflacji, podczas której środki płynne całkowicie zdeprecjonowały się: po stabilizacji konieczne stało się — dla zapewnienia zakładom możliwości sprawnego funkcjonowania — tworzenie nanowo rezerw gotówkowych. Tak więc w 1924 r. pozostawiono w formie płynnej ogromną większość środków, jakimi zakłady rozporządzały, — przeszło $\frac{4}{5}$, w sumach bezwzględnych 9 milj. zł. W następnych dwóch latach rezerwy powiększono o kwoty nawet nieco większe — w 1925 r. o 13 milj. zł., a w 1926 r. o 12 milj. — wobec jednak szybkiego tempa wzrostu środków były to części coraz mniejsze ogółu środków: już w 1925 r. tylko połowa, w 1926 r. — trzecia część. Lokaty zatem stopniowo zwiększały się, ale jeszcze w 1926 r. nie osiągały 25 milj. zł., obracały się więc w bardzo szczupłych rozmiarach.

Dopiero w 1927 r. tempo gromadzenia rezerw uległo zwolnieniu, zmieniając zarazem postać: znaczne sumy były lokowane w komunalnych kasach oszczędności (w 1927 r. 10,7 milj. zł.) i ta część rezerw miała właściwie częściowo charakter lokat długotrwałych; natomiast wkłady w bankach i gotówka w kasie, nagromadzone w ciągu trzech lat w sumie prawie 30 milj. zł., przestały już rosnąć. Pomimo więc stosunkowo już słabnącego zwiększania się w 1927 r. sum, jakimi zakłady dysponowały (z 36 do 45 milj.), lokaty ich w tym roku dalej silnie się podnosiły — do 38 milj. zł.

Gwałtowny wzrost lokat odbył się w następnych dwóch latach, 1928 i 1929. Z jednej strony już towarzyszące ożywieniu konjunkturalnemu zwiększanie się zatrudnienia i płac musiało w dotychczasowych warunkach

prowadzić do wzrostu środków; z drugiej dołączył się do tego czynnik zmiany stanu prawnego, mianowicie reorganizacja ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych, a zwłaszcza utworzenie nowego zakładu warszawskiego, na obszarze, na którym dotąd ubezpieczenie to nie istniało; zakład ten był o tyle wielkim źródłem kapitalizacji, że nie obciążony żadnymi świadczeniami rentowymi, kapitalizował wszystkie swoje dochody poza tylko wydatkami administracyjnymi. W roku 1928 środki w rozporządzeniu zakładów ubezpieczeń długoterminowych wzrosły od razu z 45 do 77 milj. zł.; w r. 1929 — wobec tego, że zakład warszawski stopniowo dopiero obejmował wyznaczony sobie zakres działalności, a wskutek tego jeszcze w tym roku był w stadium ekspansji — środki rosły intensywnie dalej i doszły do sumy 96 milj. z.; w ten sposób w 1929 r. ubezpieczenia długoterminowe dysponowały sumami przeszło dwa razy większymi niż w r. 1927. Ponieważ powiększenie rezerw nie było potrzebne, sumy w kasie i w bankach zmieniły się niewiele; w dużych rozmiarach tylko powiększono dalej wkłady w komunalnych kasach oszczędności (w ciągu dwóch lat o 19,0 milj. zł.), pozatem zaś środki lokowano długoterminowo, tak że lokaty wzrosły w 1928 r. do 69 milj. zł., w 1929 r. — do 83 milionów zł.

Kulminacyjny punkt osiągnęły środki i lokaty ubezpieczeń długoterminowych dopiero w r. 1930, kiedy dochody pracownicze zaczęły się już kurczyć. Wynikało to z kilku względów. Przedewszystkiem zarówno obniżki płac, jak zwłaszcza redukcje zatrudnienia z opóźnieniem dochodziły do pracowników umysłowych, stanowiących — wobec istnienia ubezpieczenia emerytalnego dla nich, a braku jego w większości Polski dla robotników — główny kontyngent źródeł wpływów „ubezpieczeń kapitalizujących”. Po drugie po dokonaniu w poprzednich latach wielkich lokat dochody z nich znacznie się zwiększyły i kompensowały słabnący prąd wpływów z opłat ubezpieczeniowych. Ubezpieczenia wypadkowe (obejmujące pracowników umysłowych oraz robotników) i inwalidzkie robotnicze w woj. zachodnich i na G. Śląsku miały środki niezmienione lub już nawet zmniejszone; natomiast w ubezpieczeniu emerytalnym pracowników umysłowych wzrastały one jeszcze, tak że dla całości ubezpieczeń długoterminowych wzrost był dość znaczny, z 96 do 104 milj. zł. Jeszcze silniej wzrosły lokaty. Wprawdzie powiększanie wkładów w komunalnych kasach oszczędności trwało jeszcze — w 1930 r. przyrost ich wyniósł 13,8 milj. zł., ale pozatem rezerwy nie tylko nie były powiększane, lecz nawet zaczerpnięto z nich dość znaczne sumy — przeszło 8 milj. zł. Tłumaczy się to prawdopodobnie naciskiem w kierunku wykorzystania całej zdolności lokacyjnej ze strony władz nadzorczych, zwłaszcza w związku z wykonywaniem planu akcji budowlanej, wszczętej uchwałą Rady Ministrów z 4 grudnia

1929 r. Tak więc lokaty trwale zakładów osiągnęły sumę 99 milj. zł. — maximum w historii ich działalności.

Od 1931 roku zaczęło się stopniowe słabnięcie dopływu środków do zakładów, a wślad za tem również ograniczanie sum lokat. Oczywiście zasadniczym czynnikiem w tym rozwoju był spadek sum opłat ubezpieczeniowych, wynikający ze spadku płac i redukcji zatrudnienia. Spadek wpływów był silniejszy w instytucjach obejmujących robotników, niż w Zakładach Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych — wobec znacznie silniejszego tempa spadku zarobków robotniczych. Drugim momentem różniczkującym zmiany w sytuacji majątkowej poszczególnych zakładów był stopień obciążenia wpływów wydatkami na renty i na administrację. Jak stwierdziliśmy w uwagach wstępnych (p. wyż. str. 4), Zakłady Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych wydawały na świadczenia i administrację w 1930 r. zaledwie 20—30 % swoich dochodów, Zakład warszawski nawet tylko 15%; zakłady zaś ubezpieczenia wypadkowego i inwalidzkiego robotników — 60—70% dochodów; przy sżywności więc wydatków na świadczenia pozostałość na kapitalizację musiała szybko kurczyć się lub nawet zupełnie zanikać. W ubezpieczeniu wypadkowym już w 1932 r. nadwyżka wpływów nad wydatkami spadła do czwartej części przyrostu majątku z 1929 r.; w ubezpieczeniu inwalidzkim robotników w woj. zachodnich i na G. Śląsku nadwyżki wpływów podczas kryzysu zniknęły zupełnie. Ubezpieczenie emerytalne pracowników umysłowych już nawet po wejściu w okres wypłaty rent w r. 1933, nie wykazuje tak gwałtownego kurczenia się przyrostu środków: w zakładzie obejmującym terytorjum najsilniej dotknięte kryzysem, mianowicie w Zakładzie w Królewskiej Hucie przyrost majątku zmniejszył się w porównaniu z najwyższym stanem o 55 %, w Zakładzie lwowskim — o 30%, w poznańskim zaś i warszawskim — zaledwie o 20%. Oczywiście tak słaby stopień zmniejszenia się nadwyżki wpływów przy skurczonych jednak silnie sumach opłat ubezpieczeniowych tłumaczy się wysokim poziomem dochodów z lokat. Czynnikiem mniejszej już wagi w spadaniu sum środków rozporządzalnych był rosnący udział aktywów unieruchomionych: należnych procentów i czynszów, zaległości pracodawców w opłacie składek oraz pożyczek dla deficytowych ubezpieczeń: działów ubezpieczenia od bezrobocia Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych oraz ubezpieczenia wypadkowego w woj. zachodnich i na G. Śląsku — ubezpieczenia te, nie rozporządzające rezerwami wcale lub tylko niewielkimi, były wspomagane przez „ubezpieczenia kapitalizujące”; kredyty dla ubezpieczenia od bezrobocia wyniosły w 1932 r. 10,6 milj., w 1933 r. — 8,5 milj.

Kurczenie się środków w rozporządzeniu zakładów w 1931 r. jeszcze nie było silne, ubezpieczenia bowiem pracowników umysłowych zupełnie nie obejmowało; środki więc wyniosły 87 milj. zł. wobec 104 milj. w po-

przednim roku. Spadek skoncentrował się w r. 1932, kiedy środki odrazu zredukowały się do 56 milj. zł., aby już na tym poziomie pozostać bez większej zmiany: w 1933 r. wyniosły 53 miliony zł.

Jeśli idzie o politykę dysponowania środkami w tych latach, to nie była ona jednolita. Początkowo starano się utrzymywać lokaty w jak największych rozmiarach, a wobec tego rezerwy gotówkowe zmniejszano: dzięki temu w 1931 r. zdołano utrzymać lokaty długoterminowe w sumie 90 milj. zł., tylko o 8,4 milj. mniejszej, niż w poprzednim roku. Z chwilą jednak, gdy działy ubezpieczenia od bezrobocia Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych wyczerpały swoje rezerwy i zaczęły na pokrywanie świadczeń czerpać z pożyczek od działów ubezpieczenia emerytalnego, te ostatnie musiały powiększyć znów swoje rezerwy — w niektórych wypadkach powiększyły je nawet bardzo znacznie (szczególnie silnie powiększył swoje zasoby zakład warszawski, który w ciągu dwóch lat podniósł stan gotówki w kasie i we wkładach bankowych krótkoterminowych o 15 milj. zł.). W związku z temi wahaniem w rezerwach długoterminowe lokaty w 1932 r. były gwałtownie zredukowane — z 90 do 50 milj. zł. (t. j. o 40 milj. zł. przy spadku rozporządzalnych środków o 32 milj. zł.), w 1933 r. nieco wzrosły — do 51 milj. zł. Trzeba zauważyć, że lokowanie dużych sum w komunalnych kasach oszczędności, stosowane — jak widzieliśmy — do r. 1930, ustało od r. 1931.

Reasumując ten przegląd, stwierdzamy, że działalność lokacyjna ubezpieczeń społecznych rosła nieprzerwanie do r. 1930, zwłaszcza zaś w latach 1928 i 1929, osiągając w 1927 r. 38 milj., w 1929 r. 83 milj. i wreszcie w 1930 r. 99 milj. zł. W następnych latach zaczyna się spadek kryzysowy, początkowo niewielki — do 90 milj. w 1931 r., później gwałtowny — do 50 i 51 milj. zł. w następnych dwóch latach; spadek ten — jak dalej zobaczymy — był jednak nieporównanie słabszy, niż w innych dziedzinach kapitalizacji. Podana na str. 52 tablica przedstawia wahania sum lokat poszczególnych zakładów i udział każdego w sumach ogólnych lokat; ułatwi to między innymi zorientowanie się w zmianach form lokat, które (zwłaszcza do r. 1928) różniły się znacznie w poszczególnych zakładach.

W pierwszym okresie, przed utworzeniem warszawskiego Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, pierwsze miejsce wśród zakładów lokujących zajmowały oba wydziały Ubezpieczalni Krajowej (ubezpieczenia inwalidzkiego robotników i pensyjnego pracowników umysłowych), o ile traktować je łącznie, prowadziły zaś one, także po wydzieleniu tego ostatniego wydziału w odrębny zakład, jednolitą politykę, razem obejmując przeszło trzecią część ogółu lokat. Niewiele mniejsze były lokaty lwowskiego Zakładu Pensyjnego, który w przecięciu osiągnął 30% lokat ubezpie-

Tablica XI.

Zakłady	1924	1925	1926	1927	1928	1929	1930	1931	1932	1933
<i>Sumy lokat w tys. zł.:</i>										
Ogółem	1 879	13 194	24 487	37 867	68 471	83 107	98 809	90 390	49 896	51 192
Zakł. Ub. Prac. Um. we Lwowie	937	4 537	5 664	10 333	9 764	10 919	13 108	16 518	4 885	9 934
w Kr. Hucie .	303	1 226	3 241	6 151	13 788	6 512	13 641	17 839	11 884	8 665
w Poznaniu .	28	3 034	6 568	6 610	5 363	7 929	12 858	13 306	11 217	8 308
w Warszawie .	—	—	—	—	16 264	27 062	36 830	31 614	14 159	19 331
Zakł. Ub. od Wyp. we Lwowie .	242	3 377	4 846	8 875	12 897	19 621	14 687	6 201	1 996	4 128
Zakł. Ub. od Inw. w Kr. Hucie .	360	310	550	521	5 016	7 853	3 645	2 987	4 861	95
Ubezp. Krajowa w Poznaniu .	9	710	3 618	5 377	5 379	3 211	4 040	1 925	894	731
<i>Udział %wy w sumach lokat:</i>										
Zakł. Ub. Prac. Um. we Lwowie.	49,9	34,4	23,1	27,3	14,3	13,1	13,3	18,3	9,8	19,4
w Kr. Hucie .	16,1	9,3	13,2	16,2	20,1	7,8	13,8	19,7	23,8	16,9
w Poznaniu .	1,5	23,0	26,8	17,5	7,8	9,5	13,0	14,7	22,5	16,2
w Warszawie .	—	—	—	—	23,8	32,6	37,3	35,0	28,4	37,8
Zakł. Ub. od Wyp. we Lwowie .	12,9	25,6	19,8	23,4	18,8	23,6	14,8	6,9	4,0	8,1
Zakł. Ub. od Inw. w Kr. Hucie .	19,1	2,3	2,3	1,4	7,3	9,5	3,7	3,3	9,7	0,2
Ubezp. Krajowa w Poznaniu .	0,5	5,4	14,8	14,2	7,9	3,9	4,1	2,1	1,8	1,4

czeń społecznych. Trzecie miejsce zajmował lwowski Zakład Ubezpieczenia od Wypadków — około 20 % lokat. Stosunkowo małą rolę grały oba wydziały Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Województwa Śląskiego.

Po reformie ubezpieczeń przeprowadzonej dekretem z 1927 r. dominujące znaczenie uzyskał nowoutworzony warszawski Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych — lokaty jego stanowią trzecią część ogółu lokat. Zbliżonemi do siebie sumami dysponowały pozostałe trzy Zakłady Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych oraz lwowski Zakład Ubezpieczenia od Wypadków — każdy z nich lokował przeciętnie około 15 % ogółu sum lokat. Nieporównanie mniejsze znaczenie miały oba Zakłady ubezpieczenia inwalidzkiego robotników w woj. zachodnich i na G. Śląsku, dające razem około 9 % lokat; zwłaszcza w latach kryzysowych ich działalność lokacyjna prawie zanikła, wysoki zaś udział Zakładu w Król. Hucie w 1932 r. był właściwie ujawnieniem lokaty wcześniej już dokonanej — w postaci wkładów w komunalnych kasach oszczędności.

2. Formy lokat ubezpieczeniowych w Polsce

Przechodzimy teraz do zanalizowania form, w jakich odbywała się działalność lokacyjna zakładów. Przedstawia je następująca tablica:

Tablica XII.

Suma lokat w tysiącach złotych

Formy lokat	1924	1925	1926	1927	1928	1929	1930	1931	1932	1933
Lokaty ogółem	1 879	13 194	24 487	37 867	68 471	83 107	98 809	90 390	49 896	51 192
Wkłady długotermin. w kom. kas. oszcz.	—	—	276	3 534	6 848	2 641	1 013	1 335	1 551	2 296
Wkłady winiul. na zakup papierów . .	—	—	—	1 241	2 122	1 435	17 115	24 476	12 891	5 788
Papiery wartościowe .	273	1 067	5 341	10 459	30 143	51 330	39 472	16 466	39 289	31 258
Listy zastaw B.G.K.	—	—	1 544	3 815	5 251	18 552	13 161	4 914	31 055	1 982
Obligacje bankowe B. G. K.	—	—	—	—	5 204	6 116	491	—	—	—
Obligacje budowlane B. G. K. . . .	—	—	—	—	—	—	—	466	—	—
Obligacje komunalne B. G. K. . . .	—	—	—	3 290	10 136	8 099	5 480	3 447	3 392	9 241
Listy zastaw P.B.R.	—	10	834	1 379	2 550	3 472	12 134	2 154	780	3 213
Obligacje melioracyjne P. B. R. .	—	—	—	—	1 640	4 483	4 465	3 990	393	4 244
Listy zastawne tow. kred. ziemsk. . .	—	—	318	—	1 300	4 132	1 224	—	—	79
Listy zastawne tow. kred. miejsk. . .	—	—	—	—	—	1 807	1 765	1 048	1 032	—
Listy zastawne tow. kred. przem. . .	—	—	159	—	—	1 898	—	—	—	—
Pożyczki samorządowe	—	—	38	1 090	3 764	2 771	752	447	2 637	—
Pożyczki państwowe	41	1 009	2 448	835	35	—	—	—	—	12 499
Akcje Banku Polskiego	232	48	—	—	—	—	—	—	—	—
Inne akcje.	—	—	—	—	263	—	—	—	—	—
Pożyczki hipoteczne .	912	8 123	12 490	15 974	14 353	19 752	17 288	13 133	9 901	5 667
Samorządy.	—	1 000	2 270	6 196	963	7 389	7 744	7 712	7 170	2 198
Kasy chorych i ich związki	50	342	1 028	1 129	3 434	8 451	6 239	4 317	825	400
Spółdzielnie budowlane i mieszk. .	—	—	—	—	529	1 410	1 000	15	115	—
Instytucje kościelne	100	—	250	130	460	400	105	130	100	443
Inne osoby	762	6 781	8 942	8 519	8 962	2 102	2 200	959	1 691	2 626
Nieruchomości	694	4 004	6 380	6 659	15 005	7 949	23 921	34 980	15 148	6 183
Parcele	—	45	167	269	6 580	685	3 703	550	328	27
Domy	694	2 238	1 048	924	606	1 704	1 397	383	542	1 684
Budowy.	—	1 287	5 165	5 466	7 819	5 560	18 821	34 047	14 278	4 526

W pierwszych latach, przy znacznej samodzielności zakładów w polityce lokacyjnej i przy przewadze wśród nich obu wydziałów Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu oraz Zakładu Pensyjnego we Lwowie, z których pierwsze stosowały głównie udzielanie pożyczek hipotecznych, podczas gdy Zakład Pensyjny lokował przede wszystkim w nieruchomościach, te obie formy przeważały w lokatach ubezpieczeń społecznych; zakupy papierów początkowo były nieznaczne, stopniowo jednak rola ich w lokatach powiększała się. Pożyczki hipoteczne pochłaniały do r. 1927 prawie połowę lokowanych sum; lokaty w nieruchomościach, rosnąc wprawdzie w sumach absolutnych, spadały ciągle w udziale, tak że z trzeciej części w r. 1925 spadły już w 1927 r. do 18% lokat; natomiast wzrastały odpowiednio lokaty w papierach, przekraczając w 1927 r. sumy ulokowane w nieruchomościach i osiągając 28% lokat.

Wyrazna zmiana w kierunku lokat nastąpiła w r. 1928, w wyniku: (1) utworzenia Zakładu warszawskiego, forsującego lokaty w papierach, (2) wydania przez Ministerstwo zakazu udzielania pożyczek hipotecznych osobom prywatnym. To też udział papierów w lokatach podniósł się od razu do 44%, natomiast udział pożyczek hipotecznych spadł do 21%; najmniej odbiła się zmiana na lokatach w nieruchomościach.

Obok tych form lokat dość poważne znaczenie miały w latach 1927 i 1928 wkłady długoterminowe w komunalnych kasach oszczędności (stosowane przez lwowski Zakład Ubezpieczenia od Wypadków i Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Królewskiej Hucie) — stanowiły one w tym czasie 10% ogółu lokowanych sum. Udzielanie w sposób pośredni pożyczek odbywało się w tym czasie również przez winkulowanie wkładów w Banku Gospodarstwa Krajowego (po 3% lokat rocznie).

Od roku 1929 zaczyna się, jak to przedstawiliśmy w rozdziale I, nowy okres w rozwoju działalności lokacyjnej ubezpieczeń społecznych: okres podporządkowania tej działalności dyrektywom władz nadzorczych, ujednolnienia polityki poszczególnych zakładów i dostosowania jej do postulatów Ministerstwa Skarbu. Już w 1929 r. lokaty są dokonywane według jednolitego programu, mianowicie według planu uchwalonego na konferencji z 15 października 1928 r. Tendencję zasadniczą stanowi kierowanie jak największej części lokat na zakupy papierów, a w ten sposób zwłaszcza przekazywanie sum lokowanych do dyspozycji banków państwowych. W 1929 r. w papierach ulokowano 62% ogółu lokat — sumę większą, niż wszystkie lokaty w papierach do tego czasu razem. Wzrosły także nieco — w o wiele słabszym stopniu — lokaty w pożyczkach hipotecznych; natomiast silnie skurczyły się zarówno w udziale, jak i w sumie absolutnej, lokaty w nieruchomościach, schodząc poniżej 10% lokat: nie osiągnęły one zatem wysokości przewidzianej w planie lokacyjnym, który na „własne

potrzeby budowlane” preliminował 20% lokowanych sum. Jeszcze bardziej ograniczone były lokaty w formie wkładów długoterminowych w komunalnych kasach oszczędności.

Zmiana w dyspozycjach dla zakładów zaszła w następnych latach w wyniku przystosowywania się do uchwały Rady Ministrów z dnia 4 grudnia 1929 r. i zawartego w niej programu akcji budowlano-mieszkaniowej. Ponieważ jednak starano się przytem jak najmniej zredukować zakupy papierów, tem silniej odbić się to musiało na innych formach lokat: na kurczących się szybko pożyczkach hipotecznych i na zaniechanych prawie zupełnie wkładach długoterminowych w komunalnych instytucjach finansowych. Intensywne wykonywanie planu budowlanego odbywało się w latach 1930—1932. Już w 1930 r. udział lokat w nieruchomościach podniósł się do 24%, w 1931 r. — w kulminacyjnym punkcie akcji — do 39%, a w 1932 r. inwestycje ograniczone znacznie pod wpływem zmniejszonej siły finansowej utrzymały się jednak w stosunkowo wysokim udziale — 30% ogółu lokat.

Lokaty w papierach odbywały się w tym czasie częściowo w postaci bezpośrednich ich zakupów, częściowo — w postaci lokowania na rachunkach specjalnych w bankach państwowych (zwłaszcza w Banku Gospodarstwa Krajowego); wkłady te później zmniejszano, konwertując na papiery (nastąpiło to głównie w 1932 r.). Otóż zakupy papierów i lokaty winkulowane na zakup papierów łącznie pochłaniały, jak powiedzieliśmy, nadal ogromną część lokat: w 1930 i 1932 r. 57%, w 1931 r., kiedy udział budownictwa najsilniej wzrósł — 45%, a więc nawet wtedy prawie połowę. Zato pożyczki hipoteczne spadły do 18% w 1930 r., a do 15% w następnym roku (wzrost do 20% w r. 1932 był przejściowy, wynikał z konwertowania w tym czasie na pożyczki wkładów w kasach komunalnych); wkłady długoterminowe w komunalnych instytucjach finansowych prawie ustały, w 1932 r. zaś były nawet wycofywane.

W r. 1933 przewaga lokat w papierach wystąpiła w najjaskrawszej postaci. Dalszego prowadzenia akcji budowlano-mieszkaniowej zaniechano, ograniczając lokaty w nieruchomościach do 11% zaledwie ogólnych sum; równocześnie zmniejszono też stosowanie pożyczek hipotecznych — do 11%; w ten sposób zdolano skierować na zakup papierów aż 73% lokowanych przez zakłady ubezpieczeń sum. Wzrosły też nieco po kilkuletniej przerwie wkłady długoterminowe w komunalnych kasach oszczędności (5% lokat).

Przeprowadzenie podziału lokat według ich form umożliwia zanalizowanie lokat z punktu widzenia ich funkcji gospodarczych — każda forma lokat bowiem odpowiada pewnemu przeznaczeniu gospodarczemu. Przed przystąpieniem jednak do analizy tego rodzaju zatrzymamy się nieco nad

Tablica XIII.

Udział procentowy sum lokat.

Formy lokat	1924	1925	1926	1927	1928	1929	1930	1931	1932	1933
Lokaty ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Wkłady długoterm. w kom. kas. oszcz.	—	—	1,1	9,3	10,0	3,2	1,0	1,5	— 3,1	4,5
Wkłady winkl. na zakup papierów.	—	—	—	3,3	3,1	1,7	17,3	27,1	—25,8	11,3
Papiery wartościowe	14,5	8,1	21,8	27,6	44,0	61,7	40,0	18,2	78,7	61,0
Pożyczki hipoteczne	48,6	61,6	51,0	42,2	21,0	23,8	17,5	14,5	19,8	11,1
Nieruchomości	36,9	30,3	26,1	17,6	21,9	9,6	24,2	38,7	30,4	12,1

kwestją sposobu oddziaływania lokat ubezpieczeń społecznych na życie gospodarcze.

3. Wpływ lokat na życie gospodarcze

Na czym polega działanie lokat instytucji ubezpieczeń społecznych? Jako działanie ich rozumiemy różnicę między tym stanem, jaki zachodziłby, gdyby składki dostarczające funduszy lokowanych nie były ściągnięte, a stanem zachodzącym przy istnieniu lokat. W tym sensie działanie lokat polega na tem, że pewne sumy zostają odebrane pracownikom i pracodawcom i zużyte przez same zakłady lub inne osoby (którym zakłady je przekazały) na pewne, zależne od rodzaju lokaty cele. Część sum odebrana pracownikom byłaby niewątpliwie zużyta na potrzeby konsumcyjne; jeżeli więc zakład ubezpieczeń zużywa ją — jak to się dzieje z reguły — na finansowanie swoich czy cudzych inwestycji, to powoduje tem zmianę w sposobie zużycia dochodu społecznego w kierunku zwiększenia udziału inwestycji kosztem konsumpcji. Co dzieje się z częścią składek obciążającą pracodawców, w jakiej mierze przez ruch cen i płac także i ta część przerzucana będzie na pracowników — w to wchodzić nie będziemy; w każdym razie zmniejszenie konsumpcji pracowników nie będzie przez to skompensowane. Jako efekt zasadniczy, strukturalny działalności lokacyjnej ubezpieczeń społecznych należy więc uważać przeniesienie części dochodu społecznego ze sfery konsumpcji do inwestycji, spotęgowanie procesu kapitalizacji.

Z punktu widzenia wpływu na wahania konjunkturalne znaczenie działalności lokacyjnej ubezpieczeń społecznych polega na tem, że przy jej pomocy wpływać można w pewnej mierze na rozmiary ruchu inwestycyjnego. Ruch zaś inwestycyjny jest ośrodkiem wahań konjunkturalnych,

sferą, w której wahania odbywają się najgwałtowniej i skąd dopiero przenoszą się do innych dziedzin życia. Przez wzrost inwestycji podczas ożywienia zwiększa się zatrudnienie i siła nabywcza rynku; spadek inwestycji podczas kryzysu jest punktem wyjścia gwałtownych redukcji w szeregu gałęzi i związanych z tem perturbacji. Przez zmniejszenie skali wahań inwestycji osiąga się ograniczenie działania tych nagłych zakłóceń równowagi. Stąd wynika wniosek, że stałe powiększanie rozmiarów inwestycji przez lokaty ubezpieczeń społecznych działa jako czynnik łagodzący, zmniejszający rozpiętość wahań — w tym stopniu, w jakim sumy inwestowane przez ubezpieczenia społeczne wykazują większą stałość od ulegających przecież gwałtownym wahanom inwestycji prywatnych. Stopień stałości inwestycji ubezpieczeń społecznych zależy od różnych czynników: od konstrukcji ubezpieczeń, sposobu określania składek ubezpieczeniowych z jednej i świadczeń z drugiej strony, od zakresu ubezpieczenia i stopnia wrażliwości zatrudnienia i płac objętych tym zakresem grup na wahania konjunkturalne, wreszcie od fazy rozwojowej, w jakiej znajduje się ubezpieczenie (tempo narastania uprawnień do rent). Widzieliśmy, jak różne stosunki reprezentują już zakłady istniejące w Polsce: podczas gdy w Ubezpieczalni Krajowej i w Zakładzie Ubezpieczenia na Wypadek Inwalidztwa w Królewskiej Hucie podczas kryzysu przyrost rezerw uległ zupełnie przerwie, w niektórych Zakładach Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych zmniejszenie sum przyrostu majątku nie przekroczyło 20 %. Znaczna większość „ubezpieczeń kapitalizujących” w Polsce jest właśnie w tej fazie rozwojowej (i pozostawać w niej będzie jeszcze przez szereg lat), w której nawet przy sztywności świadczeń przyrost majątku ulega stosunkowo słabym wahanom (ubezpieczenie emerytalne pracowników umysłowych, to samo odnosi się do nowoutworzonego ubezpieczenia emerytalnego robotników).

Poza tym wpływem, łagodzącym wtórne, choć często bardzo dotkliwe konsekwencje kryzysu, ubezpieczenia mają możność bardziej zasadniczego łagodzącego oddziaływania na przebieg rozwoju konjunkturalnego przez stosowanie odpowiedniej polityki. Jest to sprawa analogiczna do poruszanej wielokrotnie w literaturze ekonomicznej kwestji łagodzenia wahań konjunkturalnych w drodze odpowiedniego rozplanowania robót publicznych¹. Polityka polegać musi na jaknajdalej idącym powstrzymaniu się od dokonywania inwestycji w okresie ożywienia konjunkturalnego, którego podstawowym czynnikiem jest wzrost ruchu inwestycyjnego prywatnego (a zwłaszcza inwestycji w zakresie rozszerzania i ulepszania aparatu produkcyjnego — inwestycji przemysłowych), na gromadzeniu

¹ Kwestję tę referował artykuł w zesz. 2 z r. 1932 Prac Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen: Landau L., Łagodzenie wahań konjunkturalnych przy pomocy zamówień publicznych.

zatem w tym okresie rezerw i zużywaniu ich w ten sposób, aby ani bezpośrednio ani za pośrednictwem instytucji kredytowych nie doszły one do rąk osób, któreby je inwestowały; natomiast rezerwy te byłyby zużytkowywane w okresach depresji, skurczonych rozmiarów inwestycji prywatnych, podtrzymując w ten sposób ogólny poziom działalności inwestycyjnej. Innymi słowami ubezpieczenia społeczne powinnyby w tej czy innej formie tezauryzować dopływające środki w okresach dobrej konjunktury, działać więc jako czynnik deflacyjny, kompensujący przynajmniej w części właściwy automatyzmowi konjunkturalnemu prąd zjawisk inflacyjnych podczas ożywienia, aby potem podczas depresji środki te detezauryzować, wprowadzać je na rynek i inwestować, stanowiąc czynnik inflacyjny, przeciwdziałający ogólnym tendencjom deflacyjnym. W okresach dobrej konjunktury rezerwy powinnyby być trzymane na rachunkach bieżących, na rachunkach żyrowych w banku emisyjnym, w banknotach czy w złocie; oczywiście byłoby to połączone z nierentownym zużywaniem środków dopływających w okresach dobrej konjunktury — co zresztą częściowo byłoby kompensowane przez kumulowanie inwestycji w okresach niskiego poziomu kosztów inwestycyjnych, poza korzyściami pośrednimi wynikającymi z łagodzenia depresji i redukcji zatrudnienia. Oczywiście, tego rodzaju „konjunkturalna” polityka lokacyjna wymagałaby ustalenia na nowych podstawach norm prawnych, regulujących lokowanie środków ubezpieczeń społecznych, i dostosowania do niej kalkulacji składek ubezpieczeniowych. W okresach depresji natomiast cała uwaga musiałaby być skierowana na to, aby środki były istotnie zużyte na inwestycje — z tego względu na pierwszy plan wysuwałyby się inwestycje własne ubezpieczeń społecznych, budownictwo mieszkaniowe; inwestycje samorządowe tylko pod warunkiem pilnego przestrzegania, aby środki na to przeznaczone nie były zużywane na pokrywanie bieżącego deficytu; deficyt bowiem ciał publicznych podczas kryzysu jest z reguły pokrywany przez zwiększanie ich zadłużenia, co łagodzi przejawy deflacyjne — używanie kapitałów ubezpieczeniowych na pokrywanie deficytu usuwałoby ten moment łagodzący. Tak samo wszelkie lokaty w papierach powinnyby być dokonywane w ten sposób, aby zapewnić natychmiastowe inwestowanie ułożonych sum; rzucanie bowiem tych sum na rynek pieniężny bez zapewnienia określonego ich zużycia stwarzałoby zawsze możliwość, że będzie to oddziaływało w kierunku upłynnienia rynku bez pobudzania działalności inwestycyjnej — tak samo jak oddziaływałoby zresztą obniżanie składek podczas depresji. Kierowanie lokat ubezpieczeń społecznych podczas depresji bezpośrednio na cele inwestycyjne uważać należy za zasadniczy postulat polityki lokacyjnej — nawet niezależnie od sposobu lokowania środków w okresie ożywienia.

Mając na względzie ten sposób oddziaływania lokat na rozwój gospodarczy, strukturalny i konjunkturalny, będziemy się starali określić rolę, jaką mogą odgrywać i jaką odgrywały w życiu gospodarczym Polski lokaty ubezpieczeń społecznych.

4. Lokaty ubezpieczeniowe w Polsce na tle sum działalności inwestycyjnej

Przedewszystkiem, aby odpowiedzieć na pytanie, jaką rolę mogą grać lokaty zakładów ubezpieczeń społecznych, jako czynnik zasilaający działalność inwestycyjną, zbadać trzeba, w jakim liczbowym stosunku są środki „ubezpieczeń kapitalizujących” do sum ogólnych inwestycji w Polsce.

Dysponujemy bezpośrednio danymi o wartości inwestycji w roku 1929, w którym przeprowadzony był szacunek w Instytucie Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen¹. Dla lat następnych i poprzednich Instytut publikuje wskaźniki², przedstawiające zmiany w ilościach inwestycji; aby oszacować wartości inwestycji w poszczególnych latach, określić trzeba ponadto ruch kosztów inwestycyjnych. Ruch ten oszacujemy w przybliżeniu dla każdej z trzech głównych grup ruchu inwestycyjnego, rozróżnionych we wskaźniku: koszty inwestycji maszynowych reprezentują ceny wyrobów gotowych dla produkcji przemysłowej; koszty inwestycji kolejowych — ceny żelaza i drzewa oraz płace robotników dniówkowych niestałych na kolejach z jednej strony (inwestycje w budowie i renowacji torów), ceny wyrobów dla produkcji przemysłowej z drugiej (inwestycje w taborze); koszty inwestycji budowlanych — ceny materiałów budowlanych oraz płace robotników w przemyśle budowlanym. Kombinując ze sobą szeregi wskaźników ilościowych inwestycji i wskaźników ich kosztów, otrzymujemy wskaźniki wartości inwestycji, a z nich obliczamy same sumy inwestycji. Wyniki obliczeń są następujące:

Tablica XIV.

Grupy inwestycji Wskaźniki (1928 = 100) i sumy	1927	1928	1929	1930	1931	1932	1933
Inwestycje ogółem — wskaźniki ilościowe	79,8	100,0	92,0	64,8	47,2	32,4	32,9
Inwestycje przemysłowe i rolnicze:							
wskaźniki ilościowe	78,3	100,0	94,0	60,7	38,4	24,1	22,6
wskaźniki kosztów	93,2	100,0	104,6	103,9	95,2	92,0	86,9
wskaźniki wartości	73,0	100,0	98,3	63,1	36,6	22,2	19,6
sumy (w milj. zł.)	395	540	530	340	195	120	105

¹ Landau, L. i Kalecki, M. Szacunek ruchu inwestycyjnego w Polsce i wskaźnik kwartalny inwestycji. Prace Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen, zesz. 1 z r. 1932.

² Kalecki, M. Nowy wskaźnik inwestycji, tamże, zesz. 1 z r. 1934.

Grupy inwestycji Wskaźniki (1928 = 100) i sumy	1927	1928	1929	1930	1931	1932	1933
Inwestycje kolejowe i inne publiczne:							
wskaźniki ilościowe	90,8	100,0	106,8	61,2	63,2	41,7	31,9
wskaźniki kosztów	93,3	100,0	102,0	98,5	88,5	79,9	73,6
wskaźniki wartości	84,7	100,0	108,9	60,3	55,9	33,3	23,5
sumy (w milj. zł.)	475	560	610	340	315	185	130
Inwestycje budowlane i inne prywatne:							
wskaźniki ilościowe	75,0	100,0	83,6	68,7	43,7	31,9	38,6
wskaźniki kosztów	84,0	100,0	104,9	99,3	90,8	77,0	64,3
wskaźniki wartości	63,0	100,0	87,7	68,2	39,7	24,6	24,8
sumy (w milj. zł.)	805	1 275	1 120	870	505	315	315
Inwestycje ogółem — sumy (w milj. zł.) .	1 675	2 375	2 260	1 550	1 015	620	550

Zastrzec musimy, że obliczenie powyższe dalekie jest od ścisłości; zupełnie wystarcza jednak do dania orientacji co do wysokości sum inwestowanych, a o to nam idzie.

Zestawmy teraz środki zakładów „ubezpieczeń kapitalizujących” z sumami inwestycji w każdym roku okresu lat 1927—1933. Trzeba pamiętać, że ubezpieczenie pracowników umysłowych stało się powszechne i jednolite dopiero od r. 1928; od tego więc dopiero czasu dane przedstawiają stan odpowiadający organizacji prawnej bezpośrednio sprzed ustawy scaleniowej. Dlatego w celu zobrazowania stosunków w dłuższym okresie czasu bierzemy do obliczeń lata 1928—1933, pomijając rok 1927.

Tablica XV.

Pozycje	1927	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1928—33	1928—29	1930—33
Sumy w milj. zł.:										
inwestycji . .	1 675	2 375	2 260	1 550	1 015	620	550	8 370	4 635	3 735
środków ubezp. społ.	44,6	76,9	95,7	104,1	87,4	55,8	52,5	472,4	172,6	299,8
lokat ubezp. społ. . . .	37,9	68,5	83,1	98,8	90,4	49,9	51,2	441,9	151,6	290,3
W % - ch sum inwestycji:										
środki ubezp. społ. . . .	2,7	3,2	4,2	6,7	8,6	9,0	9,5	5,7	3,7	8,0
lokaty ubezp. społ. . . .	2,3	2,9	3,7	6,4	8,9	8,0	9,3	5,3	3,3	7,8

Środki, jakimi dysponowały w Polsce zakłady ubezpieczeń społecznych długoterminowych, wzrastały w ciągu całego badanego okresu w stosunku do sum inwestycji. Nie znaczy to jednak bynajmniej, że taka jest stała tendencja rozwojowa. Wzrost w początkach tego okresu wynikał z rozszerzenia zakresu ubezpieczenia i utworzenia nowego zakładu (rok 1928), a w następnych latach z trwającego jeszcze rozrostu organizacyjnego. Od 1929 r. zaś gospodarstwo wchodzi w fazę pogłębiającego się coraz bardziej kryzysu, charakteryzującego się gwałtownym spadkiem inwestycji, w porównaniu z którymi środki ubezpieczeń społecznych ulegają mniejszym zmianom. Przeciętnie w całym okresie od najwyższego (1928 r.) do najniższego (1933 r.) poziomu inwestycji stosunek do nich sum w rozporządzeniu ubezpieczeń społecznych wynosił 5,7 %: w okresie ożywienia konjunkturalnego stanowił tylko 3,7 %, zato w okresie depresji podniósł się do 8,0 %. Już te liczby wskazują, że środki ubezpieczeń społecznych mogłyby — przy stałym zużywaniu ich na inwestycje — wyrównywać w pewnej mierze wahania działalności inwestycyjnej; działanie to jednak byłoby oczywiście słabe. Znaczne zwiększenie wpływu jego osiągnięte byłoby przy powstrzymaniu się od finansowania inwestycji podczas dobrej konjunktury, a zużywaniu rezerw podczas depresji: gdyby np. wyobrazić sobie, że środki ubezpieczeń nie finansowałyby zupełnie inwestycji w latach 1928 i 1929, natomiast sumy te zużyte byłyby w latach 1930—1933, udział ubezpieczeń w finansowaniu ruchu inwestycyjnego podnosiłby się z 0 podczas poprawy do 12 % podczas depresji; byłby to już czynnik pewnej wagi w całokształcie sytuacji gospodarczej kraju — zilustrować to można w sposób następujący. Sumy ogólne inwestycji w latach 1928—29 wyniosły 4635 milj. zł., w latach 1930—33 — 3735 milj. zł., t. zn. stanowiły rocznie w pierwszym okresie 2,32 miliard. zł., w drugim — 0,93 miliard.; potrącając w przybliżeniu inwestycje sfinansowane przez ubezpieczenia społeczne (p. niżej str. 70—71), otrzymujemy dla pierwszego okresu 2,26 miliard., dla drugiego 0,87 miliard. zł. Oznacza to, że w latach 1930—33 inwestowano niezależnie od środków ubezpieczeń przeciętnie 38,6 % sum z okresu dobrej konjunktury, co pozwalało wykonywać (przy obniżonych cenach) 44 % ówczesnych inwestycji — spadek zatem wynosił 56 %. Skupienie lokat ubezpieczeń społecznych, finansujących inwestycje, w latach 1930—33 zwiększałoby sumy na działalność inwestycyjną do 0,99 miljarda zł. rocznie, a więc do 43,8 % sum z lat ożywienia — wskaźnik ilości wykonanych inwestycji wynosiłby w tym wypadku 50, spadek zatem redukowałby się z 56 % do 50 %. Gdyby różnica ta wydawała się niewielka, trzeba sobie uprzytomnić, że obliczenie odnosi się do rozległego terenu całej działalności inwestycyjnej i że na poszczególnych jego odcinkach różnica byłaby wielokrotnie większa. Jeśli wziąć za podstawę rozważań

tę dziedzinę, w której w dotychczasowej praktyce zakłady ubezpieczeń społecznych w Polsce głównie finansowały inwestycje, a mianowicie dziedzinę budownictwa nieprzemysłowego (mieszkaniowego, użyteczności publicznej) oraz wszelkich inwestycji komunalnych, to okaże się, że w tej wielkiej dziedzinie działalności inwestycyjnej, która pochłaniała (p. niżej, str. 74) w czasie dobrej konjunktury, w latach 1928 i 1929, po 0,82 miljarda zł. rocznie, aby potem, w latach 1930—1933, spaść do 0,37 miljarda zł. rocznie, skupienie w tym ostatnim okresie działalności ubezpieczeń społecznych pozwalało sfinansować 30 % ogółu inwestycji, w ten sposób zmniejszając skalę ich redukcji podczas kryzysu z 51 % do 33 %: inwestycje budowlane (i inne analogiczne), które w braku lokat skurczyłyby się silniej niż do połowy, przy odkładaniu lokat do okresu złej konjunktury, zmniejszałyby się tylko o jedną trzecią. Należy zaś pamiętać, że w zjawiskach konjunkturalnych istnieje tendencja do kumulowania się przyczyn i skutków: spadek inwestycji w jednym punkcie, oddziałując zniżkowo na ceny i zyski, wywołuje dalsze ograniczanie inwestycji w innych punktach; odwrotnie wzrost inwestycji powoduje dalsze ich zwiększanie się; w ten sposób wprowadzanie przez ubezpieczenia nowych środków podczas depresji i zużywanie ich na inwestycje może stanowić czynnik poważnego znaczenia w hamowaniu postępów fali zniżkowej konjunktury. Przypomnieć zaś należy, że liczby, które operowaliśmy, dotyczą okresu sprzed ustawy scaleniowej; ustawa ta zaś przesunęła wielkie środki z ubezpieczeń krótkoterminowych do długoterminowych, wzmacniając jeszcze zdolność lokacyjną ubezpieczeń społecznych.

Porównanie sum środków „ubezpieczeń kapitalizujących” w Polsce z sumami inwestycji we wspomnianej dziedzinie budownictwa nieprzemysłowego i urządzeń użyteczności publicznej daje zarazem pojęcie o roli lokat ubezpieczeń społecznych w rozwoju strukturalnym gospodarstwa. Inwestycje w tej dziedzinie pochłonięły w latach 1928—1933 około 3 miliardów złotych; sumy, jakimi dysponowały ubezpieczenia społeczne, 470 milj. zł., przenosiły 15 % ich kosztu — była to więc wielkość, odgrywająca dużą rolę w dopływie środków na finansowanie inwestycji, wielkość, przesądzająca o wykonaniu lub zaniechaniu znacznej części tego rodzaju robót: budowania domów mieszkalnych, budowania dróg, przeprowadzania wodociągów, kanalizacji czy gazu, budowania zakładów naukowych i t. p. Z wielkości tych sum najlepiej zdać sobie można sprawę, porównyując je z sumami kredytów przyznanych w tym samym czasie na budowy i na inwestycje komunalne przez Bank Gospodarstwa Krajowego (częściowo zresztą właśnie ze środków dostarczonych przez ubezpieczenia społeczne) — kredyty te, stanowiące jedną z najważniejszych podpór ruchu budowlanego, wyniosły niewiele ponad 600 milj. zł. Kredyty bowiem łączą się z su-

mami uzyskanymi z innych źródeł przez prowadzących roboty, a w ten sposób umożliwiają dokonywanie inwestycji w sumach znacznie wyższych niż te, jakie same one reprezentują; odnosi się to w znacznej mierze także do finansowania inwestycji przez ubezpieczenia społeczne. Udział inwestycji, jakie umożliwić mogą lokaty ubezpieczeń, jest więc niewątpliwie wyższy od 15 %, których dostarczyć mogą bezpośrednio.

5. Przeznaczenie gospodarcze lokat ubezpieczeniowych w Polsce w latach 1924—1933

Tak przedstawia się rola, jaką odgrywać mogą lokaty ubezpieczeń społecznych w życiu gospodarczym Polski. A teraz przejdziemy do ustalania roli, jaką w ubiegłych latach, aż do r. 1933 włącznie, lokaty te faktycznie odgrywały. W tym celu zastanowić się trzeba nad sposobem zużycia, przeznaczeniem gospodarczym każdej z form lokat. Nie każda z tych form ma przeznaczenie ściśle określone — przeważnie jednak przeznaczenie to można oznaczyć. Rozpatrzmy kolejno poszczególne formy, w związku z praktyką działalności lokacyjnej zakładów.

Jeśli idzie o lokaty w nieruchomościach własnych, to określone przeznaczenie mają środki zużywane na budowy, na prowadzenie robót: tu zachodzi inwestowanie lokowanych sum bezpośrednio przez zakład. Inaczej jest przy zakupowywaniu domów: inwestycja rzeczowa przytem bezpośrednio nie zachodzi — suma ulokowana przechodzi do zbywcy domu (ewentualnie jego wierzycieli albo osób, którym udzieli on kredytu) i przez tę osobę może być inwestowana — w jakim kierunku inwestycja będzie dokonana i czy zajdzie wogóle, nie daje się określić; to samo odnosi się do kupowania parcel. W lokatach ubezpieczeń społecznych w badanym przez nas okresie roboty budowlane stanowiły dużą większość ogółu sum ulokowanych w nieruchomościach. Zakupy domów grały stosunkowo znaczną rolę w pierwszych latach, 1924—1927, kiedy zwłaszcza oba zakłady lwowskie stosowały je na szerszą skalę; od r. 1928 prowadzenie robót we własnym zakresie uzyskało bezwzględną przewagę (przeszło 80 % lokat w nieruchomościach).

Pożyczki hipoteczne zmieniały charakter w rozwoju działalności lokacyjnej. Aż do r. 1928 włącznie przewagę wśród nich miały pożyczki dla osób prywatnych. Były to t. zw. „pożyczki na cele przemysłowe” — udzielane dla zasilenia kapitału obrotowego, z milczącym lub wyraźnym wyłączeniem zużycia na inwestycje. Pożyczki te, w zakładach lwowskich ustępujące na dalszy plan już od r. 1927, w poznańskich stosowane aż do r. 1928 włącznie, kiedy wyłączyło je wydanie zakazu przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, działały upłynniając na rynek pieniężny, przeznaczenia ich jednak określić nie można: mogły poprzez działanie na rynku

umożliwiać finansowanie inwestycji, zależało to jednak od szeregu warunków. Od 1927 wzgl. 1929 r. na pierwszy plan wysunęły się przy udzielaniu pożyczek samorządy (miasta, związki powiatowe) oraz kasy chorych i ich związki, którym pożyczek udzielano z reguły na przeprowadzanie określonych inwestycji; w rzadszych wypadkach na „sanację finansową”, t. j. zwolnienie od uciążliwych zobowiązań; pozatem otrzymywały pożyczki naogół tylko różne instytucje społeczne (naukowe, opieki społecznej i t. p.), również na inwestycje. Ta kategoria lokat służyła więc do finansowania inwestycji budowlanych oraz w zakresie urządzeń użyteczności publicznej (samorządy).

Przeznaczenie lokat w papierach zależy od typu papieru. Dominujące znaczenie wśród tej grupy lokat mają zakupy papierów emitowanych przez banki państwowe.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego nie mają charakteru lokaty o stałym przeznaczeniu w ciągu całego badanego okresu. Zmiana zasadnicza nastąpiła tu w r. 1929. Do roku 1928 w listach zastawnych Bank Gospodarstwa Krajowego udzielał pożyczek na hipoteki ziemskie i na nieruchomości miejskie; pierwsze udzielane były wielkiej własności ziemskiej (majątki o obszarze ponad 100 ha), częściowo na inwestycje rolne, zwłaszcza na melioracje, częściowo na spłatę uciążliwych zobowiązań — w tym wypadku przeznaczenie lokaty staje się nieokreślone; pożyczki zhipotekowane na nieruchomościach miejskich służyły częściowo finansowaniu robót, przeważnie jednak udzielane były na nieruchomości już pobudowane i nie finansowały w ten sposób bezpośrednio inwestycji. W 1929 roku przeznaczenie listów zastawnych zmieniło się. Udzielanie pożyczek na hipoteki ziemskie i miejskie zredukowane było do minimum; natomiast w 1928 r. Bank zaczął, a 1929 r. rozwinął na szeroką skalę emitowanie listów zastawnych dla konwersji pożyczek budowlanych. Pożyczki te udzielane były głównie z lokat Skarbu Państwa (Państwowy Fundusz Budowlany), który otrzymując po skonwertowaniu pożyczki i ulokowaniu papierów zwrot udzielonego kredytu, mógł środki te zużyć na udzielanie nowych pożyczek budowlanych; w ten sposób lokaty w listach zastawnych stanowiły finansowanie budownictwa — za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego; finansowanie to odbywało się poczęści w ten sposób, że zakład, nabywając listy, wskazywał wprost osoby czy instytucje, którym z tych środków udzielony miał być kredyt; w szczególności finansowane były na tej drodze spółdzielnie budowlane (na które przypada ponad 40% pożyczek budowlanych Banku Gospodarstwa Krajowego). Takie samo przeznaczenie miały emisje obligacji budowlanych, na które konwertowana była nadwyżka sum pożyczek budowlanych ponad 50% wartości obiektu. Należy jednak zauważyć, że zakupy listów zastawnych

i obligacji budowlanych, pochodzących z konwersji pożyczek budowlanych, finansowały o tyle nowe inwestycje, o ile Skarb otrzymane sumy pozostawiał w Banku dla udzielania pożyczek; naogół tak też było — wyjątek stanowi rok 1932, kiedy Skarb wycofał 35 milj. zł. z 54 milionów uzyskanych w tym roku z konwersji.

Obligacje bankowe Banku Gospodarstwa Krajowego były formą udzielania kredytu przemysłowi, bez sprecyzowanego przeznaczenia; prawdopodobnie część tych sum szła na inwestycje przemysłowe (kredyty udzielane były przede wszystkim przedsiębiorstwom państwowym).

Obligacje komunalne Banku Gospodarstwa Krajowego dostarczają środków na kredyty dla samorządów, w znacznej większości z przeznaczeniem na inwestycje: dla miast na budowę elektrowni, rzeźni, chłodni, prowadzenie wodociągów, kanalizacji, budowę szkół, pomieszczeń dla bezrobotnych i t. p.; dla samorządów powiatowych na budowę dróg, zakładanie betoniarni i t. p.; w małym stopniu też dla samorządów gminnych na budowę dróg; dla innych organizacji komunalnych — spółek wodnych i t. p. na prowadzenie robót. Pozatem kredyty te służą do zwalniania ze szczególnie uciążliwych zobowiązań (m. inn. dla miast ulenowskich pożyczki sanacyjne w kwocie 46 milj. zł. w r. 1928) — w zasadzie jednak lokaty w tej formie finansują inwestycje komunalne.

Papiery emitowane przez Państwowy Bank Rolny finansują rolnictwo. Listy zastawne są formą pożyczek przede wszystkim na kupno gruntu — przy parcelacji większej własności, w drobnych ilościach też z innych transakcyj; ostateczne zużycie tych sum nie daje się określić, w każdym razie pozostają one naogół w sferze rolnictwa; część pożyczek służy bezpośrednio finansowaniu inwestycji rolnych, w wielkiej, a przede wszystkim w drobnej własności. Lokaty w obligacjach melioracyjnych Państwowego Banku Rolnego (emitowanych od r. 1928) również finansują inwestycje rolne — w ogromnej większości drenowanie i nawodnianie gruntów.

Listy zastawne towarzystw kredytowych miejskich, ziemskich i przemysłowych, finansując właścicieli nieruchomości i przedsiębiorstw, częściowo finansują inwestycje (w własności rolnej, dobudowy i przebudowy i t. p.), inwestowanie jednak nie stanowi stałej cechy tego rodzaju lokat.

Papiery samorządowe — to obligacje miasta Poznania, wojewódzkich związków komunalnych poznańskiego i pomorskiego (zakupywane przez oba zakłady poznańskie), pożyczka Województwa Śląskiego (oba zakłady w Królewskiej Hucie), wreszcie obligacje Polskiego Banku Komunalnego (zakupywane przez Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie oraz lwowski Zakład Ubezpieczenia od Wypadków) i Komunalnego Banku Kredytowego (Ubezpieczalnia Krajowa). Pożyczki poznańska i wszystkie trzy związków wojewódzkich były pożyczkami inwe-

stycyjnymi; na ten cel przeznaczone są kredyty emisyjne banków komunalnych.

Pożyczki państwowe zakupywane były w latach 1925 i 1926 zwłaszcza w postaci pożyczki kolejowej z 1924 r., w r. 1927 zakłady zakupiły obligacje pożyczki stabilizacyjnej — w istotnie poważnych rozmiarach jednak lokaty w pożyczkach państwowych miały miejsce dopiero w 1933 r., mianowicie w Pożyczce Narodowej i w biletach skarbowych. Pożyczki te, z których wpływy przeznaczone były na pokrywanie ogólnych potrzeb budżetowych, nie miały charakteru finansowania inwestycji.

W akcjach, jako papierach spekulacyjnych, zakłady zasadniczo nie lokują swych środków; wyjątki stanowią tylko: subskrybowanie przez wszystkie zakłady akcji Banku Polskiego w r. 1924, pozatem zaś pojedyncza transakcja Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie w 1928 roku, wywołana specjalnymi okolicznościami (akcje Banku dla Handlu i Przemysłu zakupione celem sanacji tego banku).

We wszystkich tych uwagach rozpatrywaliśmy przeznaczenie papierów w sensie przeznaczenia funduszy, uzyskiwanych przy emisji tych papierów; wszystko to więc odnosi się zasadniczo tylko do wypadku (przeważającego zresztą w praktyce działalności lokacyjnej ubezpieczeń społecznych), kiedy papiery te zakupywane są w czasie ich emisji, od instytucji emitującej lub od osoby, której w tej formie udzielony został kredyt. Wprawdzie można rozumować, że zakupując pewne papiery na rynku, z rąk dawnego ich posiadacza, stwarza się w ten sposób możliwość nowej emisji na tę sumę, z rynku bowiem zostały one odciągnięte, a ulokowane w nich kapitały zwolniły się — nadawanie jednak lokowanym funduszom przeznaczenia, odpowiadającego typowi papieru, wtedy będzie już pośrednie, nie nastąpi z koniecznością, a jest zupełnie wyłączone w jednym wypadku: jeżeli dalsze emisje zostały zaniechane. Wypadek tego rodzaju zachodził — w szerszym zakresie — w r. 1933, kiedy zakłady zakupiły papiery obu banków państwowych za 18,7 milj. zł., podczas kiedy Bank Gospodarstwa Krajowego wyemitował tylko za 500 tys. zł. listów zastawnych, a Państwowy Bank Rolny — za 894 tys. zł. listów, razem więc — za 1,4 milj. zł. Sumy te zatem nie zostały zużyte na cele, odpowiadające normalnie przeznaczeniu zakupywanych papierów, lecz zwolniły sumy w nich ulokowane przez zbywców; przypuszczać należy, że zwalniały się w ten sposób zwłaszcza środki instytucji państwowych i pozwalały na zasilanie Skarbu Państwa.

Obok lokowania funduszy za pośrednictwem banków państwowych na drodze zakupywania emitowanych przez nie papierów stosowały zakłady ubezpieczeń społecznych jako formę równorzędną lokowanie sum na rachunkach specjalnych w tych bankach, z tem, że w następstwie lokaty te

będą skonwertowane na papiery (lokaty winkulowane). Forma ta stosowana była zwłaszcza w latach 1930 i 1931, kiedy ulokowano w ten sposób z górą 40 milionów zł., z których w 1932 r. znaczną część (13 milj.) skonwertowano na papiery. Przeznaczenie sum winkulowanych odpowiadać mogło w zasadzie różnym papierom; faktycznie lokaty te służyły do finansowania inwestycji komunalnych, a zwłaszcza — w ogromnej większości — budownictwa, przede wszystkim spółdzielczego.

Również nie jest ściśle określone zużycie sum, ulokowanych długoterminowo w komunalnych kasach oszczędności i w Polskim Banku Komunalnym (gdzie lokował zwłaszcza lwowski Zakład Ubezpieczenia od Wypadków), zreguły jednak służyły one na udzielanie pożyczek inwestycyjnych samorządom.

To samo przeznaczenie miały też w znacznej części wkłady zwykłe w komunalnych kasach oszczędności, które lokowane z kilkumiesięcznym terminem wypowiedzenia, stanowiły jednak wielokrotnie kredyty celowe (np. szereg lokat Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu w kasach komunalnych na inwestycje miejskie, na budowę domów robotniczych i t. d.). Wkłady te mające charakter pośredni między środkami płynnymi a lokatami trwałymi dokonywane były zwłaszcza w latach 1927—1930.

Opierając się na tych wszystkich danych, będziemy się teraz starali rozklasyfikować lokaty ubezpieczeń społecznych według ich przeznaczenia. Klasyfikacja ta nie będzie mogła być zupełnie ścisła — jak widzieliśmy bowiem, przeznaczenie sum lokowanych zależy od pewnych warunków, co do których nie mamy danych, przeznaczenie przy tych samych formach może być niejednakowe i t. d. Nie roszcząc jednak pretensji do absolutnej ścisłości, stawiając pewne domniemania w przybliżeniu tylko słuszne, otrzymać możemy dane zupełnie dostateczne dla określenia porządku liczb, w jakich wahają się wkłady ubezpieczeń społecznych w finansowanie poszczególnych dziedzin życia, a więc i dostateczne dla określenia roli, jaką odgrywały wkłady te w ciągu kolejnych lat w różnych dziedzinach. Domniemania, na których opieramy klasyfikację, są następujące.

Jako finansowanie inwestycji samorządowych traktować będziemy: pożyczki hipoteczne udzielane samorządom; zakupy obligacji samorządowych i banków komunalnych; zakupy obligacji komunalnych Banku Gospodarstwa Krajowego; wreszcie wkłady długoterminowe w komunalnych instytucjach finansowych. Pozatem jako ewentualną poprawkę przytaczamy też sumy, jakimi zasilane były komunalne kasy przez ubezpieczenia społeczne krótkoterminowo, gdyż i z tych sum znaczna część zużywana była na finansowanie inwestycji komunalnych (w niektórych zakładach, np. w Zakładzie Ubezpieczenia od inwalidztwa w Królewskiej Hucie był to etap pośredni w trybie udzielania samorządom pożyczek).

Finansowaniu inwestycji ubezpieczeń społecznych służą oczywiście sumy wydawane na roboty budowlane, prowadzone przez same zakłady, a ponadto pożyczki hipoteczne dla kas chorych i ich związków.

Inne budownictwo finansowane jest na drodze: udzielania pożyczek hipotecznych, (za pożyczki na budowy uważać będziemy pożyczki dla spółdzielni budowlanych, a pożyczki dla osób i instytucji prywatnych dopiero od r. 1927 w zakładach lwowskich i w Król. Hucie i od r. 1929 w zakładach poznańskich, gdyż do tego czasu wśród pożyczek tych dominowały t. zw. pożyczki na cele przemysłowe), — dalej na drodze zakupu listów zastawnych Banku Gospodarstwa Krajowego, przeznaczonych do konwertowania pożyczek budowlanych, zasilania w ten sposób Funduszu Budowlanego i udzielania nowych pożyczek gotówkowych na budowy, (za listy na konwersję uważać przytem będziemy część ogółu zakupionych listów proporcjonalną do udziału listów konwersyjnych w ogólnej sumie listów emitowanych przez Bank), — wreszcie na drodze zakupu obligacji budowlanych Banku Gospodarstwa Krajowego (również służących do konwersji gotówkowych pożyczek budowlanych). Zaznaczyć należy, że w tak finansowanym budownictwie mieści się także budownictwo samorządowe — na gminy przypada 10 % pożyczek budowlanych Banku Gospodarstwa Krajowego. Formę wspólną finansowania inwestycji samorządowych i budowlanych stanowią wkłady winkulowane na zakup papierów, z silną zresztą przewagą finansowania budownictwa.

Jako specjalną kategorię traktujemy finansowanie własności nieruchomości miejskiej — w formie zakupów listów zastawnych towarzystw kredytowych miejskich oraz listów zastawnych Banku Gospodarstwa Krajowego — ostatnich w stopniu, odpowiadającym udziałowi listów emitowanych pod zastaw hipotek miejskich w ogólnej emisji listów. Kredyty bowiem udzielane na hipoteki miejskie tylko w części finansowały budowy, pozatem nie miały bezpośredniego przeznaczenia inwestycyjnego.

Finansowanie rolnictwa odbywa się w formie zakupu listów zastawnych i obligacji meljoracyjnych Państwowego Banku Rolnego, listów zastawnych towarzystw kredytowych ziemskich, wreszcie listów zastawnych Banku Gospodarstwa Krajowego w części odpowiadającej pożyczkom na hipoteki ziemskie. Finansowanie rolnictwa polega poczęści na finansowaniu inwestycji rolnych, poczęści na dostarczaniu rolnikom środków obrotowych.

Finansowanie przemysłu ma formę zakupu listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego Przemysłu Polskiego, a zwłaszcza obligacji bankowych Banku Gospodarstwa Krajowego; i w tym zakresie kredyty nie mają ogólnie charakteru inwestycyjnych.

Finansowaniu Skarbu Państwa bez przeznaczenia na inwestycje służą zakupy obligacji państwowych.

Wreszcie wyodrębnić trzeba grupę lokat, przy których sumy lokowane upłynniają rynek pieniężny, nie otrzymując określonego przeznaczenia. Tu należą lokaty w nieruchomościach, jeśli nie polegają na budowie nowych domów (czy na przebudowywaniu starych); pożyczki dla osób prywatnych przed rokiem 1927 względnie 1929 (p. wyż. str. 68), od kiedy przewagę uzyskują pożyczki na budowy; wreszcie tu włączamy drobną pozycję zakupów akcji.

W kilku wypadkach wyraźnego odchylenia się faktycznego sposobu zużycia sum ulokowanych od zasadniczego jego przeznaczenia zaznaczymy to w uwagach.

Wyniki obliczeń przedstawia tablica na stronach 70 i 71.

Rozpatrzmy na podstawie tych liczb zmiany w kierunkach lokat ubezpieczeń społecznych.

Pierwsze lata postabilizacyjne były okresem zupełnej bierności w polityce lokacyjnej, której obiektem były zresztą jeszcze bardzo skromne sumy. Większość lokat polegała na udzielaniu pożyczek przedsiębiorstwom i na kupowaniu domów, a więc odbywała się w formach, które do wzmożenia ruchu inwestycyjnego bynajmniej nie musiały się przyczyniać. W latach 1926 i 1927 udział tego typu lokat zaczął się stopniowo zmniejszać, jeszcze jednak w r. 1926 stanowiły one około 40 %, a w r. 1927 przeszło 20 % ogólnych sum lokowanych. Większość lokat przerzucana jest w tym czasie na finansowanie inwestycji, przede wszystkim w postaci wzmożonego już w 1926 r. budownictwa własnego zakładów, a następnie w 1927 r. w postaci skierowania dużej części środków na finansowanie inwestycji komunalnych; finansowanie budownictwa prywatnego i rolnictwa grało stosunkowo niewielką rolę. Pewne zwiększenie udziału tych ostatnich dziedzin kosztem zmniejszenia udziału inwestycji samorządowych (zmniejszenia udziału, ale nie sum bezwzględnych, szybko dalej rosnących!) nastąpiło w 1928 r.

Znacznie zmienił się kierunek lokat w r. 1929 — w pierwszym roku po scentralizowaniu w Ministerstwie polityki lokacyjnej. Zaznaczające się już w 1928 r. pod wpływem zwiększonego lokowania w papierach banków państwowych wzmożone finansowanie budownictwa prywatnego i rolnictwa w 1929 r. wystąpiło w pełni — zwłaszcza gwałtownie wzrósł udział sum na kredytowanie budownictwa. Umożliwione to było przez zahamowanie wzrostu sum na finansowanie inwestycji komunalnych, a więc dalsze zmniejszenie ich udziału w rosnących przecież ciągle sumach lokat. Stosunkowo dość znaczna część lokat przeznaczona była w latach 1928 i 1929 na finansowanie przemysłu.

W tym samym kierunku co w 1929 r. zmieniało się przeznaczenie lokat w następnych dwóch latach: coraz większa ich część szła na finansowanie budownictwa własnego zakładów oraz budownictwa obcego

Tablica XVI.
w tysiącach złotych

Pozycje	1924	1925	1926	1927	1928	1929	1930	1931	1932	1933
Lokaty ogółem	1 879	13 194	24 487	37 867	68 471	83 107	98 809	90 390	49 896	51 192
Formy finansowania inwest. samorząd. i budown.	150	2 629	9 197	23 640	38 745	55 100	72 314	81 675	45 268	29 500
Formy finansowania inwestycji samorządowych	—	1 000	2 584	14 110	21 716	20 900	14 989	12 941	11 648	13 735
Pożyczki hipoteczne dla samorządów	—	1 000	2 270	6 196	968	7 389	7 744	7 712	7 170	2 198
Obligacje samorządowe i banków komunalnych	—	—	38	1 090	3 764	2 771	752	447	2 637	—
Obligacje komunalne B. G. K.	—	—	—	3 290	10 136	8 099	5 480	3 447	3 392	b 9 241
Wkłady długoterminowe w komun. kas. oszczędn.	—	—	276	3 534	6 848	2 641	1 013	1 335	— 1 551	2 296
(Wkłady zwykłe w komun. kas. oszcz.)	(467)	(4 217)	(980)	(10 749)	(6 336)	(12 643)	(13 812)	(2 367)	(— 5 586)	(— 201)
Formy finansowania inwest. ubez. społ.	50	1 629	6 193	6 595	11 253	14 011	25 060	38 364	15 103	4 926
Budowy zakładów	—	1 287	5 165	5 466	7 819	5 560	18 821	34 047	14 278	4 526
Pożyczki hipoteczne dla kas chorych	50	342	1 028	1 129	3 434	8 451	6 239	4 317	825	400
Formy finansowania innego budownictwa	100	—	420	1 694	3 654	18 754	15 150	5 894	31 408	5 051
Pożyczki hipoteczne dla spółdz. budowlanych	—	—	—	—	529	1 410	1 000	15	115	—
Pożyczki hipoteczne dla innych osób	100	—	250	1 694	2 825	2 502	2 305	1 089	1 791	3 069
Listy zastawne B. G. K. (na konw. poz. bud.)	—	—	170	—	300	14 842	11 845	4 324	a 29 502	b 1 982
Obligacje budowlane B. G. K.	—	—	—	—	—	—	—	466	—	—
Formy wspólne finans. inw. samorz. i budown.	—	—	—	1 241	2 122	1 435	17 115	24 476	— 12 891	5 788
Wkłady winkulowane na zakup papierów	—	—	—	1 241	2 122	1 435	17 115	24 476	— 12 891	5 788
Formy finansowania własności nieruch. miejsk.	—	—	602	1 755	2 018	3 662	2 555	1 343	1 964	—
Listy zastawne B. G. K. (na hipot. miejskie)	—	—	602	1 755	2 018	1 855	790	295	932	—
Listy zastawne tow. kred. miejsk.	—	—	—	—	—	1 807	1 765	1 048	1 032	—
Formy finansowania rolnictwa	—	10	1 924	3 439	8 423	13 942	18 349	6 439	1 794	7 536
Listy zastawne P. B. R.	—	10	834	1 379	2 550	3 472	12 134	2 154	780	b 3 213
Obligacje melioracyjne P. B. R.	—	—	—	—	1 640	4 483	4 465	3 990	393	b 4 244
Listy zastawne B. G. K. (na hipot. ziemskie)	—	—	772	2 060	2 933	1 855	526	295	621	—
Listy zastawne tow. kred. ziemsk.	—	—	318	—	1 300	4 132	1 224	—	—	79
Formy finansowania przemysłu	—	—	159	—	5 204	8 014	491	—	—	—
Obligacje bankowe B. G. K.	—	—	—	—	5 204	6 116	491	—	—	—
Listy zastawne Towarz. Kred. Przem. Polsk.	—	—	159	—	—	1 898	—	—	—	—
Formy finansowania Skarbu Państwa	41	1 009	2 448	885	35	—	—	—	—	12 499
Obligacje państwowe	41	1 009	2 448	885	35	—	—	—	—	12 499
Lokaty nie połączone z finansowaniem określonych dziedzin	1 688	9 546	10 157	8 148	14 046	2 389	5 100	933	870	1 657
Pożyczki hipoteczne dla firm	762	6 781	8 942	6 955	6 597	—	—	—	—	—
Zakupy domów	694	2 258	1 048	924	606	1 704	1 397	383	542	1 684
Zakupy parcel	—	459	167	269	6 580	685	3 703	550	328	— 27
Akcje Banku Polskiego i inne	232	48	—	—	263	—	—	—	—	—

a Sumy uzyskane z konwersji pożyczek budowlanych na listy zastawne i obligacje budowlane B. G. K. były w r. 1932 tylko w 1/3 zużyte na pożyczki budowlane, a w 2/3 wycofane z lokat skarbowych; 2/3 lokat netto ubezpieczeń społecznych w listach (po potrąceniu zmniejszenia wkładów winkulowanych) odpowiada sumie 11 milj. zł.

b Sumy nie były zużyte na cele, odpowiadające typom papierów, wobec wstrzymania w r. 1933 pożyczek udzielanych w papierach.

(za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego). Przyczyniła się do tego podjęta w r. 1930 i prowadzona z największym natężeniem w 1931 r. akcja budowlana zakładów na mocy uchwały Rady Ministrów z 4 grudnia 1929 r., przy utrzymywaniu na wysokim poziomie działalności lokacyjnej za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego. Jeśli w 1928 r. te dziedziny pochłaniały tylko 25 % ogółu lokat, a w 1929 r. udział ich podniósł się do 40 %, to wzrost w dalszych dwóch latach doprowadził ten udział do 60 % w 1930 r. i do 75 % w 1931 r. Odbyło się to kosztem dalszego ograniczania kredytów dla samorządów, zaniechania finansowania przemysłu, a w 1931 r. także kosztem silnego ograniczenia finansowania rolnictwa.

Jeśli w 1931 r. wyzyskanie środków zakładów ubezpieczeń społecznych na finansowanie budownictwa doprowadzone było do maximum, to w 1932 r. nastąpiła gwałtowna zmiana w polityce lokacyjnej — rozporządzającej zresztą w tym roku sumami zmniejszonymi niemal do połowy. Mianowicie jako nowa pozycja zjawilo się w tym roku finansowanie pośrednie Skarbu Państwa — w postaci zakupywania listów zastawnych Banku Gospodarstwa Krajowego, przy wycofywaniu przez Skarb większości uzyskanych stąd sum. Tem samym finansowanie budownictwa skurczyło się gwałtownie. Spadł również silnie udział w lokatach budownictwa własnego ubezpieczeń i finansowania rolnictwa; najmniej ucierpiało finansowanie samorządów (co wynikało w znacznej części z konwertowania na pożyczki dopiero w tym roku poprzednio już złożonych wkładów w kasach komunalnych).

Jeszcze silniej zredukowane było finansowanie ruchu inwestycyjnego na korzyść kredytów bezpośrednich dla Państwa i innych o analogicznym efekcie w r. 1933. Obok przeznaczenia znacznej części środków na zakupy pożyczek państwowych zakupiono papiery banków państwowych nie pochodzące z nowych emisji wobec braku ich, a więc nie służące do finansowania nowych kredytobiorców. Środki na inwestycje objęły więc tylko niewielką część lokat i zarówno finansowanie samorządów, jak i budownictwo własne zakładów zostało trzykrotnie zmniejszone.

Ewolucja udziału lokat finansujących inwestycje komunalne i budownictwo, była taka, że po „wstępnym okresie” lat 1924—1926, kiedy zakłady dopiero przystępowały do tej działalności, począwszy od roku 1927 lokaty te pochłaniały stale około 60 % sum lokowanych; odsetek ten wzrósł znacznie w latach 1930 i 1931, sięgając odpowiednio 73 i 90 %, poczem w r. 1932 i 1933 został silnie ograniczony, w ostatnim roku (uwzględniając fakt, że nabywanie w tym roku papierów nie było finansowaniem inwestycji)—spadł do 36 %. Ponieważ okres zużywania największej części lokat na finansowanie budownictwa i urządzeń komunalnych przypada zarazem na okres najwyższego poziomu całości sum lokowanych, sumy idące na fi-

nansowanie inwestycji wzrosły w 1930 i 1931 r. gwałtownie i uczyniły zakłady ubezpieczeń społecznych poważnym czynnikiem w ustalaniu się możliwości budownictwa. Odwrotnie w latach 1932 i 1933: przy zmniejszonych sumach ogółu lokat zakładów zmniejszył się równocześnie udział części zużywanej na inwestycje, a stąd w sumach bezwzględnych część ta gwałtownie spadła (w r. 1932, dla którego po szacunkowym potrąceniu sum, zużytych przez Skarb na wycofanie lokat z Banku Gospodarstwa Krajowego, otrzymuje się sumę 34 milj. zł., faktycznie nowe środki skierowane do budownictwa były jeszcze o tyle mniejsze, że 3 milj. zł. pożyczek dla samorządów były zaliczkowo udzielone już wcześniej, a za 3 milj. zł. przejęto papierów od działów ubezpieczenia od bezrobocia); tem samym zakłady zrezygnowały z odgrywania osiągniętej wielkiej roli w budownictwie i z hamowania swą działalnością spadku jego tempa.

Aby zorientować się w roli, jaką finansowanie przez ubezpieczenia społeczne inwestycji budowlanych i komunalnych odegrało w ich rozwoju, zestawimy sumy lokat dokonywanych w tej dziedzinie z przybliżonemi sumami wartości ogólnej inwestycji w budownictwie nieprzemysłowym i urządzeniach komunalnych, przyczem sumy te ustalimy w sposób podobny, jak dla ogółu inwestycji (p. wyż. str. 59). Oprzemy się więc z jednej strony na danych o zmianach ilościowych inwestycji według wskaźników Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen, z drugiej — na danych o ruchu ich kosztów. Punktem wyjścia jest dla nas szacunek inwestycji z r. 1929, zgodnie z którym na budownictwo nieprzemysłowe (mieszkaniowe, administracji państwowej, samorządowej i t. p.) oraz na inwestycje samorządowe przypadało 780 milj. zł.¹

Jako wskaźnik ilościowych zmian w tych inwestycjach bierzemy średnią wskaźników dla budownictwa mieszkaniowego i niemieszkaniowego ważonych w stosunku 2:1. Jako wskaźnik kosztów bierzemy podany wyżej na str. 74 wskaźnik kosztów budowy. Mnożąc przez siebie oba szeregi wskaźników otrzymujemy wskaźniki wartości inwestycji omawianego typu.

W tabliczce na str. 74 zestawimy sumy ogólne inwestycji komunalnych i w budownictwie nieprzemysłowym z sumami lokat ubezpieczeń społecznych na finansowanie tych inwestycji².

¹ Landau, L. i Kalecki, M., Szacunek ruchu inwestycyjnego w Polsce i wskaźnik kwartalny inwestycji, Prace Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen, zesz. 1 z r. 1932.

² Dla lat 1932 i 1933 po wprowadzeniu poprawek, odpowiadających uwagom a i b do tablicy XVI.

Tablica XVII.

P o z y c j e	1927	1928	1929	1930	1931	1932	1933
Inwestycje komunalne i w budown. nie-przemysł. ogółem:							
w milj. zł.	560	850	780	610	370	255	230
wskaźniki ilościowe (1928 = 100)	78	100	88	72	48	39	42
Finansowane przez ubezpieczenia społeczne:							
w milj. zł.	24	39	55	72	82	34	18
w %-ach ogółu	4	5	7	12	22	13	8
wskaźniki ilościowe (1928 = 100)	74	100	133	187	231	113	72

Aż do r. 1929 lokaty ubezpieczeń społecznych przeznaczone na finansowanie budownictwa i inwestycji komunalnych, ciągle rosły, zwiększały się również w swym znaczeniu stosunkowym, nie osiągały jednak jeszcze 10 % ogółu sum inwestowanych w tej dziedzinie, wpływały więc tylko w dość ograniczonej mierze na ogólny rozwój. Rozrost akcji w postaci rozpoczęcia na wielką skalę budowy domów mieszkalnych we własnym zakresie przy równoczesnym intensywnym finansowaniu budownictwa spółdzielczego i inwestycji samorządowych nadał zakładom — w okresie gwałtownego redukowania się rozmiarów inwestycji prywatnych — poważne znaczenie: już w 1930 r. sfinansowały one 12 %, w 1931 r. zaś 22 %, prawie czwartą część, ogółu inwestycji. Podczas gdy środki dopływające z innych źródeł na finansowanie inwestycji zmniejszyły się od 1929 do 1931 r. zgóram o 60 % (spadek ilościowy inwestycji nie był tak silny, gdyż dość znacznie obniżyły się już koszty budowy), środki lokowane przez zakłady ubezpieczeń społecznych wzrosły niemal o 50 %; tak więc tempo spadku zostało dzięki działalności ubezpieczeń w wyraźnym stopniu osłabione. Ten rozrost akcji zakładów w 1931 r. nie utrzymał się jednak długo wskutek wspomnianych wyżej okoliczności; już w 1932 r. budowy finansowane przez zakłady spadły do 13 % ogółu budownictwa nieprzemysłowego, w 1933 r. zaś zakłady zdołały sfinansować zaledwie 8 % wykonywanych robót budowlanych.

Ponieważ jedną z form finansowania budownictwa przez zakłady ubezpieczeń społecznych były zakupy papierów emitowanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego, zakłady były, począwszy już od r. 1927, a zwłaszcza 1928, jednym z ważniejszych odbiorców tych papierów, jednym z ważniejszych źródeł dostarczania Bankowi środków na udzielanie no-

wych pożyczek. Według sprawozdania Banku za rok 1931 z emitowanych przez Bank do 31.XII. 1931 r. papierów na ogólną sumę 837 milj. zł. ulokowanych było w kraju, poza Skarbem Państwa i portfelem samego Banku 436 milj. zł.; otóż z sumy tej przypadało 180 milj. zł. na Pocztową Kasę Oszczędności, 138 milj. zł. na zakłady ubezpieczeń, a 118 milj. zł. na wszystkich innych nabywców. Jak z tych liczb wynika, zakłady ubezpieczeń były poza P. K. O. najważniejszym nabywcą papierów, objęły one 16 % całej emisji Banku, a 32 % ogółu papierów, jakie ulokowano na rynku krajowym poza Ministerstwem Skarbu. Wprawdzie zakłady ubezpieczeń obejmują też inne ubezpieczenia poza społecznymi — te ostatnie jednak, jak z naszych liczb wynika, grały rolę bezwzględnie dominującą: do r. 1931 lokaty zakładów w papierach Banku Gospodarstwa Krajowego wyniosły 90 milj. zł., co odpowiada prawie 110 milionom nominalnej wartości; jeśli dodać papiery, nabyte przez działy ubezpieczenia od bezrobocia Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, a już w następnym roku przejęte przez działy emerytalne, to otrzyma się ponad 115 milj. zł. papierów zakupionych przez uwzględnione tu „ubezpieczenia kapitalizujące”. Należy zaś uwzględnić, że ponadto zakłady te ulokowały w tym okresie około 45 milj. zł. w Banku Gospodarstwa Krajowego na specjalnych rachunkach, winkulowanych na zakup papierów wartościowych.

Podobnie, jak finansowanie budownictwa za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego, finansowanie rolnictwa prowadziły zakłady za pośrednictwem Państwowego Banku Rolnego. Również w dostarczaniu środków tej ostatniej instytucji odgrywały zakłady ubezpieczeń społecznych w niektórych okresach poważną rolę. Z emitowanych w latach 1926—1931 (w r. 1932 emisje Banku były już niewielkie, a w r. 1933 prawie zupełnie ustały) listów zastawnych i obligacji melioracyjnych za 355 milj. zł. badane przez nas zakłady przejęły — wartości nominalnej — prawie 45 milj. zł., a więc zgóram 12 %. Do r. 1929 zakłady nie miały wielkiego udziału w lokowaniu papierów Banku Rolnego: w latach 1927 i 1928 obejmowały one niecałych 5 % emisji Banku; w r. 1929 udział ich podniósł się już do 9 % — główny jednak okres uzyskiwania przez Bank Rolny środków z ubezpieczeń społecznych przypada na lata 1930 i 1931. W r. 1930 ubezpieczenia zakupiły papierów w kwocie nominalnej około 20 milj. zł., co w stosunku do całej ówczesnej emisji 67 milj. zł. stanowiło 30 %; jeszcze wyższy poziom osiągnął udział ubezpieczeń społecznych w następnym roku, okresie zresztą silniej zredukowanej działalności: z emitowanych 22 milionów zł. przejęły one prawie trzecią część — 7 milionów zł. I w tej więc dziedzinie ubezpieczenia społeczne były źródłem, z którego najobficiej czerpano w okresie wzmagającego się kryzysu, kiedy inne źródła szybko wyczerpywały się.

6. Wyniki działalności lokacyjnej ubezpieczeń społecznych w Polsce

Na podstawie tej analizy możemy teraz odpowiedzieć na pytanie, jak wykorzystywały ubezpieczenia społeczne w Polsce swą siłę finansową i jak wpływały na życie gospodarcze, a mianowicie na ruch inwestycyjny.

Z sumy 590 milj. zł., jaką w ciągu dziesięciolecia miały ubezpieczenia długoterminowe do dyspozycji (łącznie z sumami wracającymi do dyspozycji z dawnych lokat w drodze ich amortyzacji), zużyto przeszło połowę — 335 milj. zł. na lokaty finansujące inwestycje w budownictwie i inwestycje komunalne (w drogach, urządzeniach miejskich i t. p.); jeśli ponadto uwzględnić, że na ten sam cel zużyta była większość sum, umieszczonych — formalnie jako wkłady z kilkumiesięcznym wypowiedzeniem — w komunalnych kasach oszczędności, a wynoszących zgórą 45 milj. zł., to okaże się, że na sfinansowanie inwestycji tego rodzaju zużyły „ubezpieczenia kapitalizujące” około 60 % swych środków. Prawie 10 % środków zużytych było na finansowanie rolnictwa; niewiele mniejsza suma oddana była w różnych formach — bezpośrednio i pośrednio — do dyspozycji Skarbowi Państwa; natomiast bardzo niewielkie środki przekazywane były jako kredyt dla przemysłu. Reszta środków, finansując właścicieli firm-pracodawców, własność nieruchomą miejską, zbywców nieruchomości nabywanych przez zakłady, nie miała określonego przeznaczenia.

Jeśli więc za cel działalności lokacyjnej ubezpieczeń społecznych uważać wzmacnianie ruchu inwestycyjnego, a za środek do jego osiągnięcia — takie lokowanie środków, któreby zapewniało ich bezpośrednie zużycie na inwestycje, to stwierdzić trzeba, że większość środków na ten cel poszła, finansując zwłaszcza dziedziny, w słabym stopniu zasilane przez kapitał prywatny. Około 10 % sum, jakie w ciągu ostatnich siedmiu lat zużyte były na dokonywanie inwestycji w całym budownictwie nieprzemysłowym i we wszystkich dziedzinach inwestycji komunalnych, dostarczonych było przez ubezpieczenia społeczne. Jeśli uwzględnić, że sumy te umożliwiały uruchomienie dalszych środków, że były jednym z głównych źródeł finansowania kredytów budowlanych Banku Gospodarstwa Krajowego, które oddziaływały jako czynnik dużej wagi na rozwój budownictwa w Polsce, to okaże się, że — bynajmniej zresztą nie wielkie i dalekie od zaspokojenia potrzeb — budownictwo mieszkaniowe i inwestycje samorządowe w Polsce oparte były w znacznej części na lokatach ubezpieczeń społecznych. Ten rozwój budownictwa spółdzielczego w Polsce, którego świadkami byliśmy w ostatnich latach, nie byłby — w istniejących warunkach prawnych i gospodarczych — możliwy bez lokat ubezpieczeń społecznych, dzięki którym jeszcze w ciągu kilku lat kryzysowych środki ciągle dopływały.

Na cele inne niż finansowanie inwestycji budowlanych i komunalnych oraz finansowanie rolnictwa zużyta była, ogółem w ciągu dziesięciolecia, znaczna część środków zakładów — około 30 %. Tak jednak nie było stale: w latach 1927—1931 odsetek ten był o wiele niższy. Podniesienie się jego do tego poziomu wynikało: ze specyficznego systemu lokowania środków w pierwszych latach działalności lokacyjnej i z ograniczenia lokat finansujących inwestycje w latach 1932 i 1933, znów wynikającego ze specjalnych względów (p. wyż. str. 72).

Jeśli idzie o wpływ lokat na rozwój konjunktury, to, jak wyżej mówiliśmy, wpływ ten wywierany być może przez wycofywanie z obrotów środków, zatrzymywanie ich w gotówce i t. p. w latach ożywienia, i przez tem silniejsze zużywanie środków na inwestycje w okresach depresji. Zatrzymywanie dużej części środków w gotówce miało miejsce w zakładach — z innych zresztą oczywiście względów — w latach 1924—1926, a więc głównie w okresie kryzysu postabilizacyjnego. W latach poprawy i ożywienia, 1927—1929, rezerwy gotówkowe były raczej uszczuplane, powiększano zaś tylko wkłady w komunalnych kasach oszczędności — formę w gruncie rzeczy często ukrytej lokaty, finansującej inwestycje komunalne. Wpływu więc deflacyjnego, hamującego rozpęd inwestycyjny podczas ożywienia, polityka lokacyjna ubezpieczeń nie wywarła. Tem samym też znacznie ograniczone były możliwości w okresie kryzysu i depresji. Niemniej jednak w ciągu pierwszych lat, mianowicie w latach 1930 i 1931, zakłady rozwinęły ożywioną działalność, finansując inwestycje w miarę maksymalnie wykorzystywanych możliwości. Środki płynne poza kasami komunalnymi były zmniejszane; z lokat niewielka część tylko szła na cele inne niż finansowanie inwestycji. W tym okresie ubezpieczenia społeczne stały się czynnikiem znacznej wagi jako źródło środków na inwestycje i w pewnym stopniu przyczyniały się do hamowania tempa procesów zniżkowych. W roku 1932 i 1933 jednak wpływ ten wywierać przestały i utraciły dotychczasową rolę. Wpłynęło na to kilka czynników. Tak więc obok zmniejszania się środków w związku ze spadkiem zarobków pracowniczych (co dotknęło zwłaszcza ubezpieczenie inwalidzkie robotnicze i wypadkowe, znacznie słabiej zaś emerytalne pracowników umysłowych) odczuć się dało przerzucenie ciężaru pokrywania deficytu ubezpieczenia pracowników umysłowych od bezrobocia na ubezpieczenie emerytalne pracowników umysłowych, nie zaś, jak np. w zakresie ubezpieczenia robotniczego — na środki budżetowe; poza bezpośrednim zmniejszeniem w ten sposób środków spowodowało to konieczność powiększenia zasobów gotówki (powiększenia, przeprowadzonego zresztą bez wyraźnego uzasadnienia w niektórych zakładach w bardzo znacznych rozmiarach); z sum zaś pozostałych na lokaty stosunkowo duża część nie była zużyta na finansowanie inwestycji, lecz na dostar-

czenie bezpośrednie Skarbowi Państwa środków (pożyczki państwowe w 1933 r.), na umożliwienie mu wycofania środków ulokowanych (zakupy listów zastawnych B. G. K. w 1932 r.) lub w inny sposób pozbawiona była możliwości bezpośredniego wspierania inwestycji (zakupy papierów dawnych emisji w 1933 r.). Fakty te wynikały jednak z konieczności podjęcia przez zakłady specjalnych, przekazanych im zadań i bynajmniej nie świadczą o zasadniczej niemożności korzystnego wpływania na przebieg depresji, czego najlepszą ilustracją była wielka rola zakładów ubezpieczeń społecznych w budownictwie w 1930 i 1931 roku.

ZAŁĄCZNIK

SZCZEGÓŁY DZIAŁALNOŚCI LOKACYJNEJ UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH W LATACH 1924 – 1933

**1. Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie
(dział ubezpieczenia emerytalnego)
do r. 1927: Zakład Pensyjny dla Funkcjonariuszy we Lwowie**

W pierwszym roku po stabilizacji, w r. 1924 działalność lokacyjna Zakładu była niewielka: przyrost majątku wynosił 5,4 milj. zł., zaległości zaś pracodawców dosięgały 2 milj. zł.; ponieważ we wkładach krótkoterminowych zatrzymano 2,5 milj., lokaty ograniczały się do 0,9 milj., z czego za 0,5 milj. kupiono domy (lokale biurowe w Krakowie i Bielsku oraz pensjonat w Truskawcu), a w kwocie 0,3 milj. udzielono pożyczek.

W r. 1925 lokaty już wzrosły. Przyrost majątku wynosił 8,3 milj.; mimo zamrożenia znów 1,6 milj. w zaległościach i dalszego powiększenia rezerw płynnych o 2,3 milj., zdołano zatem podnieść sumę lokat do 4,5 milj. Zakupy papierów były dalej nieznaczne, udzielono zaś pożyczek w sumie 2,2 milj., uwzględniając już teraz również cele budowlane, i tyleż ulokowano w nieruchomościach, zakupując pensjonat w Zakopanem i przejmując od innego działu (ubezpieczenia dobrowolnego) część nieruchomości we Lwowie (hotel George'a) oraz rozpoczynając akcję budowy domów mieszkalnych dla pracowników. Początkiem jej było wybudowanie domów w Bielsku i Białej, poczem postanowiono rozwinąć akcję w szerszym zakresie, mianowicie budując w Krakowie i we Lwowie; drugą dziedziną, w której działalność budowlana miała być rozszerzona, było podjęcie budowy pensjonatu w Krynicy — w tym roku, 1925, zakupiono na ten cel parcele.

Akcja budowlana rozwinęła się w 1926 r. Środki rozporządzalne przy niewiele powiększonym przyroście majątku, 8,5 milj., wzrosły zwłaszcza przez zmniejszenie się przyrostu zaległości; mimo dalszego więc gromadzenia rezerw (które miało zresztą charakter przejściowy — na rachunek tych wkładów udzielono promes spółdzielni „Własna Strzecha”, miastu Krakowowi, Kasie Chorych m. Warszawy; częściowo wkłady te były przeznaczone wprost na udzielenie pożyczki: wkład 300 tys. w kasie komunalnej bielskiej na pożyczkę dla tego miasta) zdołano ulokować 5,7 milj. zł., z czego powiększone nieco zakupy papierów pochłonięły jeszcze tylko 0,7 milj., pożyczki — 1,6 milj., a 3,4 milj. pozostało na lokaty w nieruchomościach; z tego zakupiono dom we Lwowie i zwiększono udział w hotelu George'a, przede wszystkim zaś rozwinęto akcję budowlaną, kończąc domy w Bielsku i w Białej, a rozpoczynając budowę domów mieszkalnych w Krakowie i we Lwowie oraz wielkiego pensjonatu w Krynicy.



Domy mieszkalne we Lwowie przy ulicy Na Bajkach, zbudowane w latach 1926—27 przez Z. U. P. U. we Lwowie.



Domy mieszkalne we Lwowie przy ulicy Stryjskiej, zbudowane w latach 1927—29 przez Z. U. P. U. we Lwowie.



Dom mieszkalny w Krakowie przy ul. Słowackiego, zbudowany w latach 1926—27 przez Z. U. P. U. we Lwowie.



Dom mieszkalny w Krakowie przy ul. Wybickiego, zbudowany w latach 1927—29 przez Z. U. P. U. we Lwowie.

W r. 1927 działalność lokacyjna wogóle, a budownictwo w szczególności rozwinęły się silnie. Środków na to dostarczały zwiększony przyrost majątku (9,0 milj.) i zaczynający się w większych rozmiarach powrót dawniej ulokowanych sum w drodze amortyzacji przy równoczesnym czerpaniu z nagromadzonych poprzednio środków płynnych. Ulokowano więc 10,3 milj. zł.: po raz pierwszy zakupiono większe partje papierów — za 2 milj. zł. (głównie listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego — 1,5 milj.), udzielono 0,7 milj. zł. pożyczek, m. in. wykonywając przyrzeczenie dane miastu Krakowowi (0,5 milj. zł.); spółdzielnię „Własna Strzecha” sfinansowano w kwocie 1,2 milj. w formie wkładu związanego w Banku Gospodarstwa Krajowego; wreszcie 6,4 milj. ulokowano w nieruchomościach, kupując od dłużnika Zakładu, likwidującego się Akcyjnego Banku Związkowego, dom we Lwowie, ponadto zaś pensjonaty w Truskawcu i Jaremczu, nabywając parcele pod dalsze budowy we Lwowie, Krakowie, Zakopanem, przede wszystkim zaś budując. Na roboty budowlane zużyto w tym roku 5,2 milj. zł.: zakończono budowę rozpoczętych w 1926 r. domów w Krakowie i we Lwowie, prowadzono dalej budowę pensjonatu w Krynicy i zaczęto nową serię domów w Krakowie, we Lwowie i w Białej (co zresztą początkowo spotkało się z oporem Ministerstwa); wreszcie zaczęto rekonstrukcję dochodowej nieruchomości we Lwowie — hotelu George'a.

Rok 1928 był okresem największego napięcia budownictwa własnego Zakładu, zresztą przy ogólnej sumie lokat nie zwiększonej: wprawdzie przyrost majątku osiągnął już 10,6 milj. zł., ale to przez włączenie sumy wynikłej z waloryzacji pożyczek, a więc już ulokowanej; ponieważ równocześnie znacznie wzrosły zaległości (prawdopodobnie w związku z wprowadzaniem nowej ustawy), dysponowano sumą mniejszą niż w poprzednim roku i mimo dalszego uruchamiania rezerw ulokowano tylko 9,8 milj. zł. Przy rozpoczynając się już ściślejszym regulowaniu działalności lokacyjnej przez Ministerstwo, Zakład stosował jednak jeszcze w r. 1928 dotychczasową politykę lokacyjną, faworyzującą zwłaszcza lokaty w nieruchomościach. W papierach ulokowano tylko 1,2 milj. zł., głównie w listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego; pożyczek udzielono: w formie wkładu związanego 1,4 milj., jako dalszą, drugą skolei ratę dla „Własnej Strzechy”, w formie bezpośredniej tylko 0,4 milj. zł.; przyrzeczono większą pożyczkę Kasie Chorych m. Lwowa na budowę sanatorium dla gruźlików, z czego jednak w tym roku uruchomiono tylko 200 tys.; zasadniczo zaś lokowano w nieruchomościach, prowadząc (poza dalszym zwiększeniem udziału w hotelu George'a) intensywną akcję budowlaną: zakończono budowę domów w Białej, prowadzono dalej budowę domów mieszkalnych w Krakowie i we Lwowie, pensjonatu w Krynicy i przebudowę hotelu George'a; w ten sposób łącznie przebudowano w r. 1928 sumę 6,5 milj. zł.

Uchwalone pod koniec 1928 r. zasady lokowania funduszy ubezpieczeń społecznych weszły w 1929 r. w życie i zmieniły zasadniczo system lokat Zakładu lwowskiego: miejsce lokat bezpośrednich, w budowlach własnych, zajęły lokaty za pośrednictwem banków państwowych, przez zakup ich papierów, wśród pożyczkobiorców zaś wysunęły się na pierwsze miejsce samorządy i kasy chorych; lokaty w hotelach i pensjonatach zupełnie ustały. Dochody ze składek w 1929 r. znacznie wzrosły, podnosząc sumę przyrostu majątku do 11,8 milj. zł. (poza przyrostem wynikłym z przejęcia majątku Ukraińskiego Instytutu Pensyjnego, włączonego w tym roku do Zakładu);

część środków pozostawiono w formie płynnej, ulokowano 10,9 milj. zł. Zakupiono z tego papierów za 4,3 milj. zł. — głównie emisji banków państwowych, ponadto jednak za 1,7 milj. zł. listów zastawnych towarzystw kredytowych ziemskich i miejskich; w sumie 4,9 milj. zł. udzielono bezpośrednio lub w formie wkładu winkulowanego pożyczek, z czego o 1,9 milj. zł. powiększono wkład winkulowany na rzecz „Własnej Strzechy”, pozatem zaś 2,9 milj. zł. ulokowano w pożyczkach hipotecznych: udzielono dalszej pożyczki w sumie 0,8 milj. lwowskiej Kasie Chorych, innym kasom — 0,5 milj., miastom: Zakopanemu 0,4 milj., innym miastom 0,6 milj.; w ten sposób na lokaty w nieruchomościach zużyć można było tylko 1,8 milj. zł. Zakończono budowę zaczętych w 1927 r. domów w Krakowie i we Lwowie, budowę pensjonatu w Krynicy, przebudowę hotelu George'a — wszystkie te roboty (łącznie z niektórymi mniejszymi) pochłonęły 1,6 milj. zł. Postanowiwszy dalej prowadzić budowę domów w Krakowie i we Lwowie, zakupiono za 0,2 milj. zł. parcele w Krakowie i zamierzano kupić we Lwowie. Tymczasem w końcu roku wszczęta została scentralizowana akcja budowlana w oparciu o Fundusz Rozbudowy Miast — w ramach tej akcji rozwijało się w następnych latach budownictwo własne Zakładu.

Następne dwa lata są okresem najsilniejszej akcji lokacyjnej. Dzięki wzrostowi wpływów z lokat przyrost majątku osiągnął w r. 1930 sumę 13,8 milj. zł.; przy niezmiennym poziomie rezerw lokaty wyniosły 13,1 milj. Lokowano dalej przedewszystkiem w formie papierów wartościowych, zakupując ich za 6,9 milj. zł., z czego jednak 1,5 milj. stanowiło konwersję wkładu na rzecz „Własnej Strzechy”; zakupy netto wyniosły więc 5,4 milj. — w tem 4,0 milj. papierów banków państwowych, a 1,4 milj. towarzystw kredytowych ziemskich i miejskich; pożyczek udzielono w sumie ogólnej 4,1 milj. — nową dużą pożyczkę przyznano lwowskiej Kasie Chorych (1,7 milj.), po 500 tys. otrzymały miasta Drohobycz i Stanisławów; wreszcie przystępując do wykonania planu akcji budowlanej, zużyto na nią w 1930 r. 3,6 milj. zł. Zgodnie z planem Zakład podjąć miał w 1930 r. budowę dwóch kompleksów domów we Lwowie — urzędniczych i robotniczych oraz jednego (domów urzędniczych) w Krakowie; tę ostatnią prowadzono na parcelach zakupionych w 1929 r., we Lwowie — po bezskutecznych staraniach uzyskania na ten cel gruntów państwowych — zakupiono w tym roku parcele za 0,6 milj. zł. Roboty rozpoczęto we wszystkich trzech kompleksach i doprowadzono je dość daleko, przebudowując w 1930 r. 3,0 milj. zł.

W roku 1931 lokaty osiągnęły punkt kulminacyjny. Przyrost majątku wyniósł w tym czasie 14,3 milj. zł.; ponieważ zaś prawie o 2 milj. zmniejszono rezerwy w postaci wkładów krótkoterminowych, na lokaty zużyto 16,5 milj. zł. Znowu prawie połowę tej sumy pochłonęły lokaty w papierach: zakupiono ich za 4,4 milj. zł. (w czem już tylko za 0,8 milj. towarzystw kredytowych), ponadto zaś winkulowano na ten cel 2,6 milj. zł. w Banku Gospodarstwa Krajowego i Państwowym Banku Rolnym — razem więc 7,0 milj. zł. (z czego zresztą prawie połowa przypada na przejęcie papierów z działu ubezpieczenia od bezrobocia). Pożyczek udzielono w sumie 4,7 milj. zł. (nowa pożyczka dla lwowskiej Kasy Chorych — 1,1 milj., pożyczka dla ogólnopaństwowego Związku Kas Chorych — 1,5 milj., dla miasta Drohobycza — 0,5 milj. zł., ponadto dla Kowla, Nowego Sącza, Lwowa, Stanisławowa). Wreszcie w zakresie lokat w nieruchomościach, poza przejęciem domu we Lwowie od wiedeńskiego Powszechnego Zakładu Pensyjnego (300 tys.) i dal-

szej części hotelu George'a, zużyto 4,4 milj. zł. na roboty budowlane. Zakończona została w 1931 r. budowa trzech kompleksów domów I serii we Lwowie i w Krakowie; zaczęto budowę nowych dwóch kompleksów (jednego domów urzędniczych, drugiego robotniczych) we Lwowie jako II serii i rozpoczęto prace przygotowawcze do uruchomienia III serii, której terenem miał być Kraków, w mniejszej części zaś jedno z większych miast woj. wołyńskiego.

Tymczasem w r. 1932 działalność lokacyjna Zakładu uległa gwałtownej redukcji. Przyrost majątku wobec spadku sum składek wyniósł tylko 11,5 milj. zł.; dział ubezpieczenia od bezrobocia, który w poprzednim roku, przekazawszy działowi emerytalnemu swoje papiery, pozostawił w jego rozporządzeniu sumę 2,3 milj. zł., obecnie wycofał swe wszystkie środki i zaciągnął w dziale emerytalnym pożyczkę w sumie 1,1 milj. zł.; przy dalszym wzroście zaległych składek, procentów i t. p. pozostawiło to do dyspozycji działu emerytalnego tylko nieco więcej niż 7 milj. zł. Ponieważ zaś w tej sytuacji konieczne było powiększenie płynnej rezerwy, lokaty ograniczyły się do 4,9 milj. zł. Papierów zakupiono za 1,6 milj. zł., ponieważ jednak zmniejszono przytem wkład winkulowany w Banku Gospodarstwa Krajowego, zakupy netto wyniosły tylko 1,3 milj. zł. Pożyczek przyznano 1,4 milj. zł. miastom Krakowowi (1,0 milj.) i Drohobyczowi (drobną sumę otrzymał Lwów). Reszta przypada na nieruchomości, poza nabyciem domu we Lwowie (0,5 milj.) na budownictwo, które ograniczyło się do zakończenia domów II serii we Lwowie i rozpoczęcia — w skromnych rozmiarach — budowy domów III serii w Krakowie; łącznie na roboty budowlane zużyto 1,7 milj. zł.

W 1933 r. lokaty wróciły na nieco wyższy poziom. Wprawdzie przyrost majątku zmniejszył się jeszcze do sumy 9,8 milj. zł., a działowi ubezpieczenia od bezrobocia udzielono nowej pożyczki w wysokości 2,7 milj. zł.; ale z pożyczki tej wykorzystana została tylko część, rezerwy gotówkowe zmniejszono i w rezultacie zdołał dział emerytalny ulokować 9,9 milj. zł. Zgórą trzy czwarte tej sumy zostało poświęcone na zakup papierów: obligacji i listów zastawnych banków państwowych zakupiono za 5,5 milj. zł., Pożyczki Narodowej za 2,5 milj. i biletów skarbowych za 0,5 milj. — razem więc 8,5 milj., co już po potrąceniu 0,9 milj., o które zmniejszono wkład związany na zakup papierów, oznacza sumę lokat netto 7,6 milj. zł. Małe znaczenie miały inne formy lokat: pożyczki (dla miast Lwowa i Stanisławowa) w łącznej sumie 0,3 milj. zł. oraz lokaty w nieruchomościach — 2,0 milj. zł. (w czem 0,9 milj. nieruchomości przejęte od funduszu emerytalnego pracowników i od działu ubezpieczenia dobrowolnego); same roboty budowlane wyniosły tylko 1,0 milj. zł. z czego główną część stanowiła rozpoczęta w poprzednim roku budowa domów mieszkalnych III serii w Krakowie.

2. Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Królewskiej Hucie (dział ubezpieczenia emerytalnego) do r. 1927: Wydział Funkcjonariuszy Prywatnych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Woj. Śląskiego

W r. 1924 z 3,1 milj. zł., o które wzrósł majątek, udzielono 1 milj. zł. pożyczki Wydziałowi Ubezpieczenia od Wypadków, a 1,8 milj. zł. zostawiono w gotowiznie; lokaty ograniczyły się do zakupu akcji Banku Polskiego za 50 tys. i udzielenia pożyczek w kwocie 250 tys. zł.

W następnym roku środki nieco wzrosły; ponieważ jednak z 4,8 milj. zł. przyrostu majątku udzielono znów Wydziałowi Ubezpieczenia Wypadkowego pożyczki 850 tys. i powiększono zasoby płynne o 2,8 milj. zł., ulokowano tylko 1,2 milj. zł. Obok udzielenia dalszych pożyczek w sumie 0,5 milj. zaczęto budowy: domu mieszkalnego dla urzędników oraz — łącznie z pozostałymi dwoma wydziałami Zakładu Ubezpieczeń Społecznych — gmachu administracyjnego; ogółem zużyto na nie 0,7 milj. zł., z czego na samą budowę (poza kosztem parcel) — 500 tys.

W r. 1926, przy niewiele zwiększonych sumach składek i przyroście majątku (5,0 milj. zł.), dzięki otrzymaniu zwrotu części pożyczki od Wydziału Wypadkowego rozporządzano większymi już środkami, z których nieco mniej — 2,1 milj. zostawiono w płynnej formie; lokaty osiągnęły wobec tego poważniejszą już kwotę 3,2 milj. zł. Poza zakupem pożyczki dolarowej za 0,5 milj. zł. rozszerzono zakres udzielanych pożyczek do 1,5 milj. zł. (w tem pożyczka dla Mysłowic w kwocie 700 tys.) i zużyto 1,2 milj. zł. na dalsze prowadzenie robót budowlanych, zaczętych w r. 1925.

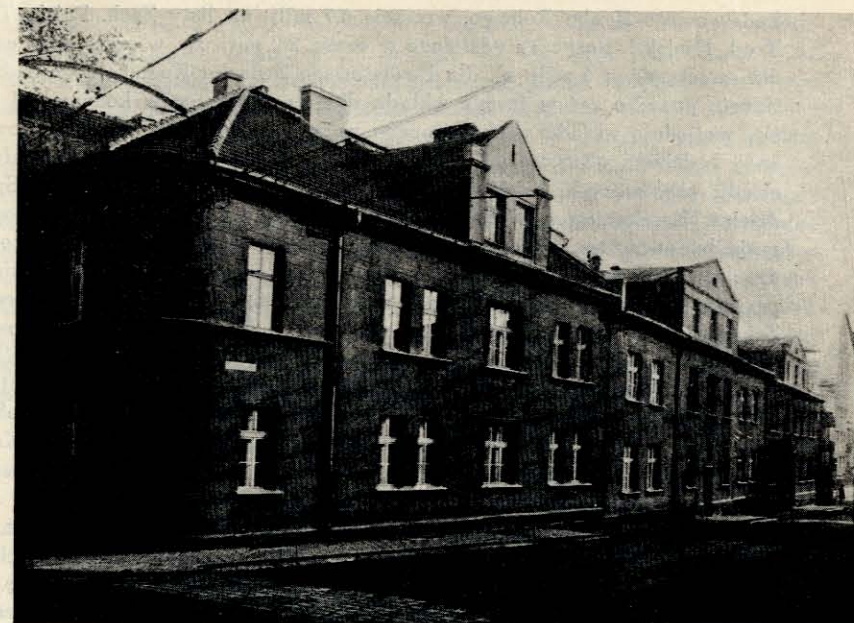
Rok 1927 dał znów nieco zwiększony przyrost majątku — 5,9 milj. zł., co przy zaniechaniu już intensywnego powiększania zasobu płynnych środków pozwoliło ulokować sumę 6,2 milj. zł. Lokaty polegały głównie na pożyczkach hipotecznych, które osiągnęły kwotę 5,7 milj. zł., w większości dla samorządów (4,8 milj. — w tem 2,1 milj. zł. pożyczki dla Mysłowic, 0,8 milj. dla Wydziału Powiatowego w Katowicach, 0,5 milj. dla Królewskiej Huty). Pozatem 0,6 milj. zł. zużyto na lokaty długoterminowe w komunalnych kasach oszczędności; niewiele ulokowano w papierach — 0,3 milj., budowy zaś wyrażają się liczbą ujemną w postaci nadwyżki zwrotu kosztów budowy gmachu administracyjnego od Wydziału Ubezpieczenia Wypadkowego nad kosztami poniesionymi w tym roku.

W r. 1928, pierwszym pod działaniem nowej ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, przyrost majątku doszedł do 12,1 milj. zł., co

przy zmniejszeniu rezerw gotówkowych pozwoliło zużyć na lokaty aż 13,8 milj. zł. Lokaty te rozkładają się dość równomiernie na wszystkie ich formy. Pożyczki hipoteczne ograniczono do sumy 3,1 milj. zł., z czego niewiele tylko przypadało na samorząd (największa pożyczka, w sumie 1 milj. zł. dla banku Reiffeisena w Katowicach); udzielono natomiast samorządom pożyczek w formie pośredniej, mianowicie przez ulokowanie większej sumy — 3,8 milj. zł. długoterminowo (na 30 lat) w komunalnych kasach oszczędności; pierwszy raz w większej skali zakupiono papiery — za 3,6 milj. zł., z czego znów znaczną część na cele inwestycji samorządowych (pożyczka śląska za 0,4 milj. i obligacje komunalne Banku Gospodarstwa Krajowego za 1,6 milj., pozatem za taką samą sumę listy zastawne tego banku). Wreszcie zaczęto przygotowywać rozwinięcie w szerokim zakresie akcji budowlanej. Początkowo zamierzano budować domy, przekazując je na własność pracownikom, następnie — w myśl postulatów Ministerstwa — postanowiono budować tylko własne domy, wobec czego okazała się potrzeba rozparcelowania części nabytych terenów. Lokaty w nieruchomościach — 3,2 milj. zł. polegały w tym roku właśnie na zakupie parcel pod budowę domów w Katowicach (oraz sanatorium w Ustroniu, pozatem nabyto dom w Sosnowcu).

Akcja budowlana rozwijała się początkowo dość ospale. W r. 1929 mimo osiągniętego przyrostu majątku wysokości 14,9 milj. zł. ograniczono rozmiary działalności lokacyjnej przez pozostawienie dużej części środków w pogotowiu — 8,0 milj. zł., w czym 2,7 milj. zł. ulokowanych w komunalnych kasach oszczędności, w zasadzie krótkoterminowo (za wypowiedzeniem 3-miesięcznym). Działalność lokacyjna w ściślejszym znaczeniu objęła więc tylko 6,5 milj. zł., z czego na pierwszy plan — w myśl uchwał z października 1928 r. — wysunęły się lokaty w papierach: wyniosły one 4,5 milj. zł. (głównie listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego — 3,0 milj., papiery Państwowego Banku Rolnego — 1,5 milj.). Zaakcentowane w tym składzie papierów popieranie budownictwa finansowanego przez Bank Gospodarstwa Krajowego znajdowało też wyraz w pożyczkach — 1,8 milj., z czego 0,8 milj. dla spółdzielni budowlanych (głównie spółdzielnia w Wielkich Hajdukach — 0,7 milj.); natomiast zlikwidowano formę wkładów długoterminowych w komunalnych kasach oszczędności, a część ich nawet wycofano i niewiele posunięto budowę własnych domów: na budowę w Katowicach zużyto zaledwie 0,7 milj. (lokaty w nieruchomościach zmniejszyły się pozatem o 0,3 milj. zł. ze sprzedaży parcel). Rozwój budownictwa własnego nastąpił dopiero w następnych dwóch latach, przy wykonywaniu planu akcji budowlanej zakładów ubezpieczeń społecznych z grudnia 1929 r.

Rok 1930 jest kulminacyjnym punktem w działalności lokacyjnej Zakładu. Przyrost majątku wyniósł 16,5 milj. zł., ponadto realizowane były należności i zmniejszone (po znacznym zwiększeniu w poprzednim roku) wkłady bankowe. W rezultacie łącznie z wkładami w komunalnych kasach oszczędności Zakład ulokował 20,2 milj. zł.; z tego na wkłady w kasach komunalnych przypadało 6,6 milj. zł. — wkłady te zresztą nie były traktowane jako lokaty długoterminowe, jakkolwiek Zakład w tym roku zgodził się na przedłużenie terminu wypowiedzenia do 6 miesięcy. Właściwa działalność lokacyjna wyniosła 13,6 milj. zł. Prawie połowę tej sumy — 6,7 milj. stanowiły zakupy papierów (z czego 0,7 milj. przypadało na obligacje komunalne, m. inn. w tej formie udzielony był kredyt dla Gdyni; 2,5 milj. — na listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego i 2,7 milj. na papiery



Domy mieszkalne w Katowicach przy ul. Różanej, zbudowane w latach 1929—30 przez Z. U. P. U. w Król. Hucie



Domy mieszkalne w Katowicach przy ul. Poniatowskiego, zbudowane w latach 1931—32 przez Z. U. P. U. w Król. Hucie

Państwowego Banku Rolnego, wreszcie 0,7 milj. na listy Zach. Polsk. Tow. Kred. Miejsk.). Pożyczek udzielono w sumie 2,7 milj. zł., w czym dużą część dla samorządów: 1 milj. zł. dla Powiatowego Związku Komunalnego będzińskiego; ponadto zaś w formie wkładu długoterminowego w komunalnej kasie, względnie wkładu winkulowanego na zakup papierów, Wydział Powiatowy będziński otrzymał 0,7 milj. zł. i tyleż Dąbrowa Górnicza na budowę osiedli robotniczych; analogicznie 0,3 milj. zł. przyznano Gdyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Wreszcie 2,5 milj. zł. zużyto na bezpośrednie popieranie budownictwa, w formie budowy własnych domów, częściowo prowadząc dalej budowy rozpoczęte z własnej inicjatywy w r. 1929, częściowo przystępując do realizowania planu z grudnia 1929 r. — plan ten na terenie Zakładu objął budowę domów mieszkalnych w Katowicach i w Sosnowcu, przy oparciu się na pomocy Funduszu Budowlanego, względnie Śląskiego Funduszu Gospodarczego w celu obniżenia kosztów oprocentowania kapitału. W związku z tem zakupiono parcele w Sosnowcu za 0,3 milj. zł.; na roboty budowlane wydano 2,2 milj., z czego 0,6 milj. na domy mieszkalne w Katowicach, zaczęte w poprzednim roku, a 1,6 milj. na nowe budowy, zaczęte w Katowicach i Sosnowcu.

Następny rok, wyraźnie już w Polsce kryzysowy — r. 1931 był na terenie Zakładu jeszcze rokiem wysokiego poziomu działalności, gdyż na głównych przemysłach tego rejonu, węglowym i żelaznym, kryzys zaczął się silnie odbijać dopiero od jesieni tego roku. Wobec równoczesnego zwiększania się dochodów z lokat przyrost majątku okazał się większy nawet nieco niż w r. 1930; pogorszona sytuacja spowodowała wprawdzie uwięzienie części środków (w zaległych odsetkach i t. p.), dzięki jednak dalszemu jeszcze ograniczeniu rezerw można było działalności lokacyjnej prawie nie redukować. Wkłady zwykłe w komunalnych kasach oszczędności powiększono o 1,0 milj. zł.; lokaty zaś w ścisłym znaczeniu stanowiły 17,8 milj. zł., koncentrując się w dwóch dziedzinach: własnego budownictwa i wspierania budownictwa za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego. W pożyczkach ulokowano tylko 2,7 milj. zł., w której części (2,5 milj.) dla samorządów; na ten sam cel powiększono o 0,3 milj. wkłady długoterminowe w kasach komunalnych. Papierów Banku Gospodarstwa Krajowego zakupiono za 1,9 milj. zł. (w połowie listów zastawnych i obligacyj komunalnych), ponadto jednak 7,3 milj. umieszczono w Banku jako wkład związany na zakup papierów wartościowych. Budownictwo własne pochłonęło 5,6 milj., osiągając punkt kulminacyjny rozwoju: zakończono budowę domów mieszkalnych, zaczętych w 1930 r. w Katowicach i Sosnowcu, zaczęto budowę II serji w Katowicach i przejęto na rachunek własny Zakładu budowę domów robotniczych w powiecie będzińskim (akcja prowadzona w 1930 r. przez finansowanie samorządu powiatowego i magistratu Dąbrowy Górniczej).

Natomiast 1932 rok jest już wyraźnie okresem słabnięcia siły Zakładu. Przyrost majątku spada do 13,5 milj. zł.; wobec dalszego zwiększania się zaległych należności i konieczności udzielenia pożyczki działowi ubezpieczenia od bezrobocia, środki rozporządzalne zmniejszyły się jeszcze bardziej i Zakład zdołał ulokować tylko 11,9 milj. zł. Główna część tego przypada na papiery — 9,6 milj. zł., z czego jednak część (2,0 milj.) stanowi konwersję wkładu winkulowanego na zakup papierów; zakup więc netto wynosił 7,6 milj. zł., z czego znów za 3,7 milj. zł. przejęto papierów z działu ubezpieczenia od bezrobocia (dla upłynnienia jego środków); papiery pra-

wie w całości są to papiery emitowane przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Pożyczek udzielono w kwocie 2,7 milj. zł. (w większości samorządom), na własne budownictwo zużyto 1,6 milj., kończąc domy mieszkalne w Katowicach i nie przystępując do żadnych nowych budów.

Wreszcie dalej jeszcze skurczyły się lokaty w r. 1933, wobec spadku sumy przyrostu majątku do 7,6 milj. zł. i dalszego zasilania działu ubezpieczenia od bezrobocia, mimo nowego zmniejszenia sumy wkładów krótkoterminowych: lokaty wyniosły tylko 8,7 milj. zł. Ustała zupełnie działalność budowlana; pożyczek udzielono w kwocie 2,3 milj. zł., głównie zaś lokowano poprzez banki państwowe, powiększając wkład winkulowany w Banku Gospodarstwa Krajowego o 2,2 milj. zł. i zakupując papierów za 3,9 milj. zł. (w czym 1 milj. zł. Pożyczki Narodowej). W bilansie na koniec r. 1933 znaczną większość sum ulokowanych w komunalnych kasach oszczędności przeniesiono do wkładów długoterminowych.

3. Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu (dział ubezpieczenia emerytalnego) do r. 1927: Wydział Ubezpieczenia Urzędników Prywatnych Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu

W pierwszym roku postabilizacyjnym, w r. 1924 lokat jeszcze nie dokończono. Przyrost majątku, wynoszący 2,2 milj. zł., a po potrąceniu części związanej 2,0 milj., pozostawiono cały prawie w płynnej formie: zaledwie za 28 tysięcy zakupiono papierów.

Początek działalności lokacyjnej przypada na rok 1925. Przyrost majątku wyniósł już 5,4 milj. zł., przy pozostawieniu więc dalszych 2,5 milj. zł. w gotówce, zdołano ulokować 3 milj. zł. Zakupiono papierów za 0,5 milj. zł. (Pożyczka Kolejowa), przedewszystkiem jednak udzielano pożyczek hipotecznych: pożyczek „na cele przemysłowe” (t. j. dla przedsiębiorstw różnego rodzaju) udzielono w sumie 1,6 milj. zł., dla miast zaś na budowę domów mieszkalnych — w sumie 0,9 milj. (poza to — jedyna lokata w nieruchomościach aż do r. 1928 — kupiono uzdrowisko w Międzychodzie za 46 tys. zł.).

W r. 1926 lokaty silnie wzrosły. Wprawdzie przyrost majątku zwiększył się niezbyt znacznie — doszedł do 6,5 milj. zł., ale już przestano gromadzić rezerwy gotówkowe; lokaty więc objęły cały przyrost majątku, sumę 6,5 milj. Wzrost nastąpił głównie w sumie udzielonych pożyczek, które doszły do 5,2 milj. (w czym pożyczki dla przedsiębiorstw — do 4,2 milj.). Poza to w większych nieco rozmiarach zakupywane były papiery — za 1,3 milj. zł., w czym za 0,9 milj. listy zastawne obu emitujących banków państwowych.

W tych samych rozmiarach utrzymywane były lokaty w r. 1927. Przyrost majątku osiągnął w tym roku bardzo wysoki poziom — 13,0 milj. zł.; nastąpiło to jednak przez zwaloryzowanie pożyczek hipotecznych, wzrost kursów papierów, wliczenie do dochodów zaległych składek — a więc w formach, w których wzrost majątku okazywał się od razu związany; przyrost zaś wolnych środków był niewiele tylko większy niż w r. 1926. Częściowo charakter lokaty miało zmniejszenie o 3,6 milj. wkładów bankowych w celu ulokowania tej sumy (z pewną nadwyżką — łącznie 4,0 milj.) w komunalnych kasach oszczędności. Lokaty w czystej postaci wyniosły 6,6 milj. zł., przyczem nastąpiło w nich pewne przesunięcie, mianowicie z pożyczek na papiery. Pożyczki pozostały główną formą lokaty, wynosiły 3,6 milj. zł., znów głównie dla przedsiębiorstw; obok nich jednak znaczną sumę wchłonęły lokaty w papierach — 3,0 milj., w znacznej większości w listach Banku Gospodarstwa Krajowego i Państwowego Banku Rolnego.

Pierwszy rok działalności na nowych zasadach, mianowicie na podstawie dekretu z 1927 r., nie przyniósł zwiększenia właściwych lokat długoterminowych. Przyrost majątku podniósł się do 11,1 milj. zł., z czego niewielka część tylko była związana, tak że Zakład dysponował przeszło 10 milionami zł.; zwiększenie jednak rezerw w gotówce i wkładach bankowych o 1,9 milj. zł. oraz umieszczenie dalszych 2,9 milj. zł. w kasach komunalnych spowodowało, że lokaty ograniczyły się do 5,4 milj. zł. Udzielanie pożyczek hipotecznych zmniejszyło się niewiele — suma ich wyniosła 3 milj. zł., przyczem panowały dalej pożyczki dla przedsiębiorstw. Zredukowane były zato lokaty w papierach, których zakupiono tylko za 2,0 milj. zł., przyczem nie nabyto wcale papierów emitowanych przez banki państwowe (zakupione były obligacje samorządowe: poznańskiego Związku Wojewódzkiego oraz miasta Poznania). Po raz pierwszy przystąpił Zakład do działalności budowlanej: mianowicie postanowiono budowę gmachu administracyjnego oraz mieszkalnego dla urzędników i w tym celu zakupiono parcele, zużywając na to 0,4 milj. zł.

Zasadnicza zmiana nastąpiła w kierunku działalności lokacyjnej w r. 1929 — pierwszym, w którym normowana była ona zarządzeniami centralnymi. Suma ogólna lokat zwiększyła się niewiele; przyrost majątku osiągnął sumę 12,9 milj. zł. i niewiele mniejszą sumę miał Zakład do wolnej dyspozycji; wskutek jednak powiększenia o poważną kwotę 6,4 milj. zł. wkładów w komunalnych kasach oszczędności, z czego tylko 1,8 milj. zł. wyciągnięto z powiększonych w poprzednim roku wkładów bankowych, do ulokowania pozostało 7,9 milj. zł. Znaczna większość tej sumy, 5,0 milj. zł., zużyta została na zakup papierów, w tem 4 milj. na papiery emitowane przez banki państwowe (reszta na listy zastawne Zach. Polsk. Tow. Kred. Miejsk. i obligacje miasta Poznania). Znacznie zmniejszyła się — do 1,9 milj. zł. suma pożyczek hipotecznych, których charakter zupełnie się zmienił: ustały pożyczki dla przedsiębiorstw, a kredytobiorcami stały się samorządy i kasy chorych. Wreszcie zaczęła się realizować działalność budowlana, mianowicie rozpoczęto budowę gmachu administracyjnego Zakładu; łącznie z zakupem dalszych parcel w Poznaniu ulokowano w nieruchomościach 1,0 milj. zł. Właściwa działalność budowlana na wielką skalę, zainicjowana uchwałą Rady Ministrów w końcu roku 1929, weszła w stadium realizacji dopiero w następnym roku. Jako główny jej teren, jeśli idzie o Zakład poznański, obrano nie największe miasto obszaru działalności, Poznań, jak w innych zakładach (Warszawę i Łódź w warszawskim, Kraków i Lwów w lwowskim, Katowice i Sosnowiec w królewsko-huckim), lecz nowobudujące się miasto Gdynię. Już w 1929 r. zaczęto szukać terenów budowlanych, przyczem wobec braku odpowiednich terenów państwowych okazała się konieczność nabycia parcel z rąk prywatnych.

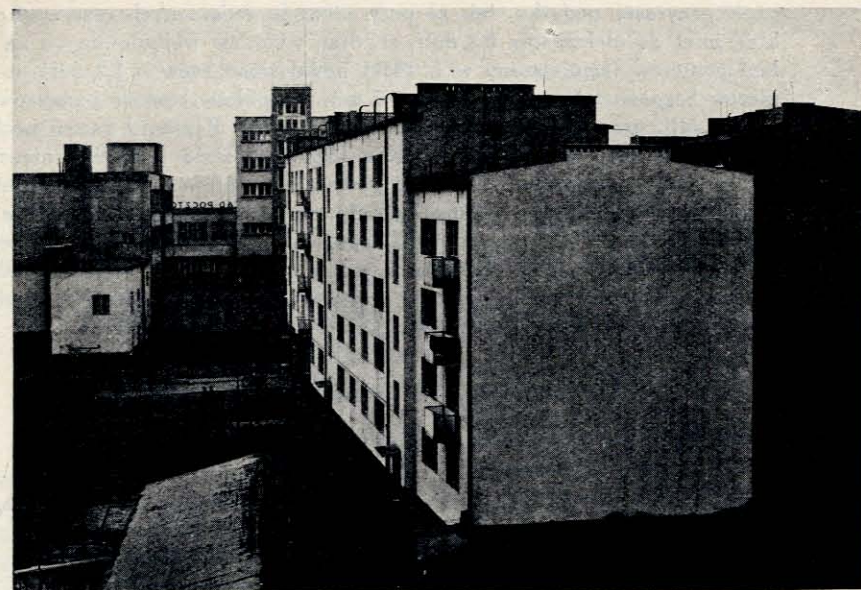
W 1930 r. wyzyskana już była zwiększona siła finansowa Zakładu i lokaty znacznie rozszerzono. Przyrost majątku powiększył się do 13,9 milj. zł.; przedewszystkiem zaś ustało dotychczasowe intensywne powiększanie wkładów w kasach komunalnych — nowe wkłady wyniosły już tylko 1,3 milj. zł., z czego 0,5 milj. przeniesionych z wkładów bankowych. W ten sposób do ulokowania miano większą znacznie niż dotąd sumę — 12,9 milj. zł. Zgodnie z obecnym kierunkiem działalności lokacyjnej, główna część tej sumy zużyta była na zakup papierów — 4,9 milj. zł. (w tem 4,7 milj. na papiery banków państwowych) i na lokaty winkulowane na zakup papierów — 2,6

milj., razem — 7,5 milj. zł. Pożyczki hipoteczne pozostawały w tendencji zniżkowej — 1,6 milj., większość dla kas chorych i samorządów. Natomiast w szerokim zakresie rozwinęła się działalność budowlana. W celu zrealizowania projektu akcji budowy domów mieszkalnych, opartej na uchwale Rady Ministrów i wspomaganej środkami Funduszu Rozbudowy Miast, zakupiono parcele w Gdyni; pozatem powiększono zapas ich w Poznaniu, tak że łącznie wydano na parcele 0,9 milj. zł.; same zaś roboty pochłonięły 2,9 milj.; prowadzono dalej zaczęta w 1929 r. budowę gmachu administracyjnego i mieszkalnego w Poznaniu, równocześnie zaś rozpoczęto budowę domów mieszkalnych I serii projektu, mianowicie dwóch bloków domów dla pracowników umysłowych i dwóch dla robotników w Gdyni.

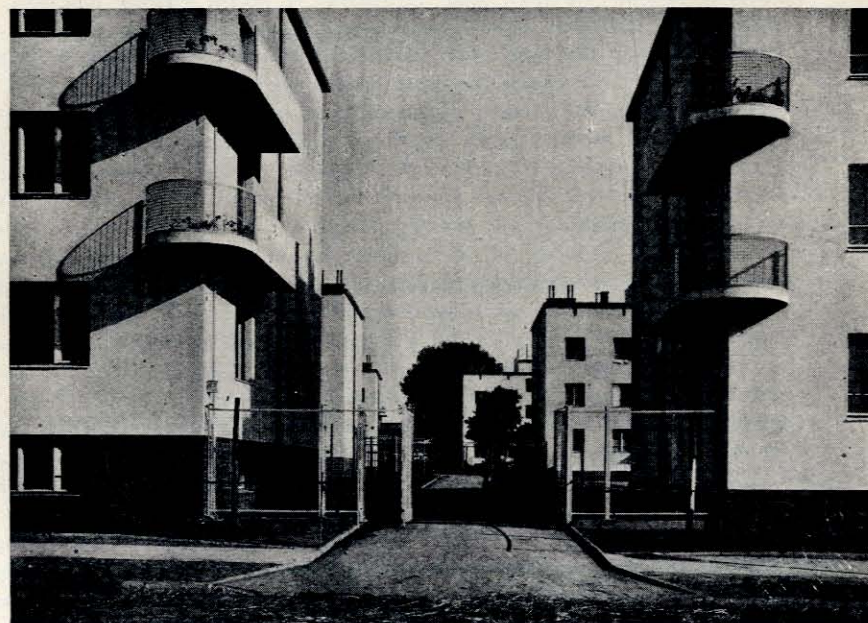
W r. 1931 działalność lokacyjna wogóle, a w szczególności budownictwo Zakładu osiągnęły punkt kulminacyjny. Przyrost majątku zaczął się już kurczyć wobec zmniejszonego nieco wpływu składek i wyniósł 13,1 milj. zł.; dzięki jednak wyciągnięciu części wkładów z komunalnych kas oszczędności ulokować zdołano 13,3 milj. zł. Lokaty za pośrednictwem banków państwowych objęły około połowy tej sumy: zakupy papierów wyniosły wprawdzie tylko 1,8 milj. zł. (papierów banków państwowych 1,3 milj. zł., pozatem listy zastawne Zach. Polsk. Tow. Kred. Miejsk. i obligacje związku woj. pomorskiego), znacznie większą sumę zato ulokowano ponadto na rachunku specjalnym na zakup papierów — 5,2 milj. Pożyczki hipoteczne stanowiły nadal niewielką pozycję — 1,4 milj. zł. Pełny rozwój zato osiągnęło budownictwo własne Zakładu: budowę domów mieszkalnych I serii w Gdyni zakończono, rozpoczęto II serję, również w Gdyni: dwa bloki domów dla pracowników umysłowych i trzy dla robotników; wreszcie zakończono prowadzoną od r. 1929 budowę gmachu administracyjnego i połączonych z nim mieszkalnych w Poznaniu. Łącznie z zakupem parcel w Poznaniu i w Gdyni ulokowano w nieruchomościach 4,9 milj. zł.

Silniejsza redukcja lokat nastąpiła w r. 1932 pod wpływem dalszych postępów kryzysu: przyrost majątku wyniósł już tylko 12,2 milj. zł., znacznie wzrosły sumy uwieszone w zaległych odsetkach, i pożyczka (w kwocie 0,6 milj.) musiała być udzielona działowi ubezpieczenia od bezrobocia. Mimo więc dalszego zmniejszenia wkładów w kasach komunalnych ulokowano o 2 milj. mniej niż w poprzednim roku: 11,2 milj. zł. Papierów zakupiono za 8,4 milj. (banków państwowych za 6,6 milj., ponadto listy zastawne Tow. Kred. Miejsk. i obligacje Poznania oraz obu związków wojewódzkich), z czego jednak część drogą zmniejszenia wkładów winkulowanych na papiery o 2,9 milj. — w ten sposób zakupy netto wyniosły tylko 5,5 milj. (w tem znów papiery przejęte od działu ubezpieczenia od bezrobocia — 1,4 milj.). Pożyczki hipoteczne pozostały w niezmienionej wysokości — 1,4 milj. Stosunkowo słabo odbiło się zmniejszenie zdolności lokacyjnej Zakładu na jego własnym budownictwie: lokaty w nieruchomościach wyniosły 4,3 milj. zł. Zakończono mianowicie budowę II serii domów mieszkalnych w Gdyni (2,6 milj. zł.) i rozpoczęto budowę domu w Toruniu (0,6 milj.); pozatem poczyniono jeszcze dalsze wkłady w domy I serii oraz w gmach administracyjny w Poznaniu.

Jeszcze radykalniejsze ograniczenie lokat nastąpiło w r. 1933. Przyrost majątku pozostał wprawdzie na stosunkowo wysokim poziomie — 11,4 milj. zł.; związanie środków jednak w postaci zaległości składek, procentów i dalszej pożyczki dla działu ubezpieczenia od bezrobocia objęło znaczną



Domy mieszkalne w Gdyni, zbudowane w latach 1930—31 przez Z. U. P. U. w Poznaniu



Domy mieszkalne w Toruniu przy ulicy Matejki, zbudowane w latach 1932—33 przez Z. U. P. U. w Poznaniu

część przyrostu majątku, tak że przy niewiele zmienionych rezerwach Zakład miał do ulokowania 8,3 milj. zł. Stan wkładów winkulowanych na zakup papierów (zmniejszony w r. 1932) podniesiono znów o 1,2 milj., a papierów bezpośrednio zakupiono za 5,0 milj. (papierów banków państwowych za 4,5 milj. oraz biletów skarbowych za 0,5 milj.). Ponieważ razem pochłonęło to 6,2 milj. zł., na inne rodzaje lokat pozostało już tylko niewiele: do 0,8 milj. ograniczono pożyczki hipoteczne, przede wszystkim zaś redukcje objęły budownictwo własne Zakładu, na które przypadło zaledwie 1,3 milj., czyli mniej niż trzecia część tego, co było inwestowane przeciętnie w latach intensywnego wykonywania planu z 1929 r., t. j. w latach 1930—1932: główną część tego pochłonęła budowa w Toruniu, pozatem poczyniono jeszcze pewne wkłady w domy mieszkalne w Gdyni.

4. Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie (dział ubezpieczenia emerytalnego)

Rok 1928 był początkiem działalności Zakładu, który nie objął jeszcze w tym czasie wszystkich zakładów pracy. Suma własnych funduszy osiągniętych w tym roku wynosiła tylko 28,5 milj. zł.; ponieważ prawie 9 milj. zł. pozostało zaległości u pracodawców, Zakład rozporządzał sumą 19 milj. zł.; w gotówce pozostawiono niewielką część tylko, ulokowano 16,3 milj. zł. Główną część lokat stanowiły zakupy papierów wartościowych, głównie emisji Banku Gospodarstwa Krajowego; łącznie pochłonęły one 13,5 milj. zł. Udzielanie pożyczek bezpośrednich ograniczyło się do dwóch pożyczek dla kas chorych, a resztę lokat stanowił zakup placów na budowę gmachu administracyjnego (i drobna kwota na prace przygotowawcze do budowy).

Znacznie wzrosły lokaty w następnym roku. Przyrost majątku wyniósł już 37,5 milj. zł.; z tego jednak znów blisko 9 milj. pozostało w zaległych składkach, tak że do dyspozycji Zakładu było 28,6 milj.; pozostawiwszy 1,5 milj. w środkach płynnych, Zakład zużył na lokaty 27,1 milj. zł. Także w tym roku $\frac{5}{6}$ ogólnej sumy lokat stanowiły papiery wartościowe — 22,2 milj. zł., z których 15,2 milj. papiery Banku Gospodarstwa Krajowego, 2,5 milj. Państwowego Banku Rolnego i 4,5 milj. towarzystw kredytowych; w formie zakupów papierów Banku Gospodarstwa Krajowego sfinansował Zakład szereg pożyczek budowlanych, głównie dla spółdzielni mieszkaniowych, ponadto też dla instytucji społecznych (na szkoły i szpitale), oraz pożyczki dla samorządów na różne inwestycje (elektrownie, wodociągi i kanalizacje, drogi). W formie bezpośrednich pożyczek ulokowano 4,7 milj. zł., głównie w pożyczkach dla kas chorych i ich związków — 2,6 milj. (warszawska kasa — 1,5 milj., łódzka — 0,5 milj., łódzki związek okręgowy — 0,5 milj.) i dla samorządów — 1,1 milj. (Białostocki Związek Międzykomunalny do budowy zakładu psychiatrycznego). Lokat w nieruchomościach nie było wcale — zaledwie 0,1 milj. zł. zużyto na prace przygotowawcze do budowy gmachu administracyjnego.

Budownictwo natomiast rozwinęło się w następnym roku, przy niezmniejszonych rozmiarach innych typów lokat: jest to okres najwyższego napięcia działalności lokacyjnej Zakładu warszawskiego. Przyrost majątku doszedł w 1930 r. do sumy 40 milj. zł., a że tempo powiększania się zaległości pozostało to samo — ok. 8 milj. zł., Zakład dysponował sumą 33 milj. Ponadto jednak zmniejszono zasoby gotówki, przy konstrukcji świadczeń emerytalnych wówczas jeszcze zbyt słabych, i ulokowano na długie terminy



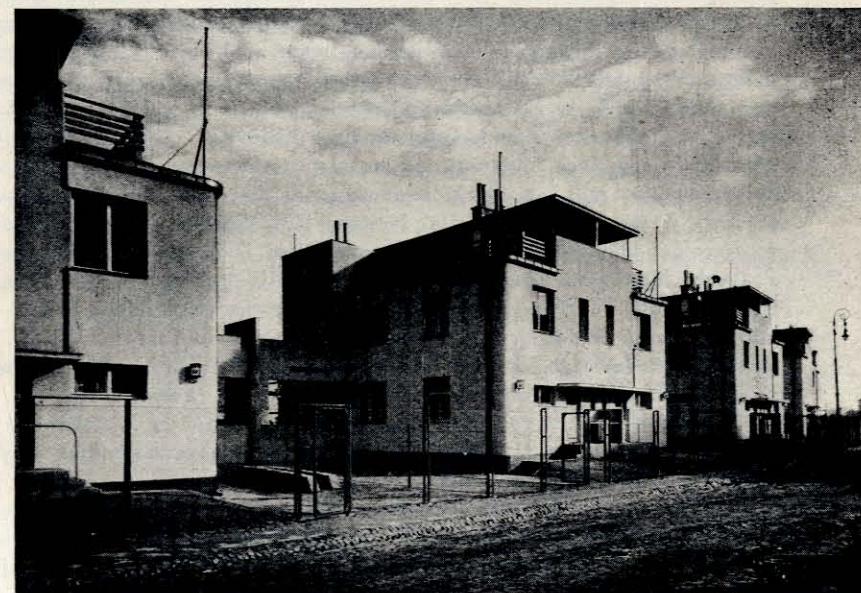
Domy mieszkalne w Łodzi, zbudowane w latach 1930—31 przez Z. U. P. U. w Warszawie



Domy mieszkalne w Łodzi, zbudowane w latach 1931—32 przez Z. U. P. U. w Warszawie



Dom mieszkalny robotniczy w Warszawie przy ul. Krasińskiego 20, zbudowany w latach 1930—31 przez Z. U. P. U. w Warszawie



Domy jednorodzinne w Warszawie przy ul. Dygasińskiego, zbudowane w r. 1932 przez Z. U. P. U. w Warszawie

36,8 milj. zł. Lokaty za pośrednictwem banków państwowych objęły jeszcze (mimo podjęcia budownictwa) dwie trzecie ogółu lokat: obok zakupu papierów za 12,5 milj. zł. (Banku Gospodarstwa Krajowego za 8 milj. zł.) ulokowano we wkładach winkulowanych na zakup papierów 11,5 milj. zł. W obu tych formach spowodowano udzielenie przez Bank Gospodarstwa Krajowego szeregu kredytów, znów w pierwszym rzędzie dla spółdzielni mieszkaniowych, pozatem dla samorządów i dla instytucji społecznych. Pożyczki bezpośrednie pochłonęły 4,8 milj. zł., większość dla samorządów oraz dla kas chorych. Wreszcie, jak mówiliśmy, rozwinęto budownictwo własne. Przedewszystkiem przystąpiono do budowy gmachu administracyjnego, a równocześnie zaczęła się oparta o współdziałanie z Funduszem Rozbudowy Miast akcja budowlana ubezpieczeń społecznych, w której wykonaniu Zakład warszawski podjął budowę czterech domów: dwóch w Warszawie — dla pracowników umysłowych i dla robotników oraz analogicznych dwóch w Łodzi. Wydatki na parcele — wobec otrzymania rządowych terenów pod część budowli warszawskich — nie były wielkie, pochłonęły mianowicie 1,2 milj. zł.; wydatki bezpośrednie na budowę — gmachu administracyjnego i czterech domów mieszkalnych — wyniosły 6,7 milj. zł.

Największe znaczenie uzyskuje budownictwo własne w lokatach Zakładu warszawskiego w następnym roku: budownictwo bowiem osiąga wtedy największe napięcie, podczas gdy ogólna suma lokat ulega redukcji. Wprawdzie przyrost majątku właśnie w r. 1931 dopiero osiągnął maximum — 45,9 milj. zł.; w związku z sytuacją gospodarczą jednak wzrosły silniej niż dotąd zaległości pracodawców i inne uwięzione pozycje aktywów, a wyczerpane w poprzednim roku zasoby gotówkowe musiały być odnowione. Ulokować więc mógł Zakład mniej niż w 1930 r. — tylko 31,6 milj. zł., i to już łącznie z przejętymi od działu ubezpieczenia od bezrobocia lokatami w formie długoterminowych wkładów w instytucjach komunalnych (kasach komunalnych i Polskim Banku Komunalnym) w kwocie 1,7 milj. zł. Redukcja lokat dotknęła papiery wartościowe i pożyczki. Lokaty w papierach wyniosły 6,4 milj. w zakupie bezpośrednim i 9,7 milj. w lokatach winkulowanych na zakup w Banku Gospodarstwa Krajowego — razem więc 16,2 milj. zł.; z sum tych sfinansowane zostały ustalone przez Zakład (w ogólnej kwocie 10 milj.) pożyczki budowlane, w niewielkiej części dla samorządów, w większej nieco dla instytucji naukowych oraz kościelnych, w ogromnej większości zaś — dla spółdzielni budowlano-mieszkaniowych. Pożyczki hipoteczne spadły do sumy 2,1 milj., głównie dla samorządów (pożyczka dla Łodzi — 1,1 milj. zł.) i dla kas chorych (łódzka kasa — 0,5 milj.). Własne budownictwo doszło w tym roku do sumy 11,7 milj. zł.: skończono budowę gmachu administracyjnego Zakładu oraz czterech domów mieszkalnych I serji, zaczętej w poprzednim roku, kosztem 8,5 milj. zł., a 3,1 milj. wydano na rozpoczęcie budowy II serji, znów w Warszawie i Łodzi: domy robotnicze w Warszawie oraz domy dla pracowników umysłowych i dla robotników w Łodzi.

Dalsze postępy kryzysu, stopniowo obejmującego — redukcjami personelu, a zwłaszcza niżkami płac — także pracowników umysłowych, zmusiły w 1932 r. do gwałtownego skurczenia działalności lokacyjnej. Zmniejszył się znacznie przyrost majątku — do 36,4 milj. zł.; zaległości składek zwiększyły się o mniejszą sumę niż w poprzednich latach (wskutek skreślenia części ich), związana zato została ponadto poważna suma — przeszło 8 milj.

zł. — przez udzielenie pożyczki działowi ubezpieczenia od bezrobocia. Zakład więc dysponował sumą tylko 23 milj. zł., z której znów znaczną część — widocznie licząc się z koniecznością dalszego zasilania działu ubezpieczenia od bezrobocia — zatrzymał w gotowiznie (przeszło 9 milj. zł.). W ten sposób lokaty ograniczone były do sumy 14,2 milj. zł., mniejszej niż w pierwszym roku działalności. Zmniejszono o 0,7 milj. zł. stan lokat długoterminowych w instytucjach komunalnych. Lokaty w papierach, główna forma działalności, objęły 9,1 milj. zł.: zakupiono wprawdzie papierów za większą sumę — 15,8 milj. zł. (w tym za 15,2 milj. papierów Banku Gospodarstwa Krajowego), z tego jednak 6,7 milj. pochodziło ze zmniejszenia lokaty winkulowanej na zakup papierów, a więc stanowiło tylko konwersję tej lokaty. Niewielka też suma została zużyta na pożyczki hipoteczne — 1,0 milj. zł. Roboty budowlane pochłonęły jeszcze dość znaczną sumę — 4,7 milj. zł., przez wykończenie rozpoczętych w 1931 r. domów mieszkalnych II serji (3,0 milj. zł.), wkłady w domy I serji (0,6 milj.) i rozpoczęcie — jako III serji robót — budowy domu mieszkalnego w Warszawie (0,9 milj.); wśród mniejszych robót rozpoczęto tytułem próby budowę domków jednorodzinnych: formę, której znaczenie wzrosło w latach następnych.

W 1933 r. sytuacja uległa już pewnej, chociaż niewielkiej poprawie. Środki Zakładu wprawdzie wzrosły niewiele więcej niż w poprzednim roku, ale pożyczka udzielona działowi ubezpieczenia od bezrobocia ograniczyła się już do 4 milj. zł., co zwiększyło wolne środki Zakładu z 23,3 do 28,0 milj. zł. Także i w tym roku Zakład intensywnie zwiększał swoje zasoby gotówkowe, podnosząc stan rezerw o 8,6 milj. zł.; do ulokowania więc pozostało tylko 19,3 milj. zł. — w każdym razie przeszło o 5 milj. więcej niż w r. 1932. Wzrost wystąpił przedewszystkiem w zakupach papierów wartościowych: obok zakupów bezpośrednich w kwocie 12,1 milj. zł. winkulowano na zakup papierów 3,4 milj. zł. — razem więc na ten cel przeznaczono 15,5 milj. zł.; podkreślić należy, że duża część tego poszła na pożyczki dla Państwa: za 2 milj. zł. kupił Zakład bilety skarbowe, za 4,3 milj. Pożyczkę Narodową; resztę zużył na zakup papierów emitowanych przez banki państwowe. Lokaty długoterminowe w instytucjach komunalnych zostały w części wycofane (250 tys.), suma pożyczek nieco się podniosła, nieznacznie jednak tylko przekraczając 2 milj., wreszcie do 2,1 milj. ograniczono lokaty w nieruchomościach: wykończono dom mieszkalny w Warszawie (III serja), rozwinęto nieco budowę domków jednorodzinnych, pozatem wykonywano tylko drobne roboty w dawniej wybudowanych domach.

5. Zakład Ubezpieczenia od Wypadków we Lwowie

Przyrost majątku w r. 1924 wynosił 8,6 milj. zł., które jednak — wobec stałego regulowania dopiero w następnym okresie opłat za drugie półrocze — pozostały w znacznej większości w postaci należności; ze zrealizowanych faktycznie niecałych 3 milj. zł. pozostało do dyspozycji Zakładu tylko 0,6 milj. zł., z których przeszło 300 tys. zatrzymano w gotówce, a dokonano lokat w sumie 240 tys. w formie zakupu domu na pomieszczenie biur w Krakowie.

Działalność lokacyjna rozpoczęła się w ten sposób dopiero w r. 1925. Przyrost majątku wynosił teoretycznie 18,5 milj., a poza dopisaniami w tym roku 5,7 milj. zł. pretensyj do przedsiębiorców i towarzystw ubezpieczeń (z tytułu wartości kapitałowej rent za wypadki na obszarze b. zaboru rosyjskiego sprzed 1 lipca 1924 r.) — 12,8 milj. zł. I w tym roku znaczna część kapitału pozostała w formie teoretycznej zaległości (nadwyżka opłat za drugie półrocze 1925 r. nad opłatami za drugie półrocze 1924 r.), bądź zaległości faktycznych i innych należności, tak że do swobodnej dyspozycji miał Zakład 5,2 milj. Jako pogotowie zatrzymano z tego 1,8 milj. zł. (większość w komunalnych kasach oszczędności), a ulokowano 3,4 milj. zł., przede wszystkim udzielając pożyczek hipotecznych, głównie osobom prywatnym (firmom - pracodawcom), a pozatem kupując za 0,7 milj. domy w Warszawie i w Łodzi.

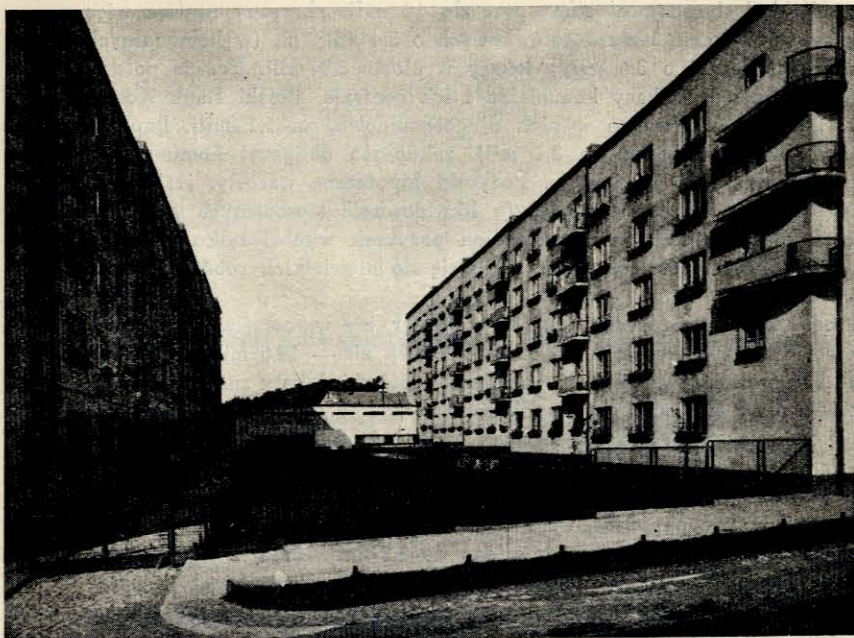
W r. 1926 środki Zakładu znów wzrosły; już po potrąceniu dalszych 1,6 milj. zł. pretensyj za wypadki sprzed 1.VII.1924 r. przyrost majątku wynosił 16,4 milj. zł., w czym jednak znów mieści się roszczenie do przedsiębiorstw o pokrycie dodatków wyrównawczych do rent w b. zaborze rosyjskim, zrealizowane stopniowo w następnych latach, a wynoszące w 1926 r. 1,5 milj. zł.; trwa jeszcze także wzrost zaległości opłat — odpowiednik zwykłego ruchu zarobków — w ten sposób dysponował Zakład kwotą 9,2 milj. zł. Bardzo znaczną część tego pozostawiono w gotówce — 4,4 milj. zł., ulokowano więc tylko 4,8 milj. zł. — w każdym razie o ok. 1,5 milj. zł. więcej niż w r. 1925. Zwiększono do 3,0 milj. sumę udzielonych pożyczek, rozszerzając zwłaszcza kredyty dla kas chorych; zaczęto lokować kapitały długoterminowo w komunalnych kasach i Banku Komunalnym (0,3 milj.) i zakupywać papiery emitowane przez banki państwowe (0,4 milj.); wreszcie 1,1 milj. ulokowano w nieruchomościach, kupując dom w Sosnowcu, a zwłaszcza przebudowując nabyte nieruchomości.

Wzrost zdolności finansowej i lokat Zakładu trwał też w r. 1927. Przyrost majątku w kwocie 16,9 milj. zł. zrealizowany był prawie w całości,

tak że Zakład dysponował sumą przeszło 14 milj. zł.; przy nowem więc znacznem zwiększeniu rezerw gotówkowych o 5,4 milj. zł. (w komunalnych kasach oszczędności o 3,6 milj.) lokaty wyniosły 8,9 milj. Prawie połowę tej sumy otrzymały kasy komunalne i ich centrala, Polski Bank Komunalny: 2,9 milj. ulokowano w nich długoterminowo, za 1,1 milj. kupiono obligacji Banku. Pozatem za 3,1 milj. zakupiono obligacji komunalnych Banku Gospodarstwa Krajowego. Pożyczki hipoteczne wzrosły, jeśli idzie o kasy chorych, natomiast następuje likwidowanie stosowanych przedtem pożyczek dla firm, tak że suma ogólna pożyczek wynosi tylko 1,7 milj. Lokaty w nieruchomościach ograniczają się do niewielkich robót w posiadanych domach.

Środki w rozporządzeniu Zakładu w 1928 r. nie wzrosły, wynosiły mianowicie — przy przyroście majątku o 17,1 milj. zł. — 14,5 milj.; ponieważ jednak ustało intensywne dotąd gromadzenie gotówki, lokaty znacznie zwiększono, do sumy 12,9 milj. zł. Zasilanie samorządów nie gra już tak decydującej roli, jak w 1927 r.; w każdym razie jednak znów 3,0 milj. zł. lokuje się w Banku Komunalnym i w kasach komunalnych, a za 2,4 milj. zł. zakupuje Zakład obligacji komunalnych Banku Gospodarstwa Krajowego. Pozatem zakupiono papierów, wzgl. winkulowano na ich zakup 3,4 milj. zł. Sumę pożyczek hipotecznych podniesiono do 3,2 milj., dalej z bezwzględną przewagą kas chorych, a 0,9 milj. ulokowano w nieruchomościach, kupując domy w Częstochowie i w Lublinie oraz parcele w Warszawie — z zamiarem budowania domów mieszkalnych dla urzędników Zakładu.

W 1929 r. działalność lokacyjna Zakładu osiągnęła punkt szczytowy rozwoju. Suma wolnych środków wzrosła już niewiele — przyrost majątku wyniósł 20,3 milj., a środki do dyspozycji 15,4 milj. zł.; obok tego jednak zaczerpnięto w poważnych rozmiarach ze środków płynnych, zmniejszając je przeszło o 4 milj. zł.; w ten sposób zdołano w tym roku ulokować 19,6 milj. zł. Lokaty szły w różnych kierunkach. Zakupy papierów, obejmujące — zgodnie z tendencjami polityki lokacyjnej Ministerstwa — prawie połowę ogólnej sumy, wyniosły 8,6 milj., po potrąceniu zaś zmniejszenia lokaty winkulowanej na zakup papierów — 8,1 milj.; w sumie tej zawarte są papiery obu banków państwowych (5,2 milj., netto 4,7 milj. — w tem obligacje komunalne za 1,6 milj.), towarzystw kredytowych oraz Banku Komunalnego (za 2,0 milj. zł.); ponieważ pozatem ulokowano znów w tym Banku i w kasach komunalnych 2,5 milj. zł., zasilanie przez Zakład systemu kas pozostało dość intensywne. Pozatem finansowano samorządy także w formie pożyczek hipotecznych, udzielając Drohobyczowi pożyczki w sumie 2,5 milj. zł. (na przeprowadzenie wodociągów). Ponieważ także pożyczki dla głównego typu kredytobiorców w tej formie — kas chorych znacznie wzrosły, pożyczki osiągnęły łącznie sumę 6,6 milj. zł. Wreszcie wzrosły także lokaty w nieruchomościach — do 2,4 milj. zł. Mianowicie zakupiono domy w Brzuchowicach pod Lwowem (jako środek zrealizowania zaległych opłat) i w Warszawie (traktując nieruchomość jako teren pod budowę gmachu administracyjnego), parcele w Warszawie (uzupełnienie nabytych w poprzednim roku) i przebudowywano nieruchomości we Lwowie i w Łodzi. Zamierzone budowy gmachu administracyjnego i domów mieszkalnych dla urzędników w Warszawie nie doszły jednak do skutku wobec wyznaczenia innego kierunku dla budownictwa Zakładu. Mianowicie w wykonaniu organizowanej z inicjatywy rządowej akcji budowlanej ubezpieczeń społecznych



Domy mieszkalne w Będzinie, zbudowane w latach 1930—31 przez Zakład Ub. od Wyp. we Lwowie



Domy mieszkalne w Sosnowcu, zbudowane w latach 1930—31 przez Zakład Ub. od Wyp. we Lwowie



Domy mieszkalne w Sosnowcu, zbudowane w latach 1930—31 przez Zakład Ub. od Wyp. we Lwowie



Kapielisko dla dzieci przy domach mieszkalnych w Sosnowcu, zbudowanych przez Zakład Ub. od Wyp. we Lwowie

Zakład lwowski podjąć miał budowę domów mieszkalnych robotniczych i urzędniczych w Sosnowcu i w Będzinie; budowa ta podjęta była w r. 1930.

Ogólne rozmiary lokat w 1930 r. musiały być zredukowane. Wprawdzie środki do dyspozycji Zakładu zmniejszyły się niewiele; przyrost bowiem majątku spadł z 20,3 do 14,3 milj., lecz wobec realizowania opłat ubezpieczeniowych z opóźnieniem półrocznym nie odbiło się to od razu, tak że ciągle dotąd wzrost zaległości znacznie się zmniejszył i Zakład miał do dyspozycji tylko o milion mniej niż w 1929 r.: 14,2 milj. zł. Ponieważ jednak nie było już możliwe dalsze czerpanie z zasobów gotówkowych, lokaty musiały ograniczyć się do tej sumy i wyniosły 14,7 milj. zł. W tych warunkach podjęcie robót budowlanych musiało być połączone z silną redukcją innych form lokat. Stosunkowo niewiele odbiło się to na zakupach papierów — zakupiono ich bezpośrednio za 4,3 milj. zł. (banków państwowych za 3,8 milj.), ponadto jednak winkulowano na ich zakup 3,6 milj. — razem więc zużyto na ten cel 7,9 milj. Zato lokaty długoterminowe w kasach komunalnych spadły do 0,3 milj., a pożyczki hipoteczne — do 2,7 milj. Lokaty w nieruchomościach poza akcją budowlaną obejmowały nabycie domów we Lwowie (na rozszerzenie biur Zakładu) i w Warszawie (na biura Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej) oraz drobne roboty w posiadanych nieruchomościach. Co do akcji budowlanej, roboty I serji polegały na wybudowaniu: w Sosnowcu czterech bloków domów robotniczych, w Będzinie dwóch bloków, jednego robotniczego i jednego urzędniczego. W 1930 r. zakupiono parcele pod budowę w obu miastach za 0,3 milj. i wydano na roboty 2,0 milj. (poza to Zakład podjął się sfinansowania budowy domów w Borysławiu, którą przeprowadzić miało samo miasto).

W 1931 r., w miarę postępów kryzysu, środki Zakładu kurczyły się w gwałtownym tempie, zmuszając do redukcji działalności lokacyjnej. Przyrost majątku wyniósł 12,0 milj. zł., a środki do wolnej dyspozycji — 8,1 milj. zł., z których wobec malejących ciągle wpływów z opłat 1,9 milj. zatrzymano w gotówce. W ten sposób lokaty ograniczone były do 6,2 milj. zł.; wobec zaś dalszego prowadzenia budowy domów mieszkalnych inne formy lokat musiały być zredukowane do minimum, bądź nawet wycofywano dawne lokaty. Tak więc zmniejszono stan lokat długoterminowych w instytucjach komunalnych o 0,7 milj.; papierów zakupiono zaledwie za 1,0 milj., zmniejszając zarazem o 0,5 milj. lokaty winkulowane; zakup netto wyniósł więc 0,5 milj. Pożyczki hipoteczne ograniczone były do 1,2 milj. zł. Zasadniczo więc lokaty koncentrowały się w akcji budowlanej. Na roboty budowlane wydano 5,0 milj. zł.: zakończono budowę domów I serji; na tych samych terenach podjęto budowę domów II serji — dalszych dwóch bloków domów robotniczych i pralni w Sosnowcu, bloku mieszkań robotniczych oraz budynku ze sklepami i pralnią w Będzinie; na roboty I serji wydano 3,5 milj., II serji — 1,5 milj. Przygotowując się do przeprowadzenia robót III serji, kupiono za 0,2 milj. zł. parcele w Lublinie, zastrzegając jednak, że zrealizowanie projektu budowy zależne będzie od dalszego dopływu środków w Zakładzie; istotnie sytuacja finansowa Zakładu w następnym roku jeszcze się znacznie pogorszyła.

Przyrost majątku spadł w 1932 r. do 5,1 milj. zł.; wobec uwiecznienia jeszcze części tej sumy w zaległych opłatach, procentach i t. p. Zakład dysponował sumą zaledwie 2,5 milj. zł. W gotówce zostawiono z tego 0,5 milj., ulokowano więc 2,0 milj. W dalszym ciągu wycofywano lokaty długo-

terminowe z kas komunalnych i Banku Komunalnego, obniżając stan ich o 0,9 milj. zł.; z drugiej strony zakupiono za taką samą sumę obligacji Banku Komunalnego, lokaty więc w tej dziedzinie właściwie pozostały bez zmiany. Papierów Banku Gospodarstwa Krajowego zakupiono za 1,9 milj. zł., z tego za 1,1 milj. kosztem zmniejszenia lokaty winkulowanej, a więc netto za 0,8 milj. zł. Pożyczki hipoteczne ograniczone były do 0,1 milj., a roboty budowlane polegały na zakończeniu kosztem 1,1 milj. zł. budowy domów II serji.

Pewne wzmoczenie działalności lokacyjnej, w skromnym zresztą bardzo zakresie, nastąpiło w 1933 r. Środki Zakładu wzrosły bardzo niewiele, zwłaszcza że Zakład musiał zasilić inny zakład ubezpieczenia wypadkowego — w Poznaniu, udzielając Ubezpieczalni Krajowej pożyczki w sumie 1,5 milj. Ustanie spadku wpływów z opłat pozwoliło jednak na pewne zliberalizowanie polityki rezerw, kosztem więc zmniejszenia zasobów gotówki o 1,4 milj. zł. podniesiono sumę lokat do 4,1 milj. zł. Częściowo zresztą miało to charakter tylko zmiany formy lokaty; zwiększono bowiem o 2,5 milj. zł. lokaty długoterminowe w komunalnych kasach oszczędności, a zarazem zmniejszono w nich zwykle wkłady o 1,1 milj. Pozatem lokaty polegały na zakupie papierów za 1,6 milj. zł. (państwowej Pożyczki Narodowej); lokaty w pożyczkach i nieruchomościach ograniczały się do nieznacznych sum.

**6. Zakład Ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa
w Królewskiej Hucie
do r. 1927: Wydział Ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa
Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Woj. Śląskiego**

W r. 1924 z nadwyżki dochodów 3,2 milj. zł. udzielono pożyczki Wydziałowi ubezpieczenia od wypadków w sumie 1,6 milj., miano więc do dyspozycji 1,6 milj., z których 1,2 milj. pozostawiono w gotowości, a 0,4 milj. ulokowano w pożyczkach hipotecznych i w zakupie (za 50 tys. zł.) akcji Banku Polskiego.

Jeszcze mniejszymi środkami dysponowano w r. 1925, kiedy ze zmniejszonej pod wpływem kryzysu sumy przyrostu rezerw — 1,9 milj. udzielono dalszej pożyczki ubezpieczeniu wypadkowemu w sumie 0,4 milj. zł. Z rozporządzalnych 1,4 milj. zł. ulokowano tylko 0,3 milj., biorąc udział w budowie gmachu administracyjnego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

W 1926 r. środki nieco wzrosły: przyrost majątku wynosił 2,1 milj. zł., odebrano 0,4 milj. pożyczki od Wydziału Wypadkowego, posiadano więc 2,5 milj., z których jednak ulokowano znów tylko 550 tys. w budowie gmachu administracyjnego.

W 1927 r. mimo znacznie wzmożonego dopływu środków — nadwyżki dochodów było 3,4 milj. zł. — do wolnej dyspozycji nie miał Zakład nic prawie wobec zamrożenia środków w należnościach u Dyrekcji Poczty i u Urzędu Wojewódzkiego oraz udzielenia nowych 0,6 milj. pożyczki Wydziałowi Wypadkowemu. Tylko więc przez zmniejszenie rezerw zdołano uzyskać środki na zakończenie budowy gmachu i na pierwsze zakupy papierów, lokując w ten sposób razem 0,5 milj.

Właściwą działalność lokacyjną rozpoczął Zakład w r. 1928. Przyrost majątku podniósł się od razu do 6,4 milj. zł.; wobec spłacenia ponadto części pożyczki przez Wydział (obecnie już oddzielny Zakład) Ubezpieczenia Wypadkowego dysponowano kwotą 7,0 milj. zł., z których, powiększając jeszcze o 2,0 milj. pogołowię gotówki, ulokowano 5,0 milj. zł. Lokaty szły w dwóch kierunkach: za 3,7 milj. zakupiono papierów (obu banków państwowych, ponadto za 0,4 milj. pożyczkę Województwa Śląskiego), z drugiej strony zaś zaczęto budowę domu mieszkalnego dla urzędników, zakupując parcelę za 0,2 milj. i przeprowadzając za 1,1 milj. zł. roboty (początkowo projektowany był udział w tej budowie Zakładu Ubezpieczenia od Wypadków, później jednak potraktowano budowę tylko jako lokatę Zakładu ubezpieczenia inwalidzkiego).

Jeszcze dalej zwiększały się środki Zakładu w r. 1929: przyrost rezerw



Domy mieszkalne w Chorzowie przy ul. Dąbrowskiego - Drzymały, zbudowane w latach 1928—29 przez Zakład Ub. na wyp. inw. w Król. Hucie



Domy mieszkalne w Chorzowie przy ul. Krzyżowej, zbudowane w latach 1931—32 przez Zakład Ub. na wyp. inw. w Król. Hucie

doszedł do 7,0 milj., a ogół środków (dalszy zwrot pożyczki!) — do 7,4 milj. zł. Zwiększania rezerw już zaniechano, a nawet nieco je zmniejszono, przenosząc pozatem część do komunalnych kas oszczędności (z przeznaczeniem na pożyczki dla rolników poszkodowanych gradobiciem). Długoterminowo ulokowano więc 7,8 milj. zł.: główną część tego zużyto na zakup papierów — 5,2 milj. zł. i na zakończenie budowy domów urzędniczych — 1,4 milj.; pozatem w kwocie 0,9 milj. udzielono pożyczek samorządom (Katowice i Królewska Huta po 400 tys. zł.), a 0,3 milj. zł. ulokowano długoterminowo (na 10 lat) w kasach komunalnych, z przeznaczeniem na melioracje rolne.

Rok 1930 wobec pomyślnej jeszcze na Górnym Śląsku sytuacji przemysłu (okres największej ekspansji eksportu hutniczego do Rosji) dał Zakładowi niezmienny dopływ środków — Zakład dysponował sumą 7,5 milj. zł. W środkach płynnych formalnie pozostawiono z tego 3,8 milj. zł., z czego 3,7 milj. zł. ulokowanych w komunalnych kasach oszczędności, przeznaczonych było w większości na pożyczki dla gmin. Lokaty w ścisłym znaczeniu objęły 3,7 milj. zł., z czego udzielono pożyczek w sumie 1,0 milj. (Katowice — dalszych 350 tys., Bielsko — 500 tys.), zakupiono papierów za 2,1 milj., a wreszcie biorąc udział w akcji budowlanej ubezpieczeń społecznych, przystąpiono — jako do robót I serji — do budowy bloku mieszkalnego dla robotników w Królewskiej Hucie, wydając na roboty 0,6 milj. (na parcelę подарowaną przez miasto drobna suma — koszty przejęcia i t. p.).

W r. 1931 kryzys dał się już odczuć znacznie silniej, przyrost rezerw spadł do 3,1 milj., a że ponadto 2,5 milj. uległo zamrożeniu w należnościach u Skarbu, dysponowano tylko sumą 0,8 milj. zł. Dzięki jednak czerpaniu z rezerw, które zmniejszono o 2,2 milj. zł. (ponadto zaś przeniesiono znów do kas komunalnych, na rachunek przyszłych pożyczek, o 0,9 milj. zł. więcej niż na pożyczki skonwertowano), lokaty wyniosły 3,0 milj. zł. Zakupy papierów musiano już jednak zmniejszyć do 250 tys. (na finansowanie miasta Gdyni), wobec wypłacenia pożyczki 950 tys. zł. miastu Bielsku (z lokaty w kasie komunalnej) i prowadzenia w dalszym ciągu robót w zakresie akcji budowlano-mieszkaniowej: zakończono kosztem 0,7 milj. zł. budowę domów I serji i zaczęto budowę domów, również robotniczych w Królewskiej Hucie, II serji (0,9 milj. zł., ponadto 0,1 milj. — zamknięcie rachunków budowy domów urzędniczych).

Rok 1932 był pierwszym deficytowym. Sumę 1,5 milj. zł. miano jednak do dyspozycji, odbierając resztę pożyczki od Zakładu ubezpieczenia wypadkowego i zwiększając własne zobowiązania; ponadto zmniejszono środki płynne o 3,4 milj. zł., a w ten sposób ulokowano 4,9 milj. zł. Jednak to zmniejszenie środków płynnych i ulokowanie na długi termin miało w przeważającej części charakter formalny tylko, polegając na udzieleniu pożyczek samorządom z sum, ulokowanych poprzednio w tym celu w komunalnych kasach oszczędności; pożyczki te wyniosły 3,2 milj. zł., z czego 1450 tys. dla Królewskiej Huty, 900 tys. dla Katowic, 330 tys. dla Tarnowskich Gór. Pozatem zakończono budowę domów robotniczych II serji (1,1 milj.) i zakupiono papierów za 0,6 milj.

W 1933 r. lokat zaniechać musiano już zupełnie, gdyż przeszło o 1,5 milj. zł. zmniejszyć trzeba było zasoby na pokrycie bieżących wydatków. Tylko 100 tys. pożyczki udzielono gminie miasta Mikołowa z lokat w kasach komunalnych.

7. Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu (dział inwalidowy)

W 1924 r. cały przyrost majątku — 1,4 milj. zł., poza częścią uwięzioną, zostawiony był w postaci płynnej (za kilka tysięcy zakupiono papiery).

Lokaty rozpoczęto w r. 1925. Przy nadwyżce dochodów 3,7 milj. zł. miano do swobodnej dyspozycji 3,2 milj. zł., z których w gotówce pozostawiono 2,5 milj. zł., a 0,7 milj. ulokowano, zaczynając udzielanie pożyczek hipotecznych (0,3 milj. zł.) i zakupując państwową pożyczkę kolejową (0,4 milj. zł.).

Poważniejszą sumę osiągnęły lokaty w r. 1926. Z 4,5 milj. zł. przyrostu rezerw udzielono wprawdzie miliona zł. pożyczki działowi wypadkowemu, wskutek zrealizowania jednak części innych należności dysponowano sumą 4,2 milj. zł., z których w gotówce pozostawiono tylko 0,6 milj. zł. — ulokowano natomiast 3,6 milj. zł. Obok zakupów dalszej partii Pożyczki Kolejowej nabyto po raz pierwszy papiery banków państwowych, lokując razem w papierach 2,4 milj. zł., sumę zaś udzielonych pożyczek podniesiono do 1,2 milj. zł.

Dalej jeszcze zwiększały się lokaty w r. 1927. Poza przyrostem majątku w sumie 4,8 milj. zł. otrzymano zwrot większej części pożyczki od działu wypadkowego, odebrano też inne należności, tak że miano do dyspozycji 6,9 milj. zł. W tym roku zaczęto w szerszej skali lokowanie wkładów w komunalnych kasach oszczędności, częściowo przenosząc do nich środki z banków, częściowo zużywając na to nowe środki. Na lokaty w ścisłym znaczeniu pozostało 5,4 milj. zł., z których większość zużyto na pożyczki hipoteczne — 4,2 milj. zł. Pozatem zakupiono za 0,7 milj. zł. papierów i zaczęto budowę domu mieszkalnego dla urzędników, co łącznie z rozbudową lecznicy pod Obornikami oraz kupnem tam schroniska pochłonęło 0,5 milj. zł.

W 1928 r. przyrost rezerw osiągnął punkt kulminacyjny, podnosząc się do 6,3 milj. zł. Ponieważ jednak w tym roku wzrosły należności Ubezpieczalni, a zmniejszono zobowiązania, miano do dyspozycji tylko 5,6 milj. zł. W dalszym ciągu zwiększano wkłady w komunalnych kasach oszczędności, przenosząc do nich wkłady z banków, na lokaty właściwe zaś zużyto 5,4 milj. zł. Wśród lokat dominowały nadal pożyczki hipoteczne — 4,3 milj., zwłaszcza pożyczki „na cele przemysłowe”, w mniejszym stopniu pożyczki dla miast na budowę szpitali i osiedli robotniczych. Sumę 1,0 milj. zł. ulokowano w papierach, głównie w pożyczce poznańskiego Wojewódzkiego Związku Komunalnego. Skończono budowę domu urzędniczego oraz postanowiono przystąpić do budowy uzdrowiska w Inowrocławiu i w przygotowaniu do tego nabyto w 1928 r. parcelę.

W 1929 r. miała Ubezpieczalnia do wolnej dyspozycji 5,9 milj. zł. (przyrost majątku wyniósł 5,5 milj.), a więc sumę większą nieco niż w poprzednim roku. Ponieważ jednak powiększano dalej wkłady w komunalnych kasach oszczędności (o 2,4 milj. zł.), a nie można tego już było skutecznie przez przenoszenie ograniczonych do minimum wkładów bankowych, na powiększenie wkładów zużyto znaczną część środków; na lokaty pozostało więc 3,2 milj. zł. Był to pierwszy rok dostosowania polityki lokacyjnej do wskazań Ministerstwa. Odpadła więc największa dotąd pozycja lokat — pożyczki dla osób prywatnych; pożyczki udzielane były tylko samorządom oraz — w kwocie 0,5 milj. zł. — poznańskiej Kasie Chorych (razem 0,8 milj. zł.). Na pierwszy plan wysunęły się lokaty w papierach w postaci zakupu listów Banku Gospodarstwa Krajowego (1,5 milj. zł.). Pozatem przystąpiono do zadecydowanej w poprzednim roku budowy uzdrowiska w Inowrocławiu, która łącznie z drobniejszymi robotami w innych nieruchomościach pochłonięła 0,9 milj. zł.

Obniżanie się dochodów i nadwyżki ich nad wydatkami, które wystąpiło już w r. 1929, uległo w 1930 r. zaostreniu — przyrost majątku zredukował się do 4,2 milj. zł. Łącznie z wracającymi z dawnych lokat sumami dysponowano 4,7 milj. zł., z których już tylko niewiele zostawiono jako wkłady w kasach komunalnych, a 4,0 milj. ulokowano długoterminowo. Udzielanie pożyczek hipotecznych uległo dalszemu ograniczeniu — do 0,4 milj. zł., lokaty zaś koncentrowały się w zakupach papierów — 2,0 milj. (papiery banków państwowych, pozatem 500 tys. zł. obligacji miasta Poznania) oraz w nieruchomościach, zwłaszcza w związku z wykonywaniem programu akcji budowlanej, prowadzonej w myśl uchwały Rady Ministrów z 4 grudnia 1929 r. Według programu Ubezpieczalnia wybudować miała jako serję I — domy mieszkalne dla robotników w Poznaniu, jako serję II — w Gdyni. Odpowiednio do tego zakupiono parcele w Poznaniu i w Gdyni (łącznie za 0,4 milj. zł.) i przystąpiono do budowy trzech bloków mieszkań robotniczych w Poznaniu (0,8 milj. zł.). Ponieważ równocześnie kończono budowę uzdrowiska w Inowrocławiu, razem lokaty w nieruchomościach pochłonięły 1,6 milj. zł.

Akcję tę prowadzono dalej w 1931 r. przy kurczących się w szybkim tempie środkach. Przyrost majątku wyniósł już tylko 2,8 milj. zł.; a że pod wpływem pogarszającej się sytuacji gospodarczej zaczęły zalegać należne Ubezpieczalni odsetki od lokat, razem już z powracającymi z amortyzacji sumami miał zakład do dyspozycji 2,1 milj. zł. Poza tylko niewielkim powiększeniem zwykłych wkładów w kasach komunalnych (o 0,2 milj. zł.) resztę ulokowano długoterminowo — 1,9 milj. zł., z których 0,2 milj. zł. umieszczono jako wkład winkulowany w Banku Gospodarstwa Krajowego. Resztę lokat stanowiły zakupy papierów banków państwowych za 0,6 milj. zł., pożyczka hipoteczna za 0,1 milj., a przede wszystkim budowy: 1,0 milj. zł., z czego ogromna większość (0,9 milj.) przypadła na wykończenie budowy domów robotniczych w Poznaniu. Natomiast II serji robót — w innych zakładach w tym roku podejmowanej — Ubezpieczalnia uruchomić już nie mogła, wobec skąpych środków do dyspozycji.

Dalsze pogorszenie sytuacji finansowej Ubezpieczalni nastąpiło w r. 1932. Przyrost majątku stanowił zaledwie 0,1 milj. zł.; przy dalszym związaniu części środków w należnościach Ubezpieczalni już dla pokrycia bieżących potrzeb musiała zaczerpnąć z rezerw gotówkowych 1,2 milj. zł. Ponieważ



Uzdrowisko w Inowrocławiu, zbudowane w latach 1929—30 przez Ubezpieczalnię Krajową w Poznaniu



Domy mieszkalne robotnicze w Poznaniu przy ul. Szamarzewskiego, zbudowane w latach 1930—31 przez Ubezpieczalnię Krajową w Poznaniu

ogółem wkłady zmniejszono o 2,1 milj. zł., można było ulokować 0,9 milj. Papierów (Komunalnego Banku Kredytowego) nabyto za 0,5 milj. zł.; poza-tem udzielono pożyczek za 0,1 milj. i w różnych niewielkich robotach bu-dowlanych ulokowano 0,3 milj. zł.

Zupełne w rzeczywistości zawieszenie działalności lokacyjnej przyniósł rok 1933. Deficyt w tym roku — już przy zaliczeniu do wpływów sumy 0,8 milj. zł., otrzymanych z konwersji papierów wartościowych niemieckich — wyniósł 1,0 milj. zł. Zmniejszenie sum uwieczonych w należnościach (osią-gnięte m. inn. przez skreślenie procentów należnych od dłużnika Zakładu, którego majątność Zakład nabył w drodze sprzedaży przymusowej), dopływ sum z amortyzacji dawnych lokat, wreszcie wycofanie dalszych 0,5 milj. zł. wkładów — pokryły ten deficyt i pozostawiły jako nadwyżkę ulokowaną 0,7 milj. zł. Lokaty polegały w głównej części właśnie na wspomnianem wyżej nabyciu na licytacji majątności Młodzikowo za 0,8 milj.; pozatem udzielono 0,1 milj. zł. pożyczek i subskrybowano w kwocie 0,1 milj. Po-życzkę Narodową; zato zmniejszono wkład winkulowany i sprzedano ku-pione w 1930 r. parcele w Gdyni wobec niemożności prowadzenia budowy (0,3 milj. zł.). W ten sposób właściwie niemal żadnych lokat Ubezpieczalnia dokonać już w 1933 r. nie mogła.

RESUMÉ

Certains régimes d'assurances sociales, à savoir les assurances com-portant le paiement de pensions et retraites, impliquent l'accumulation de fonds qui, placés dans des divers domaines financent des investis-sements, c'est à dire contribuent à la création des capitaux fixes. Notre but a été d'examiner cet aspect de l'activité des établissements d'assu-rances sociales en Pologne. Jusqu'à la promulgation de la loi portant uni-fication des assurances sociales, vers la fin de 1933, le régime basé sur le principe de la couverture de la valeur des pensions futures a été appliqué dans l'assurances-accidents (partout, excepté les voïvodies de l'Ouest et la Haute Silésie où étaient maintenus le système de répartition et des sy-stèmes analogues), dans l'assurance-invalidité-vieillesse des travailleurs intellectuels sur tout le territoire national et dans l'assurance-invalidité vieillesse des ouvriers dans les voïvodies de l'Ouest et en Haute Silésie (les seules régions où cette forme d'assurance existait avant la loi de 1933). La mise en vigueur, au début de l'année 1934, de la loi de 1933 a sensiblement élargi la portée des assurances basées sur le principe de ca-pitalisation en étendant l'assurance-invalidité-vieillesse des ouvriers au pays entier. Au cours des années 1927—1934 le rôle des assurances basées sur le principe de capitalisation devenait de plus en plus important. Le premier pas dans cette voie a été fait par l'introduction, en vertu du décret du 27 novembre 1927, de l'assurance-vieillesse des travailleurs intellectuels dans les voïvodies centrales et dans celles de l'Est ainsi que par la modification des lois existant dans les autres régions. En 1934 vint s'y ajouter l'assu-rance-vieillesse des ouvriers dans les voïvodies centrales et dans celles de l'Est et du Sud, en partie aux dépens de l'assurance-maladie. Avant 1928, les sommes touchées par les assurances basées sur le principe de capi-talisation excédaient à peine un cinquième de la totalité des fonds absor-bés par les assurances sociales, tandis que l'introduction de l'assurance-vieillesse des travailleurs intellectuels a fait accroître leur part à un quart des fonds; après l'introduction de l'assurance-vieillesse des ouvriers les re-

cettes des assurances basées sur le principe de capitalisation s'élevèrent probablement à la moitié des sommes recueillies par les assurances sociales en général. Ainsi, le problème du placement des fonds des assurances sociales est devenu d'une importance toute particulière et il faut se rendre compte de ce qui a été fait jusqu'ici à cet égard.

Nous avons choisi comme période à considérer les années de 1924 à 1933. Cette période commence en 1924, année de la stabilisation de la monnaie au cours laquelle l'activité des placements proprement dite a pu commencer et elle se termine par la dernière année écoulée. D'ailleurs, l'année 1933 clôt une époque importante dans le développement des assurances sociales en Pologne, l'année 1934 ayant été inaugurée sous les auspices de la nouvelle loi sur les assurances sociales.

Au point de vue des conditions dans lesquelles se développait l'activité des placements des fonds des assurances sociales, on peut distinguer deux périodes principales: jusqu'en 1928 et à partir de 1929. Pendant la première période, les établissements d'assurances jouissaient d'une assez grande liberté en ce qui concerne le choix de leurs placements, mais à mesure qu'augmentaient les disponibilités des établissements d'assurances sociales l'intervention du gouvernement devenait de plus en plus justifiée. Après la réorganisation, en 1928, des assurances des travailleurs intellectuels, au cours de cette même année, plusieurs décrets furent promulgués qui remettaient la disposition des capitaux des assurances sociales entre les mains des autorités. A l'heure présente l'activité des placements des établissements d'assurances sociales est dirigée par le Ministère de l'Assistance Sociale et par le Ministère des Finances, l'initiative des établissements d'assurances eux-mêmes étant réduite au minimum.

Nous avons analysé d'abord l'activité des établissements particuliers afin de nous rendre compte des conditions de cette activité, de la politique de placement, des oscillations des ressources financières et des objets de placement dans chacun des sept établissements d'assurances envisagés. En même temps nous avons classé les ressources financières et les placements de chaque établissement d'assurances dans les cadres du même schéma. Ceci nous a permis de procéder ensuite à l'analyse de l'activité des placements des établissements d'assurances en général. L'annexe contient un compte-rendu détaillé de l'activité des placements dans chaque établissement d'assurances ainsi que des formes effectives prises par cette activité, séparément pour chaque année.

Pendant les dix années écoulées depuis la stabilisation de la monnaie en Pologne jusqu'à la réorganisation des assurances sociales en vertu de la loi de 1933, les fluctuations du volume de l'activité des placements

ont été très fortes. Ces fluctuations étaient dues aussi bien aux changements dans les ressources des établissements d'assurances qu'aux changements dans le mode d'emploi de ces ressources. Le tableau X (p. 55) fait voir les changements subis par: 1-o l'intégralité des fonds des sept établissements d'assurances envisagés; 2-o l'encaisse et les dépôts de banque en dehors de ceux dans les caisses communales d'épargne; 3-o les dépôts dans les caisses communales d'épargne et 4-o les placements.

Pour répondre à la question quel est le rôle des placements des assurances sociales dans l'activité des investissements, il faut comparer les sommes dont disposent les assurances sociales basées sur le principe de capitalisation et le montant total des investissements en Pologne. Le tableau XV (p. 68) donne une telle comparaison pour chaque année de la période de 1924 à 1933. Les évaluations des investissements sont prises dans un ouvrage de l'Institut de Recherches sur le Mouvement Général des Affaires. Il y a lieu de mentionner que l'assurance des travailleurs intellectuels n'a revêtu une forme unifiée et générale qu'en 1928 et que ce n'est qu'à partir de cette date que nos données reflètent l'organisation légale en vigueur lors de l'introduction de la loi de 1933. C'est pourquoi dans les considérations ultérieures, nous nous sommes bornés à envisager la période de 1928 à 1933 seulement.

Au cours des années en question, les disponibilités des assurances sociales basées sur le principe de capitalisation n'ont pas cessé de s'accroître par rapport au montant total des investissements. Il faut se garder pourtant d'y voir une tendance générale à longue durée. Il y eut, au début, une extension de la sphère d'activité des assurances et la fondation d'un nouvel établissement d'assurances. Depuis 1929, on est en période de crise ce qui entraîne une baisse rapide des investissements dont les fluctuations sont beaucoup plus violentes que celles des fonds des assurances sociales. Pendant toute la période en question, du point maximum (en 1928) jusqu'au point minimum (en 1933), les fonds des assurances basées sur le principe de capitalisation s'élevaient en moyenne à 5,7 p. 100 du total des investissements — ils en faisaient 3,7 p. 100 pendant la période de l'essor et 8,0 p. 100 pendant la dépression. Le rôle des assurances serait beaucoup plus grand si elles se gardaient de financer les investissements pendant la période de prospérité et n'employaient leurs réserves que pendant la dépression. Si l'on s'imaginait, par exemple, que toutes les sommes placées par les assurances en 1928 et 1929 n'auraient été utilisées qu'en 1930—1933, la part des assurances dans l'activité des investissements se serait élevée de 0 pendant l'essor à 12 p. 100 pendant la dépression. Une telle concentration des placements des assurances sociales en 1930—1933 aurait eu pour effet une baisse

des investissements de 50 p. 100 au lieu de 56 p. 100. Si l'on se borne au domaine, d'ailleurs fort important, dans lequel, en pratique, fut jusqu'ici placée la presque-totalité des fonds des assurances sociales, à savoir à l'activité de la construction non-industrielle (maisons d'habitation, bâtiments d'utilité publique) et aux investissements des administrations autonomes, on voit qu'une concentration des investissements des assurances sociales dans la période 1930—1933 aurait permis de financer 30 p. 100 de tous les investissements en réduisant l'amplitude des fluctuations de 51 à 33 p. 100.

Tel aurait pu être le rôle des investissements financés par les assurances sociales. Afin de déterminer le rôle réellement joué par ces placements nous les avons examinés souvent leur affectation. Il y en a qui n'ont pas de but économique nettement déterminé mais on peut toujours les classer approximativement. Du montant de 590 millions de zł. passé par les assurances sociales à long terme pendant les dix années en question (y compris les sommes réentrant par l'amortissement des placements anciens) 335 millions de zł., soit plus de la moitié, furent affectés aux constructions et aux investissements communaux (routes, installations municipales etc.). Si l'on ajoute que, en dehors de cela, la majorité des sommes placées formellement comme dépôts à préavis dans les caisses communales d'épargne et qui s'élevaient à plus de 45 millions de zł. furent en réalité affectées au même but, on devra admettre que les établissements d'assurances sociales ont dépensé aux fins de financer les constructions et les investissements des administrations autonomes à peu près 60 p. 100 de leurs ressources. Presque 10 p. 100 ont été affectés à l'agriculture. Un montant à peu près pareil a été mis, soit directement, soit indirectement, à la disposition de la Trésorerie. L'industrie n'a reçu qu'une faible part. Le reste n'avait pas d'affectation nette, ayant été donné sous forme de prêts aux employeurs des assurés, aux propriétaires d'immeubles dans les villes, aux vendeurs d'immeubles acquis par les établissements d'assurances, etc. Les sommes affectées par les établissements d'assurances pendant les dix dernières années à des constructions diverses (à l'exception des bâtiments industriels) et aux investissements des administrations autonomes s'élevaient à 10 p. 100 de tous les investissements effectués pendant ce temps dans les domaines respectifs.

En ce qui concerne le rôle joué par les assurances sociales dans le mouvement général des affaires, il faut rappeler qu'elles pourraient exercer une certaine influence en retirant leurs fonds de la circulation pendant la prospérité et en les utilisant pendant la dépression. La politique de placement des établissements d'assurances n'a pas exercé une pression déflationniste pendant l'essor en restreignant ainsi la possi-

bilité d'agir pendant la crise et la dépression. Cependant, au début, en 1930 et en 1931, les établissements d'assurances ont fait preuve d'une activité remarquable en finançant les investissements dans la plus haute mesure possible. Dans cette période l'encaisse liquide a été réduite et la presque totalité des placements consistait en investissements. C'est alors que les assurances sont devenues un facteur de grande importance en tant que source de fonds pour financer les investissements. Elles ont certainement contribué au ralentissement du rythme de la baisse. En 1932—1933 les assurances ont perdu ce rôle. Ceci tenait à des raisons diverses. Ainsi, il y a eu une diminution des ressources par suite de la baisse des gains des travailleurs. La charge du déficit de l'assurance-chômage des travailleurs intellectuels est retombée sur l'assurance-vieillesse. Quant aux autres fonds, on a été obligé d'en mettre une grande partie à la disposition de la Trésorerie au lieu de l'affecter aux investissements. Pourtant tout ceci ne contredit nullement l'affirmation que les assurances sociales pourraient jouer — comme elles l'ont déjà fait en 1930 et en 1931 — un rôle très important d'un facteur atténuant la marche de la dépression.



WYDAWNICTWA INSTYTUTU SPRAW SPOŁECZNYCH

Sprawy ubezpieczeniowe i statystyczne

Adamiecki, W. Rola instytucyj ubezpieczeniowych w akcji zapobiegania wypadkom przy pracy. Str. 76+VII wykresów, r. 1934	3.50
Adamiecki, W. Gospodarcze znaczenie bezpieczeństwa i higieny pracy. Str. 32, r. 1933	1.00
Mazurkiewicz, A. i Grużewski, A. Zagadnienia statystyki wypadkowej ze stanowiska akcji zapobiegawczej. Str. VIII+160, r. 1933	4.00
Neyman, J. Zarys teorii i praktyki badania struktury ludności metodą reprezentacyjną. Stron 123, r. 1933 . .	7.00
Neyman, J. Statystyka ubezpieczalni chorobowych w Anglii, Niemczech i Polsce. Str. 116, r. 1934	3.50
Piekalkiewicz, J. Sprawozdanie z badań składu ludności robotniczej w Polsce metodą reprezentacyjną na podstawie spisu ludności z dn. 9.XII.1931, r. 1934	7.00

Sprawy rynku pracy i bezrobocia

Arnekker, E. Przejawy kryzysu w rzemiośle i chałupnictwie. Str. 84, 2 mapki, r. 1934	3.00
Czajkowski, T. i Derengowski, J. Bezrobocie pracowników umysłowych w Polsce. 1927—1932 r. Str. VIII+104, r. 1933. . .	3.50
Derengowski, J. Próba szacunku dochodów z pracy robotników przemysłowych w Polsce. Str. 32, r. 1933	
Krahelska, H. i Pruss, St. Życie bezrobotnych — badania ankietowe. Str. X+110, r. 1933	4.00
Landau, L. Płace w Polsce w związku z rozwojem gospodarczym. Str. VIII+124, r. 1933	4.00

Wykaz wydawnictw z serii bezpieczeństwa i higieny pracy Instytut wysyła na żądanie.

ADRES INSTYTUTU SPRAW SPOŁECZNYCH: WARSZAWA, WIEJSKA 19,
TEL. 9.60-41 i 9.60-42, P. K. O. 2284